

zapraszamy na festyn dla dzieci

miejsce: PARKING SUPERMARKETU KAUFLAND I OKOLICE

8

**niedziela
czerwca
2008** od 12.00
do 18.00

POD PATRONATEM
BURMISTRZA JAROCINA



GAZETA

iarocińska

TYGODNIK ZIEMI JAROCIŃSKIEJ

Nr 23 (921) 6 czerwca 2008
www.gj.com.pl

ISSN 1230-851X
Nr indexu 34382X

Cena 2,50 zł
(0% VAT)

Wyższe pensje urzędników

2.720 zł wynosi od czerwca średnia płaca pracowników jarocińskiego urzędu miejskiego. Teraz najniższa pensja to 1.350 zł. Po podwyżce, na wypłaty w magistracie miesięcznie potrzeba ponad 18 tys. zł więcej niż do tej pory. Średnio wynagrodzenia wzrosły o 7,1 %. Zobacz, ile teraz zarabiają najważniejsze osoby w urzędzie.

Czytaj na str. 3

W SOBOTĘ POLSKA ZAGRA NA MISTRZOSTWACH EUROPY W PIŁCE NOŻNEJ

Jarocin wierzy, Polacy wygraą



Głośno marzymy o wygranym meczu z Niemcami na Mistrzostwach Europy. Po ciachu stawiamy na remis i awans do ćwierćfinałów. Prawie wszyscy wierzą w Polskę i prawie nikt nie obejrzy meczu na stadionie w Austrii. Jednak ci, którzy widzieli ostatnie spotkania reprezentacji nie mają złudzeń - przegramy 0:3 z Niemcami. Dlaczego tylko kilku naszych kibiców jedzie na mistrzostwa? Kto dostał bilety? Gdzie będzie można dopingować naszych piłkarzy razem? Jakie wyniki typujemy?

Czytaj na str. 10-11

SĄD

Nauczyciel i były radny skazany

Na 2 lata więzienia z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na okres 5 lat skazany został Leszek B., były nauczyciel i jarociński radny. Przyznał się do używania fałszywego dyplomu magisterskiego i dobrowolnie poddał karze. Wyrok jest nieprawomocny. - *Materiał dowodowy i postępowanie przygotowawcze potwierdziło, że pan Leszek B. nie ukończył w sposób przewidziany przepisami prawa studiów na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza i tym samym postąpił się podrobionym dyplomem potwierdzającym ukończenie studiów* - podkreślił sędzia Tomasz Janiec w ustnym uzasadnieniu orzeczenia.

Czytaj na str. 3

WYPADEK

Zderzenie przy hotelu



Fot. A. Gauza

Dwie osoby odniosły obrażenia w wypadku, który wydarzył się w poniedziałek około 21.00 w Jarocinie. Na drodze dojazdowej do hotelu Jarota zderzył się fiat seicento z peugoetem 206. Co mogło być przyczyną wypadku? - *Kierujący samochodem seicento najprawdopodobniej zasłabł* - mówi mł. asp. Aleksander Szczepański, rzecznik prasowy jarocińskiej policji.

Do szpitala trafili kierowca i pasażer seicento, mieszkańcy gminy Żerków.

(ag)

Trudny wybór



PIOTR
PIOTROWICZ

W najbliższą niedzielę na terenie parkingu przy Kauflandzie odbędzie się specjalny festyn dla dzieci i rodziców. Pierwszy w ramach akcji promującej spędzanie wolnego czasu bez alkoholu. Wszyscy organizatorzy chcą dać wyraźny sygnał, że możliwa jest taka zabawa, szczególnie dla młodych ludzi. Co więcej, liczą na szerokie wsparcie akcji. Piszemy obszernie o całym przedsięwzięciu w dzisiejszym numerze „Gazety”. I zapraszamy wszystkich.

Ważne jest jeszcze jedno - w organizację tej imprezy zaangażowało się ponad pięćdziesięciu wolontariuszy.

Nie mają za to wolnego w szkole, odpuszczonych sprawdzianów ani innych przywilejów. Po prostu chcą sami zrobić coś pożytecznego. I to w ramach akcji propagującej modę na niepicie.

Dziś wypada wspomnieć także o trzydziestej rocznicy podpisania umowy o współpracy z Libercourt. Wszyscy pamiętają, że w tamtych czasach (1978 rok) było to porozumienie rzadko spotykane, bo z krajem z Europy Zachodniej. Nie sposób w tym krótkim tekście opisać to, co wiązało się przez lata z partnerstwem z Libercourt, które w przeciwieństwie do wielu współczesnych porozumień oznaczało autentyczne przyjaźnie i relacje między mieszkańcami na zasadzie prawie rodzinnej, a nie tylko oficjalną wymianę na poziomie urzędników. Dziś nie sposób oprzeć się wrażeniu, że jarocińskim władzom niespecjalnie zależy na podtrzymywaniu współpracy z Libercourt. Ludzi znających realia raczej to nie dziwi.

Na szczęście, nie zapomniano o rocznicy i będą obchody, które zapowiadają się bardzo ciekawie. Bo partnerstwo z Libercourt trzeba jednak pielęgnować.

W ten weekend mamy dużą liczbę imprez, które warto odwiedzić. Dla miłośników sportu Jarota organizuje w niedzielę specjalny mecz z okazji swego dziesięciolecia oraz festyn piłkarski. Też pewnie wybierze się nań wiele osób. Jest jeszcze koncert w ramach Jarocińskiego Festiwalu Muzyki Kameralnej i Organowej.

W natłoku różnych wydarzeń martwi jedno - dlaczego nie można dogadać się co do terminów, tak aby realizowane wielkim nakładem sił festyny i koncerty nie dublowały się, bo potencjalni uczestnicy stają przed trudnym wyborem. Niestety, nie dzieje się tak po raz pierwszy.

Na ludowo w Zakrzewie

Miejsko-gminny i powiatowy zarząd PSL oraz sołtys Zakrzewa organizują uroczyste obchody święta ludowego.

Impreza odbędzie się na boisku pod lasem w sobotę 14 czerwca. Zbiórka o godz. 15.30. Goście przejadą bryczkami do kościoła w Witaszyczach. Tam o 16.00 odprawiona zostanie msza św. Około godz. 18.15 rozpocznie się część oficjalna. Wystąpią „Potarzystanki”, „Ciświczanie” i kapela „Furmany”. Wieczorem odbędzie się zabawa ludowa.

Podczas obchodów święta ludowego wręczone zostaną odznaki, wyróżnienia oraz legitymacje nowym członkom PSL. (akf)

JARACZEWO

Dwie kandydatki

Dwie osoby ubiegają się o stanowisko dyrektora Szkoły Podstawowej w Górze. Na rozpisany przez wójta konkurs dokumenty złożyły Elżbieta Kasprzak, nauczycielka z Góry i Krystyna Skubida, nauczycielka podstawówki w Goli.

Wyniki postępowania konkursowego poznamy najwcześniej pod koniec tego tygodnia. (era)

MUZYKA ŻYDOWSKA I TANGO
WE FRANCISZKAŃSKIEJ ŚWIĄTYNI

GAZETA
jarocińska
POD NASZYM
PATRONATEM

Taneczny koncert

Na trzeci z cyklu koncertów organizowanych w ramach V Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej zaprasza Towarzystwo Muzyczne w Jarocinie. Tym razem w kościele ojców franciszkanów wystąpi Trio Taklamakan. Koncert odbędzie się w niedzielę 8 czerwca. Początek o godz. 17.00. Wstęp wolny.

Trio Taklamakan tworzą muzycy zawodowo związani z Zespołem Szkół Muzycznych oraz Akademią Muzyczną w Pozna-

niu. Jednym z nich jest pochodzący z Jarocina Andrzej Trzeciak, który tworzy trio wraz z Janem Romanowskim i Michałem Karasiewiczem. Program niedzielного koncertu „Tańce nieoczywiste” będzie nawiązywał do faktu ogłoszenia 2008 roku - Rokiem Dialogu Międzykulturowego. W repertuarze znajdzie się m.in. tradycyjna muzyka żydowska, melodie klezmerskie oraz tanga argentyńskie autorstwa Astora Piazzolli. (ls)

NOWE MIASTO

Dołożą do wozu

Nowomiejscy radni zdecydowali, że z budżetu gminy dołożą powiatowi średzkiemu 10 tys. zł do zakupu nowoczesnego wozu strażackiego. - Koszt takiego specjalistycznego samochodu gaśniczego o dużej mocy to 800 tys. zł. Powiat pozyskał większość środków, ale wystąpił dodatkowo o pomoc do gmin. Stąd nasza propozycja, aby 10 tys. zł na ten zakup wydać - przybliżył sprawę radnym wójt Aleksander Podemski. Wszyscy głosowali za udzieleniem pomocy. (ula)

Spotkania Amazonek

Jarocińskie Amazonki zapraszają wszystkie kobiety po mastektomii oraz ich bliskich na spotkania - w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca, w Skarbczyku, od godz. 10.00.

W każdy trzeci poniedziałek, w godzinach od 10.00 do 12.00, Amazonki pełnią dyżury.

Wszelkie informacje można uzyskać pod nr tel. (0-62) 505-24-59. (akf)

NOWE MIASTO

Ławki już stoją



Krótko po obietnicy wójta gminy Nowe Miasto, że rynek zostanie jednak dokończony, zaczęto działać. Jako pierwsze stanęły drewniane ławki. - Jeszcze raz dziękuję za ławki. Z tego co się orientowałem, mieszkańcy już z nich korzystają i są bardzo zadowoleni - zabrał głos na sesji radny Janusz Janicki. - My nie przytyrdzaliśmy ich na razie, bo będą wykorzystane przy imprezie z okazji Dnia Dziecka. Ale myślę, że nie będą nikomu przeszkadzać - mówił wójt Podemski. Na aranżację rynku gmina przeznaczy 30 tys. zł, a nie jak wcześniej planowano 50 tys. Pozostałe 20 tys. zostanie wykorzystane na dokumentację przebudowy ulic wokół rynku. (ula)



OBYWATELSKIE KSZTAŁCENIE W STOLICY

Wojskowa wycieczka



JAROCIŃSCY ŻOŁNIERZE przed gmachem parlamentu

Kilkunastu żołnierzy służących w jarocińskim 16 Batalionie Usuwania Zniszczeń Lotniskowych pojechało na wycieczkę do Warszawy. Wyjazd do stolicy został zorganizowany w ramach zajęć z kształcenia obywatelskiego. Jego najważniejszym punktem była lekcja historyczna w Mu-

zeum Powstania Warszawskiego oraz zapoznanie się z pracą parlamentarzystów w sejmie. Podczas wycieczki wojskowi zwiedzili również: Stare Miasto, Pałac Kultury i Nauki oraz Warszawskie Łazienki. Przy Grobie Nieznanego Żołnierza zapalili znicz. (ag)



GMINA JAROCIN DOSTAŁA 187 TYS. ZŁ
NA STYPENDIA DLA UCZNIÓW

Szkolne pieniądze jesienią

Prawie 190 tys. zł przeznaczy gmina Jarocin na wypłatę stypendiów dla uczniów. Pieniądze, na wniosek miasta, pochodzą z budżetu ministerstwa edukacji. - Podajemy szacunkową liczbę uczniów, którym stypendium należałoby się. Na tej podstawie przynajmniej środki - wyjaśnia Mikołaj Szymczak, dyrektor wydziału oświaty w jarocińskim urzędzie miejskim.

Wnioski będą przyjmowane w szkołach od początku roku szkolnego do 15 września. - W ciągu dwóch miesięcy musimy

je zweryfikować, przydzielić, a burmistrz podpisać - dodaje dyrektor. Dopiero potem pieniądze są wypłacane. - Praktycznie w jednej transzy - podkreśla Mikołaj Szymczak. Dodaje, że na podstawie wniosków, które wpłynęły w ubiegłym roku, należy przyjąć, że pomoc może otrzymać ponad 700 uczniów szkół z terenu gminy Jarocin.

Wysokość stypendium jest uzależniona od dochodu na jedną osobę w rodzinie dziecka, które ubiega się o pomoc i może wynieść maksymalnie 128 zł. (ag)

ILE I DLA KOGO?

- uczniowi może być przyznane stypendium szkolne do maksymalnej kwoty 128 zł miesięcznie, jeżeli dochód na 1 członka rodziny tego ucznia nie przekracza 175,50 zł netto
- do 102,40 zł miesięcznie, jeżeli dochód na 1 członka rodziny nie przekracza 263,25 zł
- do 64 zł miesięcznie, jeżeli dochód na 1 członka rodziny nie przekracza kwoty 351 zł

JARACZEWO

Do rowów

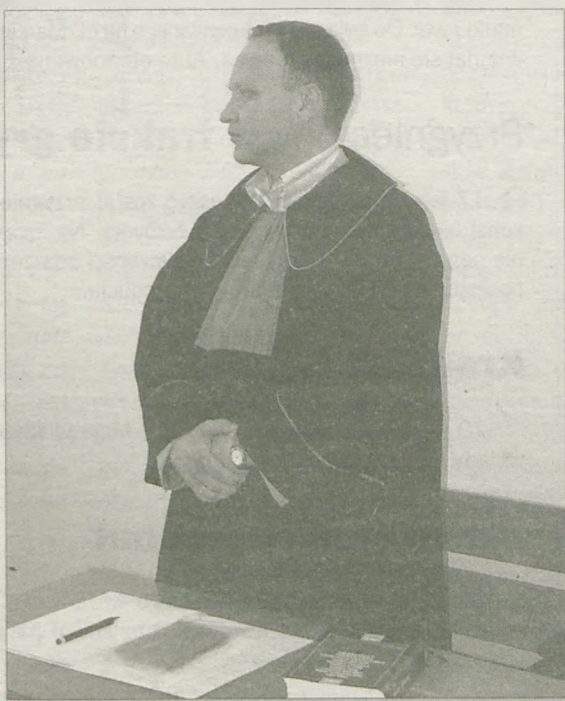
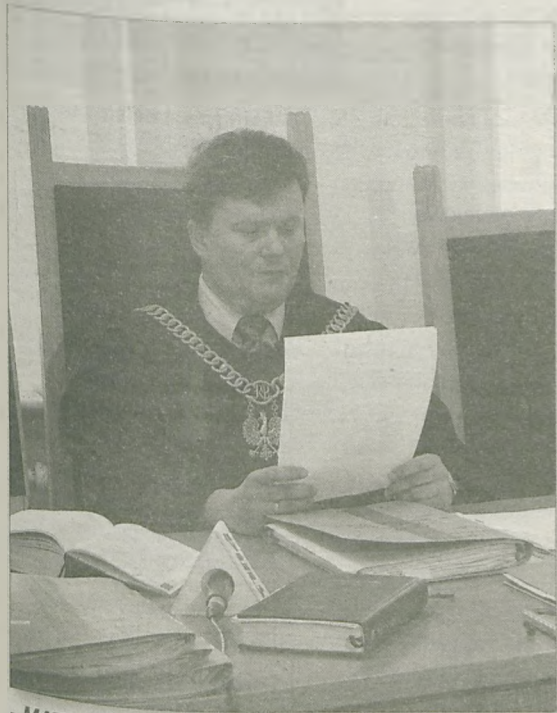
Dziesięć osób z terenu gminy Jaraczewo znajdzie pracę przy realizacji programu „Rowy”. Roboty ruszą 9 czerwca, a zakończą 31 października. - Osoby, które zostaną zatrudnione, będą udrażniały kanał rzeki Obry. Zajmą się także wykaszaniem rowów - mówi Stanisław Andrzejczak, wicewójt Jaraczewa.

Zatrudnienie znaleźli mieszkańcy gminy pozostający długotrwale bez pracy, zarejestrowani w Powiatowym Urzędzie Pracy w Jarocinie i co miesiąc potwierdzający gotowość podjęcia pracy. (era)

LESZEK B. PRYZNAŁ SIĘ DO WINY I DOBROWOLNIE PODDAŁ KARZE

Nauczyciel i były radny SKAZANY

Na 2 lata więzienia z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na okres 5 lat skazany został Leszek B., były nauczyciel i jarociński radny. Oskarżony przyznał się do używania fałszywego dyplomu magisterskiego i dobrowolnie poddał się karze. Wyrok jest nieprawomocny.



- MATERIAŁ DOWODOWY I POSTĘPOWANIE przygotowane potwierdziło, że pan Leszek B. nie ukończył w sposób przewidziany przepisami prawa studiów na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza i tym samym posługiwał się podrobionym dyplomem potwierdzającym ukończenie studiów - podkreślił w ustnym uzasadnieniu wyroku sędzia Tomasz Janiec (z lewej). Oskarżonego nie było na sali sądowej. Reprezentował go adwokat Przemysław Gulcz.

Wrzesień 2007 r. Pełniący wówczas obowiązki dyrektora szkoły w Witaszyczach Aleksandra Rychel żąda od pracowników dostarczenia oryginałów dokumentów potwierdzających uzyskanie kwalifikacji zawodowych. Wówczas wychodzi na jaw, że Leszek B. nie posiada oryginału dyplomu magisterskiego. Podpierając się informacją z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, dyrektor zawiadamia prokuraturę i zwalnia nauczyciela. Policja wszczyna śledztwo...

Po toczącym się kilka miesięcy postępowaniu przygotowawczym, prokuratura stawia Leszkowi B. 11 zarzutów dotyczących posługiwania się trefnym dyplomem. Sprawa trafia do sądu grodzkiego w Jarocinie. Termin jej rozpoznania - 28 maja. Jak się potem okazuje pierwszy i ostatni. Dlaczego?

Do sądu wraz z aktem oskarżenia wpłynął wniosek byłego radnego o dobrowolne poddanie się karze. - Oskarżony przyznał się do zarzucanego mu czynu, złożył obszernie wyjaśnienia wskazujące okoliczności zaistnienia tych przestępstw - tłumaczył sędzia Tomasz Janiec. Sąd przychylił się do wniosku i wydał wyrok. Skazał Leszka B. na 2 lata więzienia z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na okres próby 5 lat. Orzekł też pozbawienie prawa wykonywania zawodu nauczyciela na 5 lat. Postanowił, że wyrok zostanie

opublikowany w prasie lokalnej. - Wyrok, jaki zapadł w tej sprawie i kara tam orzeczona, w sposób należyty uwzględnia stopień społecznego niebezpieczeństwa czynu, jaki został zarzucony oskarżonemu, jego szkodliwość społeczną przede wszystkim. Należy pamiętać, że oskarżony wiele lat pełnił funkcję nauczyciela i nie ulega wątpliwości, że ta szkodliwość w tym wypadku jest dość znaczna - uzasadniał sędzia Tomasz Janiec. Zwrócił również uwagę na fakt, że Leszek B. sprawował funkcję publiczną. Przez trzy kadencje był radnym Rady Miejskiej w Jarocinie. - Nie ulega wątpliwości, że dla środowiska lokalnego fakt zaistnienia tego czynu wywołał mały szok. Tym niemniej, w ocenie sądu, kara proponowana przez prokuraturę w imieniu oskarżonego i jego obrońcy - kara 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 5 lat jest karą, która będzie realizowała funkcję wychowawczą i represyjną, a poprzez swój wydzźwięk społeczny będzie także realizowała funkcję prewencji ogólnej - podkreślił sędzia. Wyrok jest nieprawomocny.

Leszek B. orzeczenia nie wysłuchał, bo w sądzie się nie pojawił. Nie było też prokuratora i przedstawicieli poszkodowanych instytucji - poznańskiego uniwersytetu i Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej. - Nie jest to rozpra-

wa, więc nie ma obowiązku stawienia oskarżonego. Na posiedzeniu oskarżony nie musi być, zresztą ja też nie muszę. Sąd wydałby decyzję niezależnie od tego, czy ktoś z nas się stawi. Uznaliśmy, że ja przyjdę, a oskarżony będzie czekał na mój telefon - wyjaśnił nieobecność Leszka B. jego adwokat Przemysław Gulcz. (ag)

OCENY WAŻNE, CZY NIE?

Leszek B. przez kilkanaście lat był nauczycielem, nie mając ku temu odpowiednich kwalifikacji. Co z ocenami stawianymi przez nauczyciela uczniom, świadectwami promującymi do następnej klasy? Czy są ważne? - Tu trzeba rozważyć mniejsze zło, czy działanie pana B. rzeczywiście miało wpływ na niekompetentne ocenianie uczniów. To musi ocenić dyrektor szkoły - uważa Barbara Zatorska, dyrektor Wydziału Strategii Nadzoru Pedagogicznego w Kuratorium Oświaty w Poznaniu. - Trzeba sobie odpowiedzieć na pytanie, czy on nie miał w ogóle kwalifikacje do pracy w szkole i tym sposobem w ogóle nie powinien był oceniać przez te lata. A jeżeli oceniał i wystawiał uczniom świadectwa, też pytanie, czy będziemy unieważniać świadectwa sprzed 17 lat? (...) Prawo tego nie reguluje. Dyrektor Szkoły Podstawowej w Witaszyczach Aleksandra Rychel na razie nie wie, co robi. - Chyba nie jestem na tyle władna, żeby jakieś zmiany wprowadzać - mówi. Dodaje, że w tej kwestii porozumie się z kuratorium oświaty. Teraz czeka na pisemny wyrok sądu.



W JAROCIŃSKIM MAGISTRACIE
ZARABIAJĄ WIĘCEJ

Wyższe pensje urzędników

Średnio o 7,1 % od 1 czerwca wzrosły pensje pracowników jarocińskiego urzędu miejskiego.

Regulacja płac jest konsekwencją zmiany rozporządzenia w sprawie wysokości wynagrodzeń pracowników samorządowych. Na miesięczne pensje do tej pory potrzeba było 253.976 zł brutto. Teraz płace w skali miesiąca pochłoną 18.152 zł więcej, co w przeciągu roku daje ponad 200 tys. zł. Po podwyżce najniższa pensja w urzędzie wynosi 1.350 zł

brutto. Średnia płaca pracowników magistratu, z pominięciem kadry kierowniczej, to 2.720 zł. Przed podwyżką średnie uposażenie wynosiło 2.565 zł.

Dwa tygodnie temu na sesji radni podnieśli również uposażenie burmistrza Adama Pawlickiego - z 10.467 zł do 12.300 zł brutto.

Pracownikom urzędu, podobnie jak burmistrzowi, przysługuje wyrównanie pensji od stycznia. (ag)

WYNAGRODZENIA KIEROWNICTWA URZĘDU



ADAM PAWLICKI

- burmistrz Jarocina

- 12.300 zł

(dotychczas 10.467 zł)



WITOSŁAW GIBASIEWICZ

- zastępca burmistrza

- 11.296 zł (dotychczas 9.444 zł)



ROBERT KAŹMIERCZAK

- zastępca burmistrza

- 10.458 zł (dotychczas 8.680 zł)



MARIUSZ GRYSKA

- sekretarz gminy

- 7.356 zł (dotychczas 6.501 zł)



MICHAŁ ŻABIŃSKI

- skarbnik gminy

- 7.020 zł (dotychczas 5.920 zł)

Stawki brutto

OGŁOSZENIE

JAROCIŃSKIE STOWARZYSZENIE EDUKACYJNE
serdecznie zaprasza rodziców
do zgłaszania dzieci
DO ZAPISÓW
DO NIEPUBLICZNEJ SZKOŁY
PODSTAWOWEJ I PRZEDSZKOŁA
JAROCIŃSKIEGO STOWARZYSZENIA
EDUKACYJNEGO
w Łuszczanowie

Nauka w szkole jest bezpłatna

Uczniowie z klas IV, V i VI mogą wziąć udział w czterodniowej bezpłatnej wycieczce integracyjnej w Ściegnach koło Karpacza. Na uczestników obozu czeka wiele atrakcji.

Dzieci z klas I, II i III możecie Państwo zapisać na bezpłatne półkolonie, które odbędą się w dniach od 14 do 18 lipca.

Nauczycieli ze zlikwidowanej Szkoły Podstawowej w Łuszczanowie zapraszamy do składania podań do pracy w Niepublicznej Szkole Podstawowej i Przedszkolu Jarocińskiego Stowarzyszenia Edukacyjnego w Łuszczanowie do dnia 13 czerwca 2008 roku.

Zainteresowanych rodziców zapraszamy do składania stosownych dokumentów w siedzibie Stowarzyszenia przy ul. Przemysłowej 1 w Jarocinie do dnia 18 czerwca 2008 roku.

Sekretariat jest czynny w godzinach od 8.00 do 15.00.

Zapraszamy Rodziców na spotkanie z Zarządem Stowarzyszenia, na którym przedstawione zostaną cele programowe szkoły. Spotkanie odbędzie się w dniu 16 czerwca br. o godz. 18.00 w Sali Wiejskiej w Łuszczanowie.



34-LATEK PO PIJAKU NIE ZATRZYMAŁ SIĘ DO KONTROLI DROGOWEJ

Z promilami uciekał przed policją

1,9 promila alkoholu miał 34-letni kierowca toyoty, który nie zatrzymał się do kontroli drogowej. Na podwójnym gazie przed policją uciekał z prędkością 120 km/h.

Pirat drogowy jechał z Kalisza drogą krajową nr 11. Pędząca toyota zwróciła uwagę pilciantów. Kierowca mimo wezwań funkcjonariuszy nie zatrzymał się do kontroli drogowej. Policjanci ruszyli w pościg. - *Kierujący*

pojazdem w trakcie ucieczki jechał ponad 120 km/h, a następnie zjechał w drogę na Zakrzew i tam w rowie zakończył swoją ucieczkę - relacjonuje asp. Maciej Bierła, p.o. rzecznika prasowego KPP w Jarocinie.

34-latek nie odniósł żadnych obrażeń. Badanie wykazało w jego organizmie 1,9 promila alkoholu. Pijany kierowca z Kalisza w ręce jarocińskiej policji wpadł 31 maja o godzinie 4.00. (era)



WYPADEK NA DRODZE KRAJOWEJ NR 11 W WYSZKACH

Zapalił się po zderzeniu

Dwie osoby ucierpiały w wypadku, który wydarzył się 30 maja w Wyszках. Na prostym odcinku kierowca hyundaia uderzył w renault masters. Ten ostatni po zderzeniu zapalił się.

w Jarocinie.

Renault masters po zderzeniu przewrócił się na bok i zapalił. Auto przed spłonieniem uratowali strażacy z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Jarocinie. Ratownicy



NAJPIRAWDOPODOBNIJ KIERUJĄCY HYUNDAIEM zasnął za kierownicą



W KOMORZE SILNIKA RENAULTA pojawił się ogień

Uszkodzony dostawczy hyundai znajdował się w rowie. Na poboczu leżał przewrócony na bok renault masters, na którym widoczna była piana gaśnicza - tak wyglądało miejsce wypadku Wyszках. - *Kierujący samochodem marki hyundai mieszkaniec Łodzi jadąc od strony Pleszewa w kierunku Jarocina z nieznaną przyczyną zjechał na lewą stronę jezdni i zderzył się z prawidłowo jadącym od Jarocina renault masters* - relacjonuje mł. asp. Aleksander Szczepański, rzecznik prasowy Komendanta Powiatowego Policji

w tym czasie przygotowywali się do pokazów ratownictwa medycznego w Witaszyczach. Dzięki temu błyskawicznie pojawili się na miejscu wypadku. Ogień powstał w komorze silnika. Na szczęście kierowca renault opuścił pojazd przed przybyciem służb ratunkowych. Mężczyzna wraz z prowadzącym hyundaia trafili do szpitala.

Wypadek sparaliżował ruch na krajowej 11 w Wyszках. W działaniach ratunkowych uczestniczyli: policja, pogotowie i strażacy z JRG i OSP w Kotlinie. (era)

WIEŚCI KRYMINALNE

Upojeni pedałowaniem

1,7 promila alkoholu miał Roman T. z Jarocina. 48-latek jechał po pijaku rowerem. Przez policję został zatrzymany 1 czerwca na ul. Wojskiego Polskiego w Jarocinie.

Tego samego dnia w ręce stróżów prawa wjechał kolejny cyklista. 51-letni Arkadiusz S. wpadł na ul. Glinki w Jarocinie. Badanie alkoestem wykazało w jego organizmie 0,8 promila.

26 maja na ul. Dworcowej w Kotlinie zatrzymano Adama A., mieszkańca gminy Kotlin. Mężczyzna po spożyciu alkoholu jechał rowerem. Nadmuchał 2,8 promila. Następnego dnia w Jarocinie funkcjonariusze ujęli kolejnego nietrzeźwego cyklistę. Mariusz L. miał 1,9 promila alkoholu.

Rekordzistą minionego tygodnia okazał się Maciej W. z Kotliny. Wpadł w swojej wiosce, kiedy po pijaku jechał rowerem. W organizmie miał 3 promile alkoholu.

Pieniądze i pieczętka

780 zł, 450 euro oraz pieczętkę stracił właściciel samochodu marki rover. Do pojazdu zaparkowanego na ul. Marcina w Witaszyczach włamał się nieznany sprawca. Auto obrabowano 31 maja.

Przygnieciony w trakcie gry

17-letni mieszkaniec Witaszycz został przygnieciony metalową konstrukcją kosza do gry w koszykówkę. Na szczęście nastolatek nie odniósł żadnych obrażeń. Okoliczności zdarzenia na prywatnej posesji ustala i wyjaśnia jarocińska policja.

Kradzież lusterek

29 maja na osiedlu Konstytucji 3 Maja w Jarocinie skradziono wkłady lusterek od samochodu audi.

Zatankował i odjechał

26 maja na ul. Wojska Polskiego w Jarocinie na stację paliw podjechał opel, którego kierowca zatankował paliwo, nie zapłacił i odjechał.

Skradła kawę

27 maja w markecie na ul. Śródmiejskiej w Jarocinie pracownik ochrony zatrzymał mieszkankę miasta, która skradła paczkę kawy o wartości 4,95 zł.

(era)

PUSTE WOKANDY

Puste wokandy, korytarze i cisza - tak wyglądały budynki jarocińskiego sądu w zeszły piątek. Wszystko z powodu protestu pracowników wymiaru sprawiedliwości, którzy domagają się podwyżek. - *Sprawy, które zaplanowano na dziś, a nie dało się ich znieść, toczą się normalnie* - poinformowała Anna Miklas, pełnomocnik Sądu Okręgowego w Kaliszu d.s. kontaktów z mediami. - *Sędziowie w okręgu kaliskim utożsamiają się z akcją protestacyjną, jednak nie powoduje to jakiegokolwiek uciążliwości dla uczestników postępowań. Nie było sytuacji, aby ktoś wezwany na dzisiaj na rozprawę został odesłany z przysłowiowym kwitkiem.*

Część spraw, które miały odbyć się w piątek, przeniesiono na środę i czwartek.

(nba)

Strażacy w akcji

► **Zaproszenie.** 26 maja w Witaszyczach przy kościele palił się śmietnik. Przyczyną zdarzenia było zaproszenie ognia przez osobę nieznana.

► **Strażacy zdjęli kota.** W nietypowej interwencji uczestniczyli strażacy 26 maja. Kilka minut po godzinie 17.00 zostali wezwani na ul. Sportową w Jarocinie, gdzie na drzewie siedział kot. Ratownicy złapali go i przekazali właścicielce.

► **Drzewa na drodze.** 28 maja w Osieku strażacy zmagali się z leżącym na jezdni konarem drzewa. Następnego dnia usunęli powalone drzewo w Panience, a 30 w Wojciechowie.

► **Osy przy urzędzie.** 28 maja na ul. Jarocińskiej w Jaraczewie strażacy usunęli kokon osy z drzewa przy budynku Urzędu Gminy w Jaraczewie.

► **Śmieci i szopa w ogniu.** 1 czerwca w Kurcewie zapaliły się śmieci na wysypisku. Płomienie okiełznali ochotnicy z OSP Kurcew i Stawoszew. Dzień później spłonęły śmieci w kontenerze na ul. Kochanowskiego w Kotlinie. 1 czerwca na ul. Dunajskiej w Jarocinie paliła się drewniana szopa. Strażacy z ogniem walczyli ponad godzinę. Policja ustaliła, że przyczyną zdarzenia było postugiwanie się ogniem przez 6-latkę.

► **Płoną trawy.** W minionym tygodniu strażacy osiem razy wyjeżdżali do palących się suchych traw. Interweniowali w Jarocinie, Witaszyczach, Golinie i Wojciechowie oraz Bieźdzadowie. (era)

Ileki z apteki

Od 2 do 8 czerwca dyżur (8.00-23.00) oraz pogotowie pracy (23.00-8.00) pełni apteka „Przyjazna” (Jarocin, ul. Śródmiejska 32, tel. (0-62) 505-20-77).

W każdą niedzielę w godz. 9.00-15.00 czynna jest również apteka „Św. Marcin” (Jarocin, Rynek 13, tel. (0-62) 747-26-56), a od 15.00 do 20.00 - apteka „Pod Zegarem” (Jarocin, Rynek 14, tel. (0-62) 747-27-16).

Od 9 do 15 czerwca dyżur oraz pogotowie pracy pełnić będzie apteka „Św. Marcin” (Jarocin, Rynek 13, tel. (0-62) 747-26-56).

problem na telefon

Policjny telefon zaufania
- do Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie (0-62) 747-22-41
- do Komendy Wojewódzkiej Policji w Poznaniu 0-800/130-334.

Komenda Powiatowa Policji, ul. T. Kościuszki 29 w Jarocinie, tel. (0-62) 749-82-00, 505-52-00.

Pogotowie Ratunkowe, tel. 999
Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Jarocinie, ul. Powstańców Wielkopolskich 2, tel. 112, 998, (0-62) 747-08-00.

Pogotowia techniczne:
pogotowie energetyczne, tel. 991
pogotowie gazowe, tel. 992
pogotowie wodno-kanalizacyjne, tel. 994.

Ośrodek Terapii Uzależnień w Jarocinie, tel. (0-62) 747-15-22, ul. Kościuszki 18, czynny od poniedziałku do piątku w godz. 9.00 - 20.00. Terapia dla osób uzależnionych i członków ich rodzin. Interwencja kryzysowa dla ofiar przemocy.

Klub Abstynenta czynny od wtorku do piątku i w niedzielę w godz. 16.00 - 20.00 w Skarbczyku (Jarocin, Park 1).

Grupa AA „Oaza” spotyka się w każdy wtorek w godz. 18.00 do 20.00 w Skarbczyku.

Grupa AA „Serafin” spotyka się w każdy czwartek w godz. 18.00 do 20.00 w klasztorze o.o. franciszkanów (Jarocin, ul. Franciszkańska 3).

Grupa AI-Anon dla rodzin spotyka się w każdy wtorek w godz. 18.00 do 20.00 w Skarbczyku.

Punkt konsultacyjny dla rodziców oraz młodzieży eksperymentującej i uzależnionej od alkoholu i narkotyków działa w każdą sobotę na terenie Ośrodka Terapii Uzależnień w Jarocinie, ul. Kościuszki 18, w godz. 9.00 do 13.00 (informacja telefoniczna (0-62) 747-15-22).

Punkty konsultacyjne dla osób z problemami alkoholowymi i członków ich rodzin:

Żerków, tel. (0-62) 740-38-93 czynny w śr. w godz. 17.00-19.00, ośrodek profilaktyki, socjoterapii i rehabilitacji, ul. Jarocińska 35.

Jaraczewo, tel. (0-62) 740-80-13 czynny w pierwszy i trzeci wt. miesiąca w godz. 17.00 - 19.00, ośrodek zdrowia w Jaraczewie.

Rusko, tel. (0-62) 740-02-60 czynny w drugi i czwarty miesiąc w godz. 17.00-19.00, ośrodek zdrowia w Rusku.

DO SĄDU WRÓCIŁA SPRAWA BYŁEGO POLICJANTA TOMASZA L.

Skazany za korupcję nikogo

Tomasz L., były jarociński policjant, znów oskarżony o przyjęcie łapówki. Mężczyzna, który miał mu dać koniak, został skazany. Tymczasem emerytowany mundurowy nie przyznaje się do przyjęcia alkoholu.

Emerytowany funkcjonariusz Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie stanął przed sądem po raz drugi. Wcześniej został uniewinniony od zarzutu przyjęcia łapówki. Proces rozpoczął się na nowo za sprawą udanej apelacji kaliskiej prokuratury. W ubiegłym tygodniu na ławie oskarżonych Tomasz L. znów zasiadł wspólnie z Rafałem W. To właśnie Rafał W. miał mu wręczyć 8 lat temu koniak za 60 zł. Posiedzenie sądu trwało kilkanaście minut i dotyczyło skazania W. Ten przyznał się, że dał policjantowi alkohol i w porozumieniu z prokuratorem zażądał dla siebie kary grzywny. Jak doszło do korupcyjnej sytuacji? Rafał W. nie chciał odpowiadać ani na pytania sądu, ani stron. Okoliczności sprawy znamy z postępowania przygotowawczego.

Wiosną 2000 r. Rafał W. został zatrzymany przez policję podczas kierowania samochodem po pijanemu. Mężczyzna stracił prawo jazdy, a KPP w Jarocinie przygotowywała wniosek o ukaranie kierowcy. Sprawę prowadził Tomasz L. 38-latek chciał - jak potem zeznał - za wszelką cenę nie stracić uprawnień do kierowania na dłużej niż rok (w takiej sytuacji nie musiałby zdawać ponownie egzaminu). Żona W. pracowała w sklepie naprze-

ciwko jarocińskiej komendy. Częstymi klientami byli tam policjanci. Małżeństwo postanowiło to wykorzystać. Ekspedientka miała pytać jedną z funkcjonariuszek czy „kogoś nie zna i czy coś nie dałoby się załatwić z prawem jazdy”. Ta niczego nie obiecała. Po paru dniach wróciła jednak do sklepu i zaprosiła małżeństwo W. na komendę. - *Weszliśmy do pokoju tej policjantki, nie pamiętam, czy ona poszła po L., czy też tylko po niego zadzwoniła. Gdy on przyszedł, to ta pani wyszła z pokoju. Pytałem się L., czy da się w tej sprawie coś zrobić, czy nie. On powiedział, że zobaczy, co da się zrobić - zeznał W. - Na tym rozmowa się skończyła. Po tej wizycie pojechałem do L. do domu, miałem ze sobą koniak, kosztował 60-70 zł. L. był w domu i otworzył drzwi. Ja mu ten koniak wręczyłem. Dałem mu ten koniak, żeby wyrok był łagodniejszy. On zabrał koniak i nic nie powiedział. W. wielokrotnie powtarzał w zeznaniach, że chodziło mu jedynie o „łagodniejszy wyrok”. Kiedy kilka miesięcy później jego sprawa trafiła do sądu, L. - wtedy oskarżyciel z ramienia policji - domagał się dla pijanego kierowcy 10 miesięcy pozbawienia wolności. Sąd przychylił się do wniosku oskarżyciela.*

Tymczasem w środę W. zeznał, że co prawda był z koniakiem u policjanta, ale jak podkreślił, nie przed rozstrzygnięciem sądu, ale już po rozprawie. Twierdził, że było to „z dobrego serca” i nie zdawał sobie sprawy, że prowokuje korupcyjną sytuację. obrońca L. żądał, by ta wypowiedź trafiła do akt.

Zgodnie z wnioskiem oskarżonego, na który przystała prokuratura, W. skazano na grzywnę w wysokości 600 zł. Karę nadzwyczajnie złagodzono z uwagi na „postawę oskarżonego”. - *Sąd uznał za wiarygodne zeznania oskarżonego, co do wręczenia koniaku Tomaszowi L. - uzasadniała wyrok asesora sądowa Marta Przybylska. - Zgromadzony materiał dowodowy potwierdza wyjaśnienia podsądnego. Oskarżony w postępowaniu przygotowawczym jednoznacznie wskazał, iż był u Tomasza L. przed rozprawą. Wprawdzie w dniu dzisiejszym mówił, że był u niego po rozprawie, jedynie w celu wręczenia mu podziękowania za zakończoną sprawę, a nie łapówkę. Zdaniem sądu te tłumaczenia stanowią tylko postawę, która ma umniejszyć jego winę w tym postępowaniu.*

Za rzekome przyjęcie łapówki Tomasz L. będzie sądzony w osobnym procesie. Były policjant nie przyznaje

się do przyjęcia koniaku. Sąd nie będzie miał łatwego zadania. Prawe pewne jest bowiem, że skazany w ubiegłym tygodniu W. zostanie powołany w nowej sprawie jako jedyny świadek. Obrona liczy na uniewinnienie policjanta. Czy będziemy mieć sytuację, że ktoś został ukarany za wręczenie łapówki, bez ustalenia i skazania osoby, która ją przyjęła? Sprawę może rozjaśnić odpowiedź na pytanie, skąd Rafał W. wiedział, gdzie mieszka Tomasz L.

Kiedy we wrześniu ubiegłego roku sąd uniewinnił od korupcyjnego zarzutu byłego policjanta, sędzia wskazywał, że oskarżenie o przyjęcie koniaku zostało oparte na „pomówieniu drugiego ze współoskarżonych”. Zeznania Rafała W. budziły poważne zastrzeżenia, gdyż jak tłumaczył przewodniczący składu - nastąpiły w okresie 6 lat od dnia rzekomego wręczenia alkoholu. - *Pomówiony był w tym okresie funkcjonariuszem policji, a więc osobą, która z racji pełnionego urzędu zajmuje się wykrywaniem czynów zabronionych - mówił sędzia Mariusz Drygas. - Rafał W. niejednokrotnie miał już konflikt z prawem. Jego wyjaśnienia nie znalazły potwierdzenia w zeznaniach świadków.*

BARTEK NAWROCKI

NA 30-LECIE WSPÓŁPRACY

Po francusku na rynku

Recitale muzyki francuskiej, wielki turniej boules, maraton pocałunków, konkurs na smakosza wina - to niektóre z atrakcji przygotowywanych z okazji 30-lecia współpracy Jarocina i Libercourt.

Z recitalem piosenki polskiej i francuskiej otwierającym „Rynek Jubileuszowy” wystąpi Paulina Krajewska. Na akordeonie zagra pochodzący z Jarocina, a dziś związany z krakowskim środowiskiem artystycznym Tomasz Drabina - kompozytor, aranżer, wokalista, pedagog.

W dalszej części programu zagra Zespół Akordeonowy KOTLIN. Wieczorem usłyszymy „Zakochaną Piaf” - recital piosenki francuskiej w wykonaniu Mariusza Ambrożuka i Marzeny Śron ze Strzelców Krajeńskich. Podczas impre-

zy na Rynku odbędzie się wielki turniej boules. Wszyscy chętni mogą trenować już od początku trwania imprezy. W programie przewidziany jest również maraton pocałunków (nagroda czeka na tę parę, która będzie się całowała najdłużej) i konkurs na smakosza wina (trzeba będzie - po kolorze, smaku i zapachu rozpoznać, jaki to gatunek).

W Muzeum Regionalnym w Jarocinie obejrzyć będzie można tego dnia specjalną jubileuszową wystawę upamiętniającą 30 lat współpracy między Jarocinem i Libercourt.

W Kinie „ECHO” od czwartku do niedzieli o godz. 21.00 odbywał się będzie przegląd filmów Francois Ozon’a - francuskiego reżysera międzynarodowej sławy.

(akf)

CO SIĘ BĘDZIE DZIAŁO NA RYNKU W SOBOTĘ?

18.00 „Powróćmy jak za dawnych lat” - Paulina Kujawska: recital piosenki polskiej i francuskiej. Kwartet: Paulina Kujawska - śpiew, Tomasz Drabina - akordeon, Michał Braszak - kontrabas, Gertruda Szymańska - instrumenty perkusyjne.

19.15 - Rodem z Francji Sery serwowane będą burmistrz Adam Pawlicki i mer Daniel Maciejasz. Konkurs na smakosza wina dla dorosłych, uciekające rybki dla dzieci itd.

19.45 - Występ zespołu akordeonowego „KOTLIN”

20.15 - Turniej popularnej francuskiej gry boules z udziałem i pod opieką gości z Francji

21.00 - „Zakochana Piaf” - recital: Mariusz Ambrożuk, Marzena Śron (cz. I)

21.30 - Maraton Pocałunków

22.00 - „Zakochana Piaf” - recital: Mariusz Ambrożuk, Marzena Śron (cz. II)

Szeregowce na czasie

Domki w zabudowie szeregowej - jakich w Jarocinie nie budowano od wielu lat - powstają pomiędzy ulicą Powstańców Wlkp. a Zagonową, obok marketu Intermarku w Jarocinie. To początek nowego osiedla projektowanego przez jarocińskie biuro projektowe Korys Ryszarda Kowalskiego, a wykonywane przez spółkę deweloperską z Wrześni.



Każdy z domków ma 117 m2 powierzchni użytkowej oraz od około 250 do 500 m2 powierzchni działki. Na parterze znajduje się garaż, pomieszczenie gospodarcze, łazienka, kuchnia oraz salon z tarasem. Poddasze użytkowe podzielono na cztery pokoje oraz łazienkę. Dzięki temu komfortowo będzie się czuć w takim domu cztero-, czy pięcioosobowa rodzina.

Co ważne - inwestor sprzedaje domki na własność, w stanie całkowitej wykończoności od zewnątrz (razem z utwardzeniem podjazdów i dojść do drzwi). Stan deweloperski wewnątrz sprawia, że nie musimy się martwić o przyłącza wody, prądu, gazu (każdy domek będzie miał dwufunkcyjny piec gazowy). Wystarczy pomalować ściany oraz założyć kafelki i już można się wprowadzać. Pierwsi właściciele dostaną klucze do

swoich mieszkań z końcem tego roku.

Nie ma problemu, aby finansować zakup domków szeregowych z kredytów. Inwestor udostępnia wszystkie potrzebne dokumenty wraz z okazaniem czystej hipoteki nieruchomości. Wpłaty za poszczególne etapy budowy też rozłożone są w czasie, tak by następowały równolegle z postępem robót.

Biuro Obsługi Klienta mieści się na placu budowy. Od poniedziałku do piątku w godz. od 8.00 do 16.00 można tam uzyskać informację na temat dostępnych jeszcze domków w zabudowie szeregowej. Informacje udzielane są też pod nr tel. 0/665-666-966. Znaleźć je można też na specjalnie uruchomionej witrynie internetowej www.osiedlebajkowe.pl.

(bok)





80 lat temu

W „Gazecie Jarocińskiej” z 3 czerwca 1928 roku można było przeczytać między innymi:

o nowym wojewodzie poznańskim:

P. wojewoda Dunin - Borkowski objął urządowanie.

Nowy wojewoda objął urządowanie w środę o godz. 10-tej przedpołudniem w gmachu województwa, gdzie powitał go wicewojewoda Nikodemowicz, poczem naczelnicy wydziałów zaprezentowali p. wojewodzie swoich urzędników.

O godz. 12-tej p. wojewoda Borkowski wizytował J. Em. Ks. Kardynała Prymasa Dr. Hłonda.

Piotr Dunin - Borkowski był wojewodą poznańskim w latach 1928 - 1929. Wcześniej, w latach 1927-1928 był wojewodą lwowskim.

o oświadczeniu litewskiego premiera Valdemarasa:

Nowe wynurzenia Waldemarasa.

Premier litewski uważa za jedynego wroga Litwy - Polskę.

(...)Premier Litwy zaznacza (...), iż w obecnej sytuacji jedynie realnem dla Litwy jest niebezpieczeństwo Polski, inne zaś niebezpieczeństwa mają jedynie teoretyczne znaczenie. „Nie wiem” - dodaje Waldemarasa - co będzie ze Związkiem Sowieckim za lat 50 lub 100, jednakże wiem z całą pewnością, iż rosyjskie niebezpieczeństwo w chwili obecnej dla Litwy nie istnieje.

Stosunki polsko-litewskie pozostawały przez cały okres międzywojenny napięte z powodu sporu o Wileńszczyznę, której przyłączenia do Polski Litwa nie uznała. Premier Waldemarasa okazał się złym prorokiem - w 1940 roku Litwa została zagarnięta przez ZSRR. Niepodległość odzyskała dopiero w 1991 roku.

o zaginięciu gen. Nobile:

Co się stało z „Italią”? do tej pory nie nawiązano z nią kontaktu.

Oslo, 31. 5. Dotychczas nie otrzymano na wyspach Szpicbergu żadnej wiadomości o losach „Itali”. Pogłoski o depeszy Iskrowej gen. Nobile, która miała być uchwycona przez radiostację w Ameryce północno zachodniej nie potwierdziły się.

Zaginięcie włoskiego podróżnika gen. Nobile podczas próby przelotu sterowcem „Italia” nad Biegunem Północnym budziło wówczas powszechne zainteresowanie.

o problemie żebractwa w Jarocinie:

Plaga żebractwa. Od obywatelstwa naszego dochodzą nas skargi na plagę żebractwa w Jarocinie. Pewnie, że plaga ta ma swoje źródła w braku pracy, ale dość często ci żebracy niechęć wogóle pracować. Tak nam donosi ktoś, że oferował zajęcie z dobrem wynagrodzeniem jakiemuś żebrakowi, ale ten wręcz odmówił twierdząc, że „zeber” więcej donosi. Inny żebrak znowu popatrzył na robotę i uciekł chyłkiem.

Natomiast z „Gazety Jarocińskiej” z 7 czerwca 1928 możemy dowiedzieć się:

najświeższe informacje o poszukiwaniach gen. Nobile:

Wszelkie dotychczasowe poszukiwania za odnalezieniem lotnika gen. Nobile oraz jego samolotu nie odniosły skutku.

o linczu na zabójcy:

W pewnej uśi litewskiej niejaki Br. Kuźminis, chcąc zagarnąć spadek po matce, udusił ją. Chłopi dowiedziawszy się o zbrodni, wywazyli drzwi aresztu, wyciągnęli zabójcę na łąkę i zabili go kamieniami i kijami bez sądu.

o przedstawieniu teatru Reduta w Jarocinie:

Reduta Wileńska w Jarocinie. W niedzielę 10 czerwca zawita do naszego miasta znany Zespół Teatru Reduta, który w zeszłym roku cały szereg miast, zwłaszcza kresowych, zapoznał z niesmiertelnym dziełem „Księżę Niezłomny”.

Wybrał i komentarzem opatrzył
JAKUB STASZAK

PRZED NAMI

NA KONCERT POLSKICH PIOSENEK Z LAT 60- i 70-TYCH „KIEDY NASZE MAMY BYŁY MAŁE” ZAPRASZAJĄ DO JAROCIŃSKIEGO OŚRODKA KUTURY UCZNIOWIE SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 4. Wystąpią wokaliści z klas I - VI, którzy zaśpiewają stare przeboje, m.in. „Anna Maria”, „Goniąc kormorany” i „Najtrudniejszy pierwszy krok”. Koncert odbędzie się w czwartek 5 czerwca w JOK-u. Początek o godz. 17.00. Wstęp wolny.

W PAŃSTWOWEJ SZKOLE MUZYCZNEJ I STOPNIA W JAROCINIE TRWAJĄ ZAPISY NA ROK SZKOLNY 2008/2009. Placówka oferuje dzieciom i młodzieży edukację muzyczną i naukę na wybranych przez siebie instrumentach, kursy i szkolenia, warsztaty wokalne i instrumentalne, kółka zainteresowań. Dla dzieci 5- i 6-letnich prowadzone są zajęcia baletowe. Więcej informacji można uzyskać na stronie internetowej (www.psm.jarocin.pl) bądź w sekretariacie szkoły (Jarocin, ul. Park 3, tel. (0-62) 747-30-20).

NA DZIECI CHCĄCE UCZYĆ SIĘ GRY NA INSTRUMENTACH CZEKA RÓWNIEŻ SPOŁECZNE OGNISKO MUZYCZNE W JAROCINIE. Placówka oferuje zajęcia teoretyczne (kształcenie słuchu, zasady i historia muzyki), naukę gry na jednym z dziewięciu instrumentów lub lekcje śpiewu solowego. Zapisy przyjmuje sekretariat ogniska (Jarocin, ul. T. Kościuszki 16, tel. (0-62) 747-98-68, 0-663/746-725) w godz. 14.00 - 19.00.

KLUB OSIEDLOWY SPÓŁDZIELNI MIESZKANOWEJ W JAROCINIE ORGANIZUJE OD 23 CZERWCA DO 11 LIPCA PÓŁKOLONIE DLA UCZNIÓW SZKÓŁ PODSTAWOWYCH Z TERENU MIASTA. Zebranie organizacyjne dla rodziców odbędzie się we wtorek 17 czerwca (Jarocin, os. T. Kościuszki 3). Początek o godz. 18.00.

NA CZTERODNIOWĄ WYCIECZKĘ AUTOKAROWĄ PO MAŁOPOLSCĘ ZAPRASZA W DNIACH 18 - 21 CZERWCA ODDZIAŁ REJONOWY POLSKIEGO

ZWIĄZKU EMERYTÓW, RENCISTÓW I INWALIDÓW W JAROCINIE. Uczestnicy wyjazdu będą zwiedzać m.in. Zakopane, Oświęcim - Brzezinkę, Wadowice, Ludźmierz. Jedną z atrakcji wyjazdu będzie spływ Dunajcem do Krościenka oraz zwiedzanie muzeum przyrody Pienińskiego Parku Narodowego. Całkowity koszt wyjazdu wynosi 377 zł (członkowie PZERiI) i 397 zł (osoby niezrzeszone). Zapisy przyjmowane są w siedzibie zarządu rejonowego Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Jarocinie (ul. Wrocławska 39, tel. (0-62) 747-20-32). Biuro czynne jest w każdy wtorek i piątek w godz. 9.00 - 12.00.

ZARZĄD REJONOWY POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA W JAROCINIE ORAZ KONWÓJ MUSKIE-TERÓW ORGANIZUJĄ W NIEDZIELĘ 22 CZERWCA AKCJĘ POD HASŁEM „ODDAJ KREW - URATUJ ŻYCIE”. W tym dniu każdy chętny (w wieku 18 - 65 lat) będzie mógł oddać krew. Akcja będzie prowadzona w godz. 10.00 - 15.00 w specjalnym ambulansie ustawionym na parkingu przy Intermarche w Jarocinie. Przedsięwzięcie jest inicjatywą ogólnopolską, prowadzoną dla uczczenia 50-lecia honorowego krwiodawstwa. Oprócz akcji pobierania krwi organizatorzy planują również: konkurs rysunkowy dla dzieci, pokazy udzielania pierwszej pomocy, pokazy motocyklistów (godz. 12.00) oraz występ zespołu „Two Boys”.

NA „PIKNIK ŚWIĘTOJAŃSKI” ORAZ JEDNODNIOWĄ WYCIECZKĘ DO CZECH ZAPRASZA KOŁO NR 10 POLSKIEGO ZWIĄZKU EMERYTÓW, RENCISTÓW I INWALIDÓW W ŻERKOWIE. Piknik, połączony z wyjazdem „w nieznane”, zaplanowano na środę 25 czerwca, a wycieczkę - na czwartek 3 lipca. W programie drugiej z imprez znajdzie się m.in. zwiedzanie Skalnego Miasteczka oraz zabytków Pragi. Zapisy na obie wycieczki przez cały tydzień przyjmuje Weronika Jezierska (tel. (0-62) 740-38-43). W czwartki, w godz. 9.00 - 11.00, zgłoszenia przyjmowane są również w biurze kół (Żerków, Dom Strażaka, ul. Wiosny Ludów 1).

PROGRAM OBCHODÓW DNI ZIEMI JARACZEWSKIEJ (cz. I)

7 czerwca 2008 - sobota

Basen „Jarocin Sport”

GMINNE ZAWODY PŁYWACKIE

godz. 10.15 - Rozpoczęcie zawodów

godz. 12.00 - Zakończenie zawodów

Stadion Sportowy w Jarocinie

TURNIEJ PLAŻOWEJ PIŁKI SIATKOWEJ

O PUCHAR PRZEWODNICZĄCEGO RADY

GMINY JARACZEWO

godz. 10.00 - Rozpoczęcie turnieju

godz. 14.00 - Wręczenie nagród

Stadion Sportowy w Jarocinie

XXVIII WIELKOPOLSKI RAJD SAMOCHODOWY

„LUDOWIEC 2008”

godz. 13.00 - Przyjazd i odprawa ekip

- GOK Jaraczewo

godz. 14.00 - Oficjalne otwarcie rajdu

godz. 14.30 - 16.00 - Start załóg do I etapu

godz. 17.30 - 19.00 - Przyjmowanie załóg

na mecie I etapu (metę należy odnaleźć)

Strzelnica Sportowa w Jaraczewie

DRUŻYNOWY TURNIEJ STRZELECKI

O PUCHAR WÓJTA GMINY JARACZEWO

godz. 14.00 - Rozpoczęcie imprezy

godz. 19.00 - Ogłoszenie wyników

i wręczenie nagród i dyplomów

Park w Jaraczewie

ŻAKINADA Z KONKURSAMI

godz. 14.00 - Przemarsz ze stadionu

do parku

godz. 14.30 - Konkursy

godz. 20.00 - Dyskoteka

8 czerwca 2008 - niedziela

Park w Jaraczewie

XXVIII WIELKOPOLSKI RAJD SAMOCHODOWY

„LUDOWIEC 2008”

godz. 14.00 - Festyn

godz. 15.00 - 16.30 - Przyjazd ekip

godz. 17.00 - Ogłoszenie wyników

godz. 19.00 - Zabawa

listy

W związku z wypowiedzią sołtysa Chocicz Wincentego Pawelczyka zamieszoną przy tekście „18.15 do Unii”, opublikowanym w 20. numerze „Gazety Jarocińskiej”, nowomiejscy radni z klubu „Razem dla Gminy” wystosowali odpowiedź.

Szanowny panie sołtysie, na łamach „Gazety Jarocińskiej” nazwał pan radnych, którzy głosowali inaczej niż pan sobie tego życzył - ludźmi chorymi. Otóż oświadczamy i jednocześnie przypominamy panu, że rolą radnego jest dbanie, niezależnie od miejsca zamieszkania i wykonywanego zawodu, o wszystkie sołectwa i wszystkich mieszkańców gminy. Traktujemy, co może jest dla pana niepojęte, wszystkich sołtysów i potrzeby sołectw tak samo. Przypominamy, że w wielu miejscowościach nie ma chodników czy placów zabaw dla dzieci. Dlatego podjęcie decyzji o dodatkowym wydatkowaniu 599 tys. zł bez wcześniejszej dyskusji i wskazania źródeł finansowania wydało się wielu radnym pochopne

i nieodpowiedzialne. Zapewniamy jednocześnie mieszkańców Chocicz, a przede wszystkim dzieci i młodzież, że w przyszłości będziemy wspierać budowę boiska wielofunkcyjnego przy Zespole Szkół, ale będziemy także pamiętać o mieszkańcach sołectw i ich potrzebach. Sugerowanie, że ktoś głosuje przeciwko Chocicz lub innej miejscowości świadczy o tym, że nie rozumie pan roli, jaką pełni radny. Polecamy panu zapoznanie się z kodeksem etycznym radnego, może wtedy potrafi pan zrozumieć, dlaczego dobro i interes wszystkich mieszkańców gminy jest ważniejszy od interesu części tego społeczeństwa.

Radni klubu „RAZEM DLA GMINY”

W niedzielę na festyn z dziećmi

Mnóstwo atrakcji przygotowaliśmy na niedzielny festyn: 2000 lodów, wspaniałe nagrody, ciekawe konkursy, pokazy, występy, malowanie twarzy, warsztaty plastyczne, czytanie i pokazy bajek, wspinaczka po ścianie, spektakl teatralny, mini plac zabaw. Wszystko za darmo!

Prawdziwe "Miasteczko malucha" (plan poniżej), powstanie w okolicach JOK-u. Każde dziecko znajdzie tam coś dla siebie.

Ponad 50 młodych wolontariusz zgłosiło się, by pomóc przy organizacji imprezy. Będą czytać bajki, malować twarze, uczyć robić origami, żonglować piłką, bawić się yoyo, robić bańki mydlane, prowadzić konkursy, warsztaty plastyczne, występować na scenie. Pospolite ruszenie chyba się udało. Do pomocy zgłosiło się kilka prywatnych osób i firmy: hurtownia lodów AGAT rozda 2000 lodów, Club Geronimo zapewni wiele emocji dla tych, którzy lubią się wspiąć (tym razem po budynku JOK-u), przygotowano też anglojęzyczny spektakl teatralny oraz konkurs angielskiego. Będą pokazy taekwondo, straży pożarnej i ratowników medycznych. Bardzo zaangażował się w przygotowanie festynu Jarociński Ośrodek Kultury. Dodatkowe atrakcje przygotowało Przedszkole nr 6 "Jarzębinka", w którym od 14.00 rozpocznie się festyn rodzinny, będą konkursy i występy. Gdy ktoś zgłodnieje, tu posili się, wymienimy jedzeniem oraz wspaniałym, domowym ciastem. Dochód ze sprzedaży pyszności przeznaczony zostanie na przedszkole.

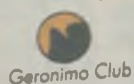
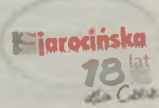
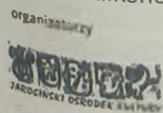
Bańkolandia

Na zakończenie festynu chcemy wypuścić w niebo tysiące baniek. Liczymy na pomoc wszystkich dzieci. **PRZYNIĘŚCIE SWÓJ SPRZĘT DO PUSZCZANIA BANIEK.**



Program "Można inaczej"
Akcja 2. Alternatywnie - Aktywnie

Festyn dla dzieci jest pierwszą imprezą zrealizowaną w ramach Programu "Można inaczej". Jego głównym celem jest zachęcenie nieletniej młodzieży do abstynencji. Program prowadzi Gmina Jarocin wraz z "Gazetą Jarocińską". Prosimy osoby dorosłe o to, by na terenie, gdzie będzie odbywał się festyn nie spożywały napojów alkoholowych.



fundatorem lodów jest



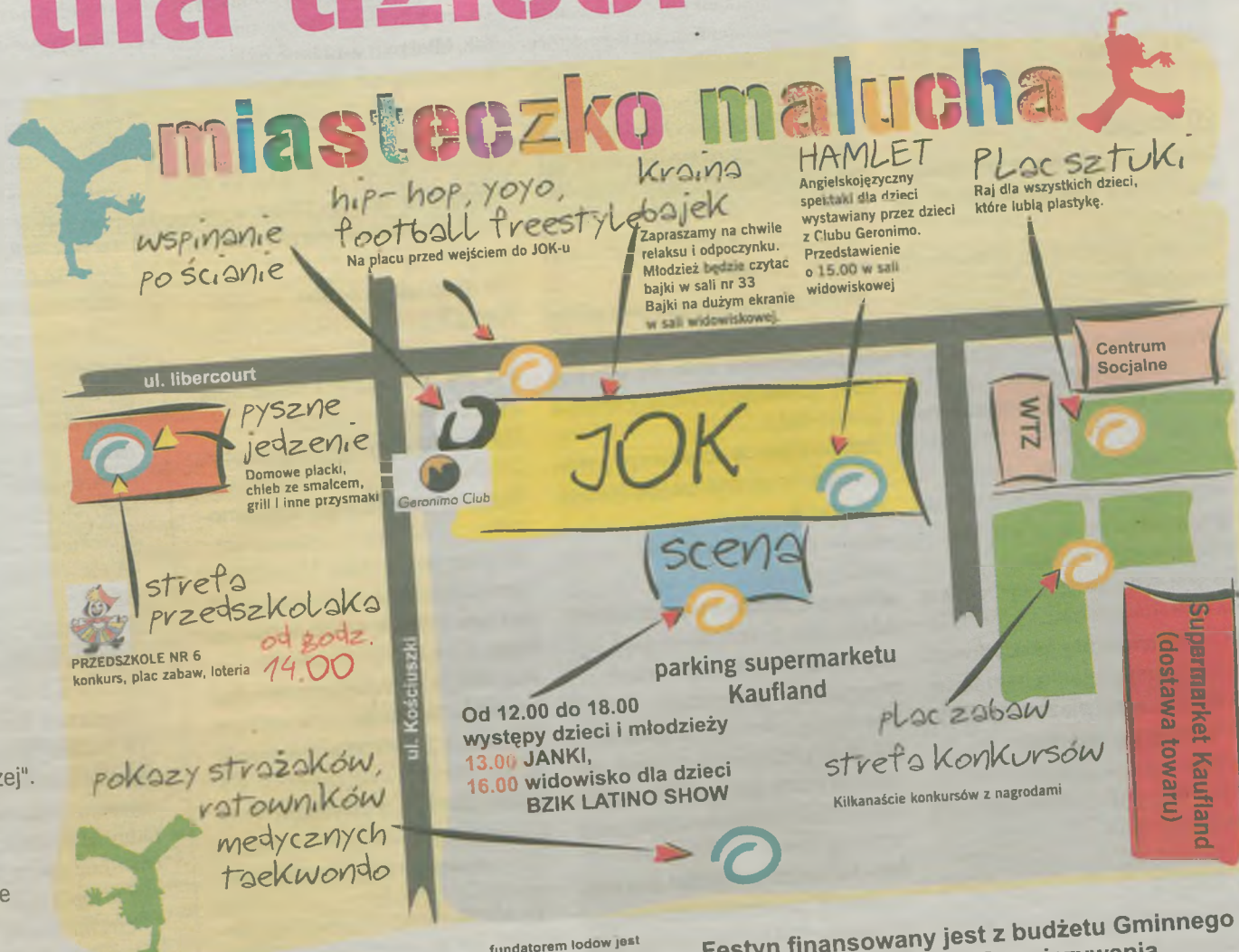
Festyn finansowany jest z budżetu Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych

8 niedziela
czerwca
2008 od 12.00 do 18.00

miejsce: **PARKING SUPERMARKETU KAUFLAND I OKOLICE**
W PRZYPADKU BRZYDKIEJ POGODY JOK

festyn dla dzieci

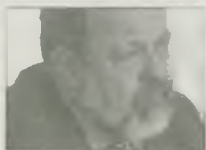
POD PATRONATEM
BURMISTRZA JAROCINA



współorganizacja

SEKRET(ARZ) PRZETARGÓW

Pod koniec dnia



JACEK
JĘDRASZCZYK,
sekretarz gminy
Żerków

Pod koniec kwietnia zwróciliśmy się do burmistrza Janusza Jajczyka o przekazanie nam informacji dotyczących wszystkich przetargów przeprowadzonych w gminie Żerków w latach 2006 i 2007. Zgodnie z ustawą o dostępie do informacji publicznej przesłaliśmy w tej sprawie pismo do żerkowskiego magistratu. Urzędnicy mieli na przekazanie informacji 14 dni. Termin upłynął 15 maja. Wielokrotnie dzwoniliśmy do sekretarza Jacka Jędraszczyka z pytaniem, gdzie jest dokumentacja?

15 maja

- No nie wiem, jak to tam jest zaczęte, czy jest skończone, nie odpowiem panu, w tej chwili... Sprawdzę, dobrze, ale pod koniec dnia.

16 maja

- Nic panu nie odpowiem, bo jestem poza urzędem. Uff... No nie wiem, muszę zobaczyć, wie pan, co tam jest, jak daleko. Tak, że no w tej chwili, no nie odpowiem panu nic więcej. Ja tego waszego pisma jeszcze nie widziałem (wysłane 29 kwietnia przyp. red.). Dobrze pójdę śladem tego pisma, ale w tej chwili nie mogę nic więcej panu powiedzieć.

20 maja

Co z dokumentacją przetargową, o którą wnioskowaliśmy 20 dni temu?

Nic panu nie powiem. W tej chwili wszedłem.

Obiecał mi pan w czwartek sprawdzić?

No... i nic nie wiem.

Pan nie sprawdził, czy pan nic nie wie?

No nie sprawdziłem jeszcze, bo mnie wie pan wczoraj tutaj nie było, miałem urlop.

Termin minął 15 maja...

Nas jest tylu, ilu jest, tak, że wie pan...

No to musicie się zdecydować - albo udostępnicie nam te informacje, albo piszecie pismo informujące o odmowie...

Dobrze, dobrze, dobrze... coś takiego tutaj panu odpowiem, ale pod koniec dnia.

21 maja

Panie sekretarzu jak tam z odpowiedzią?

Nie dostał pan wczoraj nic?

Nie...

To pewno tutaj nie wyszło... Znaczący się, to zrobimy, ale, ale... potrzebujemy trochę czasu jeszcze. Jednak dużo czasu trzeba na to poświęcić na to zestawienie, które sobie pan tutaj życzy, tak że to pan dostanie.

Tyle tych przetargów było?

Chcemy to zrobić dobrze.

Przeciągając łamiecie ustawę o dostępie do informacji publicznej...

Dobrze wie pan, jeżeli byśmy tutaj napisali, że nie możemy w tej chwili, no bo wie pan, pan wie ilu nas jest. Robimy tutaj sprawy ważne i ważniejsze, i dostaniemy tutaj wie pan trzy takie zleconka i bieżące sprawy lecą.

W takim razie musicie napisać pismo o odmowie udostępnienia i wyznaczyć inny termin...

No dobra, to dostanie pan dziś takie pismo, że dostanie pan to gdzieś najpóźniej za miesiąc.

26 maja 2008 r.

Panie sekretarzu wie pan, w jakiej sprawie dzwonię?

Nie.

Naprawdę pan nie wie?

Słucham.

Kiedy mi pan przysła dokumentację przetargową?

Będzie miał pan jutro, pod koniec dnia, bo dzisiaj tu mam tego, który mi robi to zestawienie, miał 2 dni urlopu i nie jest to skończone.

Pan mi od dwóch tygodni powtarza - „jutro pod koniec dnia”...

No tak, zgadza się, tak panu powiedziałem, no ale widzi pan, no jak mi tutaj tak się zdarzy, że jesteśmy tutaj w dwójkę...

To już słyszałem, ale pan mi od miesiąca obiecuje przesłanie.

Ja pamiętam o tym, będzie pan miał, no będzie pan miał jutro pod koniec dnia...

Jak ja mam w to wierzyć, skoro pan to powtarza od dwóch tygodni?

Może pan nie wierzyć, może pan...

Mogę nie wierzyć urzędnikowi? Może pan...

Czyli mówi pan nieprawdę?

Nie, nie mówię nieprawdy. To wie pan, to są pewne plany, które tutaj są, tak że nie mówię nieprawdę, ale realizacja ich jest uzależniona od sytuacji takich, jak się znajdujemy w danej chwili.

Pan twierdzi, że mówi prawdę - obiecał mi przesłanie dokumentacji w piątek, jest poniedziałek, a ja nic nie mam, zwodzi pan, przesuwając terminy...

No zgadza się.

Czyli pan mówi nieprawdę?

Nie to nie jest nieprawda... Obiecałem, nie dotrzymałem z takich czy innych powodów obietnicy.

To, jaki pan jest?

Niech sobie pan sam odpowie na to pytanie...

27 maja

„Będzie miał pan jutro, pod koniec dnia” tak wczoraj pan mówił, mamy nowy dzień i znów nic nie ma...

Tak mówiłem, ale się zastanawiam, po tym, co pan napisał (chodzi o notatkę w „Gazecie” - przyp. red.) czy jest jeszcze sens... bo pan tutaj wszystko napisał i temat chyba zamknięty jest.

Dlaczego? Przecież wciąż nie mam tej dokumentacji, o którą prosiłem...

No tak pan skwitował sprawę, sekret sekretarza, ale w sumie, to nie jest sekret, bo te informacje są ogólnie dostępne na naszej stronie internetowej.

Ależ skąd panie sekretarzu - na stronie macie tylko ogłoszenia, odwołania i wyniki - tymczasem dokumentacja przetargowa jest o wiele szersza. Tam są faktury, odwołania, zwiększanie kosztów...

To, co pan chce jeszcze faktury?

Tak. Miał pan w piśmie określone dokładnie, co chcemy.

O fakturach? To mnie pan teraz tutaj zaskoczył.

To może ja panu jeszcze raz odczytam to pismo, które wysłałem 4 tygodnie temu (dziennikarz czyta)?

No to będzie pan miał.

Kiedy?

Pod koniec dnia.

Ale my już mamy koniec dnia. Jest 14.45.

Do dwudziestej czwartej to jeszcze daleko.

Będzie pan pracował do północy?

Dla pana tutaj jestem. Muszę w archiwum szukać... Ja teraz siedzę nad tym i czas tu niepotrzebnie na rozmowy tracimy i umawianie się.

Prawda, ja już w tej sprawie dwa tygodnie dzwonię.

Dobrze, że pan dzwoni, cieszę się, że pan pamięta tutaj o mnie.

A pan pamięta o „Gazecie”?

Pamiętam, też widzi pan robię.

Rozmawiał BARTEK NAWROCKI

We wtorek wieczorem 27 maja sekretarz Jacek Jędraszczyk przesłał informacje dotyczące gminnych przetargów. - „Informacje uzupełniające do roku 2007 zostaną przesłane w dniu jutrzejszym” - napisał.

STRAJK W SZKOŁACH ZDENERWOWAŁ
NOWOMIEJSKICH RADNYCH

Gimbusy nie pojechały, Kartę Nauczyciela wek!

Spore zdziwienie wśród nowomiejskich radnych wywołała informacja prezesa zarządu oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego Mariana Szczepaniaka, że w dniu strajku, tzn. 27 maja, do szkół nie pojadą gimbusy. - Dlaczego dzieci nie będą dowiozione do szkoły. Czy przewoźnik też strajkuje - dopytywał radny Andrzej Kubiak. Problem był żywo dyskutowany na komisji 21 maja.

- To jest zmuszanie przewoźnika do strajku - oburzyli się inni członkowie rady. - Jeśli moje dziecko idzie na wagary, to dostaje karę. Jeśli nauczyciel idzie na wagary, to kary nie ma. Ja dziecko po to posyłam do szkoły, żeby szło się uczyć, jak jest czas nauki. My nie strajkujemy, ani nasze dzieci nie strajkują - dywagował głośno Kubiak. Radni dopytywali się Szczepaniaka, kto wydał decyzję. Jasnej odpowiedzi jednak nie było. - Myśmy na ten temat dyskutowali. Żeby władze naszego rządu zajęły się dogłębnie tymi wszystkimi problemami, które dotyczą oświaty, potrzebne jest wspólne działanie środowiska, rodziców i nauczycieli - argumentował prezes nowomiejskiego ZNP. - Kto zdecydował, że gimbusy nie pojadą? To jest walka nauczycieli tylko o pieniądze, a nie o nasze dzieci - nie dawał za wygraną Kubiak.

- Za zorganizowanie opieki odpowiada dyrektor - wymigiwał się Szczepaniak. - Ale czemu nie będą dowiozione? - pytał wciąż radny. - Moje nie przyjdzie, bo ma 6 km do szkoły. Ja pójdę do pracy, żona pójdzie do pracy, to co z tym dzieckiem mam zrobić - dodał. - A jak dziecko pójdzie do szkoły samo i coś mu się stanie, to kto za to odpowie? - zabrała głos radna Zofia Kędziora. - Strajkujcie sobie w sobotę albo w niedzielę - sugerował Kubiak. - Myślę, że tym posunięciem nauczyciele sobie wśród rodziców poparcia nie uzyskają - włączył się do dyskusji radny Marck Mroziński. - Ja w tej chwili się dowiaduję, że będę musiał urlop wziąć, bo nie mam co z dziećmi zrobić. A są zakłady pracy, jak u mnie, że nie można wziąć wolnego z dnia na dzień - dodał. - Szkoły sprywatyzować, tak jak przedszkole jest, Kartę Nauczyciela wek i koniec! - zde-

nerwował się Kubiak. Z minuty na minutę dyskusja stawała się coraz bardziej burzliwa. Przerwał ją wójt Aleksander Podemski. Pytanie pozostało jednak bez odpowiedzi.

Kwestia gimbusów wyjaśniła się kilka dni później na sesji. - Dyrektorzy szkół skierowali do mnie pisma zawiadamiające o wynikach referendum w szkołach. Z nich wynikało, że większość



- MYŚMY NA TEN TEMAT DYSKUTOWALI. Żeby władze naszego rządu zajęły się dogłębnie tymi wszystkimi problemami, które dotyczą oświaty, potrzebne jest wspólne działanie środowiska, rodziców i nauczycieli - argumentował prezes nowomiejskiego ZNP.

nauczycieli będzie strajkować. Wystąpili z prośbą, aby tych dowozów 27 maja nie realizować, aby nie robić w szkołach zbędnego bałaganu. Podjąłem decyzję, że autobusy nie będą jeździć. Jeśli ktoś do szkoły chce dziecko posłać, to ma prawo. Taka jest moja decyzja. Nie chcę na ten temat dyskutować, powiem jedynie to, co jest znakiem czasu. Jedyne placówka, która na terenie gminy nie strajkuje, to prywatne przedszkole - wyjaśnił sprawę wójt Aleksander Podemski. (ula)

Pomiędzy 9 a 16 maja na terenie gminy Nowe Miasto zostało przeprowadzone referendum strajkowe, w którym na 178 pracowników zatrudnionych w placówkach oświatowych, w głosowaniu wzięły udział 153 osoby. Z tego 145 zadeklarowało udział w strajku. Wszyscy protestujący przebywali na terenie placówek. Za organizację opieki nad dziećmi, które do szkół przyszedły, odpowiedzialny był dyrektor.

MIELI PROTESTOWAĆ WSZYSCY

Kłopoty ze strajkiem

Jedni cieszyli się, że dzieci nie szły do szkoły, inni psioczyli na nauczycieli, jeszcze inni przyznawali, że rozumieją strajkujących. W niektórych szkołach kłopoty ze strajkiem mieli sami nauczyciele.

Przed szkołą podstawową i gimnazjum w Kotlinie pracownicy przycinają żywopłot. Uczniów dziś nie ma. Panującą wokół ciszę przerywają jedynie głosy dobiegające ze świetlicy. Nauczyciele siedzą przy pocztumku. - *My poważnie do tego podchodzimy. Kawa jest fundowana przez związki* - tłumaczy Jolanta Styś, prezes zarządu odziału ZNP w gminie Kotlin.

Pewnie by nie odmówili

W szkole podstawowej i gimnazjum w Kotlinie pusto. Cisza. - *Do gimnazjum przyszedł jeden uczeń, który był dwa tygodnie chory. Jest w szkole, rozwiązuje zadania. Pani dyrektor zapewniła mu opiekę* - mówi Jolanta Styś.

Wszystkie dzieci otrzymały wcześniej, w środę przed Bożym Ciałem, kartki z informacją, że będzie strajk. - *Napisaliśmy rodzicom, że można jednak dzieci posłać do szkoły. Rodzice podpisali je. Wiedzieliśmy więc, że raczej nikt nie przyjdzie* - mówi dyrektorka szkoły podstawowej Edyta Orpel. - *Wrazie gdyby przyszedł, byliśmy przygotowani, że zajmiemy się tymi dziećmi.*

Może przyniesie porozumienie

Jolanta Styś trzyma w ręce plik plakatów informujących o postulatach nauczycieli. Podkreśla, że strajk to dla nich ostateczność. - *To wcale nie jest przyjemne. Dla nas jest normalne, że przychodzimy do szkoły i prowadzimy lekcje. Chodzi nam głównie o obronę naszych przywilejów wynikających z Karty Nauczyciela. Bronimy tej Karty* - mówi szefowa związków. - *To nieprawda, co mówią niektórzy - że Karta chroni złych nauczycieli. Złych nauczycieli nie chroni.*

Strajkuje 100 % nauczycieli w szkole podstawowej i w gimnazjum. - *Myślę, że ten strajk jest słuszny. Ale czy coś da, naprawdę nie wiem* - mówi Edyta Orpel.

Czy w Kotlinie rozważane jest niepodjęcie nauczania od nowego roku szkolnego? - *To już zarząd główny wyda taką decyzję. Wydaje mi się, że jeśli nie będzie żadnego odzewu, będą podjęte dalsze środki, bardziej radykalne. Mamy nadzieję, że ten strajk przyniesie porozumienie* - dodaje Jolanta Styś.

Pusto i cicho jest też w szkole podstawowej w Magnuszewicach. Nauczycielki godzą się na zdjęcie,

ale nie chcą się wypowiadać na temat strajku.

Rodzice się zdziwili

W Żerkowie gwar. Lekcje przebiegają normalnie. W szkole podstawowej nie ma dwóch klas, ale dlatego że wyjechały na wycieczkę. Nauczyciele nie strajkują. - *To ja poprosiłam o oflagowanie szkoły. Na znak poparcia* - wyznaje dyrektorka Alina Kasprzak. Podkreśla, że rodzice wczoraj i dzisiaj pytali, czy dzieci idą do szkoły. - *Byli raczej zdziwieni, że nie strajkujemy* - dodaje.

Nie dla paczek

Ewa Gościński pracuje od 18 lat w Żerkowie. Nie obawia się opowiedzieć o tym, jak faktycznie działają tutaj związki. - *Nasi związkowcy po prostu się nie sprawdzają. U nas związki są mało aktywne* - wyznaje.

Należała do ZNP, ale się wypisała. - *Nie interesuje mnie tylko dostawanie paczek. Chciałabym, żeby te związki prętnie działały, żeby nas informowały. A u nas nie zabierają głosu w żadnej sprawie. Pewnie nie chcą się narażać władzom gminy* - dodaje nauczycielka.

powiadają na jej pytania dotyczące lektury „Nie płacz koziołku”. Podczas rozmowy nauczycielka zapewnia, że popiera postulaty strajkujących. - *Duchowo jestem za strajkiem, popieram go, ale do pracy dzisiaj przyszedłam. Owszem, jesteśmy za tym, żeby tak było, jak żądają związki. Uważam, że większość powinna do tego przystąpić, ale zdania nauczycieli były podzielone* - mówi. Jej zdaniem tylko część nauczycieli chciałaby strajkować. Zapytana, czy to prawda, że związkowcy niewiele robią, odpowiada: - *Człowiek jest*

ny, że nic nie załatwi - tłumaczy. Czy to prawda, że związki nic nie robią? - *No wie pani co. Trudno przygotowywać strajk, jak nie ma kto strajkować. U nas nie było większości* - powtarza Wojciech Tomalak.

ANNA KOPRAS-FIJOŁEK

TAK BYŁO W JAROCINIE

- *Matura odbywa się swoim tokiem* - zapewnia Dorota Andrzejewska, dyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Jarocinie. Do strajku nie przystąpiło 6 nauczycieli. - *Nie jestem więc w stanie zapewnić opieki młodzieży, dlatego zawiesiliśmy zajęcia dydaktyczne. Jednak, każdy uczeń, który do szkoły przyjdzie, będzie miał zajęcia np. na sali gimnastycznej* - dodaje dyrektorka. Przyznaje, że pensje nauczycieli nie są najwyższe - nauczyciel mianowany zarabia około 1.800 zł brutto. - *W referendum, które było przeprowadzone w zeszłym tygodniu, 87 % osób biorących w nim udział opowiedziało się za strajkiem* - mówi Małgorzata Walasiak - Biernacka, szefowa związku w liceum.

Do akcji przyłączyli się też m.in. nauczyciele ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Jarocinie. - *Z 44 pracowników - nie tylko nauczycieli, 33 przystąpiło do referendum i do strajku* - informuje szefowa ZNP w „dwójce”, Lidia Makowska.

Nauczyciele podkreślają, że wśród grup zawodowych z wyższym wykształceniem są najmniej zarabiającą grupą. - *Całe życie musimy się dokształcać. Nasza praca jest trudna, kształtujemy dzieci, młodzież. Praca jest ciężka, bo młodzież jest trudna, bardziej wymagająca niż kiedyś. Tego się nie docenia* - mówi Marcin Zwierzyński, nauczyciel wychowania fizycznego.

(ag)



DUCHOWO JESTEM ZA STRAJKIEM, popieram go, ale do pracy dzisiaj przyszedłam - powiedziała Ewa Skiba, działaczka związkowa ze Szkoły Podstawowej w Żerkowie

Nauczyciel wychowania fizycznego, Władysław Bierła chętnie wypowiada się o strajku. - *Kiedyś nas straszono wojskiem. Ci, co nam pokazali, jak się strajkuje i dziś rządzą, nie rozumieją teraz, że naród jest niezadowolony. To jest najbardziej smutne. Ludzie z „Solidarności”, którzy walczyli o lepsze jutro!* - mówi zbulwersowany. Dziwi się postawie młodych nauczycieli. - *Oni nie wiedzą, co ich czeka - że za chwilę nie będzie Karty, że zabrane zostanie wszystko - dodatek wiejski itd., że zubożają* - kontynuuje nauczyciel. Gorąco popiera strajk. - *38 lat tu pracuję i uważam, że wreszcie należałoby zauważyć nauczycieli. Wszyscy mają podwyżki, tylko nie my. Zawsze jesteśmy na uboczu* - mówi wuefista. Podkreśla, że nie było żadnej informacji ze strony związku na temat strajku, żadnego spotkania.

Gdyby był strajk, przystąpiłaby do niego. - *Powinniśmy być solidarni* - stwierdza. - *Niektórzy mówią, że tyle mamy wolnego czasu i jeszcze strajkujemy. Odpowiadam zawsze: - Obyś cudze dzieci uczył.*

Inna nauczycielka, prosząca o anonimowość, wyjaśnia, że w sprawie strajku było jedno referendum. - *Przeprowadzone na kolanach. Byliśmy oburzeni* - mówi. Jej zdaniem działanie związków opiera się tylko na okazjonalnych upominkach. - *Związki to paczka na Gwiazdkę i ekwiwalent za śmierć kogoś z rodziny. Nie jestem tylko do brania paczek i odbierania 20 zł za to, że zmarła mi mama czy tata. Dostałam te pieniądze zresztą dopiero po kilku latach!* - opowiada. Wypisała się.

Duchowo za strajkiem

Działaczka związkowa Ewa Skiba prowadzi lekcję. Dzieci od-

zabiegany. Prezes jest tu, w gimnazjum i pracuje jeszcze w szkole społecznej w Jarocinie. Przyznam, że ja też mogłam zaniedbać tę sprawę.

Nie było większości

Przerwa w żerkowskim gimnazjum. Dyrektor Henryk Marciniak nie chce się wypowiadać na temat strajku. Prosi tylko do gabinetu Wojciecha Tomalaka, prezesa zarządu oddziału ZNP w gminie Żerków. Prezes nie potrafi podać dokładnej liczby osób należących do związku. Nie zgadza się z zarzutami stawianymi przynajmniej przez część nauczycieli. - *Większość osób nie popierała tej formy strajku - jednodniowego. Był przeprowadzony sondaż. Wykazał, że nie ma poparcia dla strajku. Były grupy, które były bardziej radykalne. Uważały, że jednodniowy strajk jest po prostu bezsensowny*



JAROCIN WIERZY, POLACY WYGRAJĄ

Blisko 80 procent jarociniaków twierdzi, że obejrzy mecz Niemcy - Polska. Większość z nas marzy o historycznej wygranej na Mistrzostwach Europy. Po cichu stawiamy na remis i awans do ćwierćfinałów. Prawie wszyscy wierzą w Polskę i prawie nikt nie zobaczy meczu na własne oczy. Jednak ci, którzy widzieli ostatnie spotkania reprezentacji nie mają złudzeń - przegramy 3:0.

Czy sprawdzi się czarny scenariusz, czy urzeczywistnią nasze marzenia - będziemy wiedzieć już w niedzielę wieczorem. Choć nic nie przemawia za nami - pierwszy raz gramy na Euro, nigdy nie wygraliśmy z Niemcami, a w poprzednich wielkich imprezach odpadaliśmy w fazie grupowej - na Ziemi Jarocińskiej ze świecą szukać osób, które przekreślają nas na starcie. Marzymy o zwycięstwie, wierzymy w remis. Są jednak i tacy, którzy patrzą trzeźwo. - *Po tym, co widziałem podczas ostatnich spotkań, jestem pesymistą* - mówi Jacek Nagorzycki, zapalony kibic z Jarocina. - *Przegramy 3:0 z Niemcami. Właściciel olbrzymiej flagi z nazwą naszego miasta stanowi jednak wyjątek. Czy to dlatego,*

że jako jeden z niewielu widział naszą reprezentację na żywo tuż przed mistrzostwami? Na Euro Polaków w akcji zobaczy niewielu naszych mieszkańców. Szczęściarzem jest Mariusz Kaźmierczak. 8 czerwca będzie na meczu w Klagenfurcie. Przedsiębiorca wygrał konkurs organizowany przez sponsora biało-czerwonych. Ci, którzy próbowali kupić wejściówki rozprowadzane przez PZPN za pośrednictwem internetu, polegli z kretesem. Kaliski OZPN, do którego należy Jarocin, dostał 38 biletów. Z tej puli wejściówki rozlosowano wśród działaczy, którzy jak twierdzą władze związku, mogli „się zgłaszać”. - Biletów było mało i zawsze są poszkodowani, rodzą się jakieś podejrzenia. Ja jadę na

jeden mecz i nasz prezes też. On jest głównym organizatorem tego wyjazdu, bez niego by nic nie było - mówi Wojciech Kwiatkowski, wiceprezes KOZPN w Kaliszu. - *Na Austrię były 32 bilety i 35 zgłoszeń, tak że prawdopodobieństwo trafienia było duże. Otrzymaliśmy pismo z „Jaroty”, że nie są zadowoleni z podziału. Dzięki związkowemu losowaniu na mecz z Austrią jedzie dwóch jarociniaków - Jan Raczkiewicz (członek zarządu) i Roman Gauza (członek poprzedniej komisji rewizyjnej). Reszcie kibiców pozostaje więc dopingowanie w pubach lub ogródkach. Większość z nas zostanie jednak w domu, przed własnym telewizorem.*

(nba)

Dlaczego Jarocin dostał tak mało biletów, mimo że w okręgu kaliskim Jarota jest najwyżej grającym klubem?



Wojciech Kwiatkowski
wiceprezes KOZPN w Kaliszu

Nie ma znaczenia, w której lidze gra klub. To nie mandaty wyborcze. Myśmy otrzymali 38 biletów, ogłosiliśmy to w internecie, ludzie mogli się zgłaszać z całego naszego terenu, nie tylko działacze czy członkowie,

ale każdy. Bilety zostały rozproszowane drogą losowania. Byli ludzie z Kępna, Czajkowa, Gorzyc, Ostrowa, Pleszewa, Odolanowa, Przygodzic. Czasami w ogóle ich nie znaliśmy, nie byli działaczami piłkarskimi. Każdy klub mógł sobie wytypować swojego przedstawiciela. Warunkowo, jeśli Polska wyjdzie z grupy, to może coś więcej z PZPN uzyskamy. Żeby móc zorganizować wycieczkę na mecz z Austrią, pozamienialiśmy się z innymi okręgami. Na Austrię pojedzie 32-osobowa grupa z całego okręgu. Z Jarocina jadą Jan Raczkiewicz i Roman Gauza. Bilet kosztował 340 zł i każdy przed losowaniem tyle wpłacał, oczywiście, jeśli nie wylosował, kwota była zwracana. Mieliśmy około 55 chętnych. Może

ludzie nie byli zbyt dociekliwi, nie interesowali się, co trzeba wypełnić, co trzeba złożyć. Ja przed samym losowaniem dzwoniłem i pytałem, czy kogoś jest zainteresowany, czy nie, również w Jarocinie. Biletów było mało i zawsze są poszkodowani, rodzą się jakieś podejrzenia. Ja jadę na jeden mecz i nasz prezes też. On jest głównym organizatorem tego wyjazdu, bez niego by nic nie było.



Jacek Nagorzycki
kibic z Jarocina, był na zgrupowaniu w Niemczech i ostatnich meczach towarzyskich Polaków

Flaga w barwach narodowych z napisem Jarocin należy do mnie. Szkoda, że nikt, kto jedzie na mistrzostwa, nie zgłosił się do mnie, żeby ją zabrać. Staram się być na każdym meczu reprezentacji, również wyjazdowym. Nie pojadę do Austrii, bo niestety nie wylosowałem biletu, a na taki za 2 tys. zł mnie nie stać. Byłem na obu meczach towarzyskich podczas zgrupowania w Niemczech i wczoraj w Chorzowie. Po tym, co widziałem podczas ostatnich spotkań, jestem pesymistą. Oczywiście w meczu towarzyskim nikt nie angażuje się tak, jak w grze o stawkę i może być różnie... Ale na poziomie gry z Duńczykami nie mamy co marzyć, że pokonamy taki team, jak Niemcy. Wątpię, żeby Roger był tajną bronią na Niemcy. Gołym okiem widać, że nie „wszedł” jeszcze do drużyny, nie zaadaptował się, a to, że reprezentanci przyjęli go bezwarunkowo, jest tylko pułapostawieniem. Żałuję, ale niestety będzie 3:0 dla Niemców.

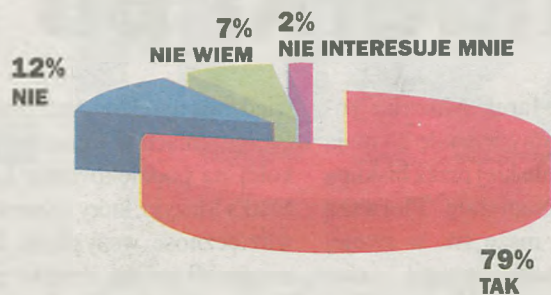
Mariusz Kaźmierczak przedsiębiorca, jedzie na mecz Niemcy - Polska

Jak udało mi się zdobyć bilet? Ciężką pracą. Współpracuję z browarem Tyskie, który jest sponsorem drużyny narodowej. Wziąłem udział w konkursie organizowanym przez browar i w naszym sklepie przygotowaliśmy specjalną wystawę promocyjną. Wygrałem jako jedyny z zachodniej ściany Polski w kategorii lokali do 100 metrów kwadratowych. Jadę też na mecz Austria - Polska. To już dzięki mojej teściowej, która od 20 lat mieszka w Austrii i kupiła bilety z tamtej puli. Kosztował prawdopodobnie około 50 euro. Sponsor zapewnia przelot na mecz z Niemcami, będziemy lądowali w Lublanie i nocowali w hotelu. Stamtąd jest 50 km do Klagenfurtu. Potem wracam, dwa dni ciężko pracuję i w środę wyjeżdżam razem z synami i żoną z powrotem do Austrii.

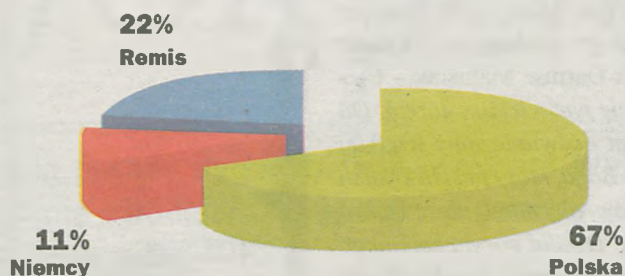
dr Jerzy Jambor,
prezes zarządu
Phytopharm Kłęka S.A.
Sprawa jest oczywista, że będę

Sonda uliczna wśród mieszkańców

Czy będziesz oglądać mecz Polska - Niemcy?



Kto wygra?



PRZYBORY KIBICA



KOSZULKI NARODOWE
- 32 zł

FLAGA
- 10-20 zł

SZALIK
- 10-16 zł

TRĄBKA
- 6 zł

TRĄBKA NA GAZ
- 7 zł

CZAPKA CYLINDER
- 40 - 50 zł

kibicował Polsce, tak jak wszyscy zatrudnieni tutaj pracownicy, łącznie z ludźmi z Niemiec. Mimo że są obcokrajowcami, teraz pracują u nas i z rozmów wynika, że będą kibicowali za białoczerwonymi. Nasza firma nie jest do końca polsko-niemiecka, mamy 200 akcjonariuszy, ale ten główny akcjonariusz jest rzeczywiście z Niemiec. Osobiście chciałbym, żeby było 2:1. Nie jadę na mecz, chociaż przyznam, że miałem taką możliwość. Wiem, że kilka osób z naszej firmy będzie oglądało to spotkanie na żywo, bilety organizował koncem. Gdybym był młodszy, pewnie bym pojechał, ale przyznam, że obowiązki powodują, że mam mało wolnego czasu. Na pewno jest to wielkie przeżycie widzieć taki mecz na żywo, ale wystarczy mi transmisja telewizyjna.



Czesław Owczarek
trener Jaroty

Nie jadę na ME i nawet nie starałem się kupić biletu. W meczu Polska - Niemcy postawiłbym na remis 1:1. Uważam, że może być

to dobry wynik, potem będziemy obserwować, co się będzie dalej działo. Dobrze, że tylu jarociniaków wierzy w zwycięstwo Polski i jest w nas ta wiara. Mecz Niemcy - Polska zobaczę z pewnością w Jarocinie na obchodach 10-lecia Jaroty. Zwykle oglądałem mecze w domu, na spokojnie, to pozwala mi wyciągnąć coś dla siebie. Z punktu widzenia trenerskiego łatwo dostrzec, że Leo Benhakker ma koncepcję, którą stara się konsekwentnie realizować. Widać po meczu z Danią, że z Niemcami nie będziemy prezentować otwartego futbolu, raczej będziemy grać z głębi, czekać na kontrę, z zagęszczonym środkiem, jak najmniej operowania piłką przez przeciwnika. W tej drużynie widać gołym okiem szlif taktyczny i jeśli to będzie dobrze wykonane, możemy zaskoczyć na tych mistrzostwach.



Anna Malinowski
felietonistka Gazety Jarocińskiej, ma podwójne obywatelstwo - polskie i niemieckie

Pytanie, komu będę kibicować jest dla mnie bardzo trudne i podchwytliwe. Myślę, że będę dopin-

gować lepszych. Rozumiem, że Polacy chcą i oczekują zwycięstwa z Niemcami. Jeśli polska drużyna jest lepsza, to życzę zwycięstwa ze szczerego serca. Ale myślę, że w piłce, tak jak w każdej dziedzinie życia, są osoby, które się starają, są dobre w jakiejś dziedzinie, wkładają w to wysiłek i upartość i osiągają sukces. Zwłaszcza w sporcie tak jest. Piłkę nożną można też oglądać dla samego widowiska i wcale nie opowiadać się po którejś z stron. Nie jadę na mistrzostwa, nawet o tym nie myślałam. Jeśli się zdecyduje na oglądanie, to tylko w telewizji.



Piotr Garbarek
piłkarz Jaroty

Uważam, że Polska wygra 1:0. Jeżeli chodzi o mecze naszej reprezentacji, to zawsze jestem takim niepoprawnym optymistą, niestety często się zawodzę, mam nadzieję, że tym razem będzie inaczej. Nie jadę na mistrzostwa, chciałem kupić bilet przez internet, ale się nie udało. Mam nadzieję, że mecz Niemcy - Polska obejrzymy wspólnie z kolegami z Jaroty, wcześniej o 16.00 gramy mecz z okazji jubileuszu i wiem, że potem będziemy

dopingować reprezentację. Zwykle nie oglądam meczów w domu, wolę jakiś pub, telebim, wiadomo inna atmosfera. Po tych trzech meczach sparingowych trudno powiedzieć, czy ta drużyna jest lepsza od reprezentacji Janasa i Engela. Na pewno są bardziej zgrani i pokazują dojrzały futbol.



Grzegorz Idzikowski
kapitan Jaroty

Myślę, że sukcesem w tym meczu będzie remis, stawiałbym na 1:1. Nie planowałem wyjazdu na mistrzostwa, mam napięte terminy i mnóstwo prywatnych spraw do załatwienia, tak że nie byłoby czasu. Z reguły mecze oglądam w domu, czasami wśród najbliższych przyjaciół, tak też chyba będzie z tymi mistrzostwami. Ta reprezentacja na pewno przygotowana jest lepiej mentalnie od pozostałych, trzeba wierzyć w umiejętności Benhakera. Każdy turniej rządzi się swoimi prawami, że przypomnę tylko historię Grecji na ostatnich finałach, która nie była faworytem, a zdobyła mistrzostwo. Miejmy nadzieję, że nasza reprezentacja też będzie takim czarnym koniem.

Z PIWEM W TELEBIM

Większość jarociniaków mecze na ME obejrzy we własnym domu przed telewizorem. Ci, którzy czują potrzebę kibicowania w grupie mogą wybrać się do ogródków piwnych na rynku. Przy Żabce na klientów będzie czekał wielki telewizor (42 cale), w ogródku „Tyskie” i „Warka” zmagania piłkarzy będzie można oglądać na telebimach. W tym ostatnim ekran będzie miał 100 cali. Właściciele ogródków zapewniają, że złoty napój będzie w tej samej cenie, co przez mistrzostwami. Słynny z organizacji oglądania meczy sklep „Marianek” w tym roku odpuszcza. - *Zawsze robiłem i przegrywałem* - mówi Mariusz Kaźmierczak, właściciel sklepu. - *W tym roku nic nie będzie, ale za to wygramy, bo będę osobiście na meczu*. Jarociński Ośrodek Kultury planował pokaz meczy w amfiteatrze. Ostatecznie zrezygnowano z pomysłu z powodów finansowych.



MISTRZOSTWA NIE DŹWIGNĄ HANDLU?

Na 6 dni przed mistrzostwami sklepy ze sprzętem TV świecą pustkami. - *Nie obserwujemy jakiegokolwiek większego zainteresowania klientami, a tym bardziej sprzedaży* - mówi pracownik sklepu przy ul. Wrocławskiej w Jarocinie. - *Ani nie ma wielkiego zainteresowania telewizorami, ani sprzętem do odbioru telewizji cyfrowej*.

Najtańszy telewizor 13" można mieć już za 299 zł. Za 42-calowy, przekazujący obraz w technice HD trzeba zapłacić dziesięć razy więcej. W sklepie MediaExpert hitem jest Sony Bravia, jednak jak twierdzi obsługa to nie zasługa mistrzostw, ale reklamy telewizyjnej. - *Jak w 74 mieliśmy drużynę, to nie było na czym oglądać* - kwituje jeden z klientów. - *Teraz mamy telewizory*. Szafu nie robią też gadzety dla kibiców. Dziennie sklepy sprzedają po kilka szalików i koszulek w barwach narodowych. Nawet piwo, podstawowy trunek kibica, nie bije rekordów popularności. Najlepiej zdaniem sprzedawców schodzi to, do którego dokładana jest reklamowana w telewizji flaga.

CENY ZA BILETY

Niemcy - Polska - 1100 - 2.500 zł
Austria - Polska - 1.200 - 2.000 zł

Źródło: allegro.pl

MECZ POLSKA - NIEMCY TYPY WYNIKU

Czesław Owczarek, trener Jaroty - 1:1
Jacek Nagorzycki, kibic, był na zgrupowaniu w Niemczech - 0:3
Piotr Garbarek, piłkarz Jaroty - 1:0
Grzegorz Idzikowski, kapitan Jaroty - 1:1
Mariusz Kaźmierczak, przedsiębiorca - 1:0
Jerzy Jambor, prezes Phytopharmu - 2:1
Robert Kaźmierczak, wiceburmistrz Jarocina - 2:1

Dotacja na krużganki

Parafia św. Marcina otrzymała dotację z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego z przeznaczeniem na remont krużganków wokół świątyni. Taką informację przedstawił proboszcz - ksiądz kanonik Dariusz Matusiak na zakończenie mszy św. prymicyjnej w niedzielę 1 czerwca. - *Chciałbym poinformować was o kolejnym ważnym wydarzeniu w życiu wspólnoty parafialnej. Za dwa tygodnie będę mógł wyjaśnić szczegóły, ale chcę w tej chwili powiadomić was, że niedługo rozpoczniemy prace remontowe w krużgankach. Musimy zrobić ten remont do końca września. Otrzymaliśmy dotację z Minister-*

stwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Tych pieniędzy oczywiście nie ma, one są wirtualne. Musimy spełnić odpowiednie warunki. Chciałbym jednak wyrazić swoją radość z tej dotacji w wysokości 300 tys. zł. Na krużganki potrzebujemy 550 tysięcy. Dlatego proszę was o modlitwę. Myślę, że z Bożym błogosławieństwem uda nam się tego dzieła dokonać - wyjaśnił proboszcz. W zeszłym roku najstarszej jarocińskiej parafii udało się pozyskać większą dotację z ministerstwa kultury. Wtedy kwotą 350 tys. zł dofinansowany został remont wieży i elewacji kościoła św. Marcina.

(Is)

Pielgrzymki krajowe i zagraniczne

Pielgrzymka do Sandomierza, Leżajska, Czernej, Komańczy i na tysiącę odbędzie się w dniach 28 czerwca - 1 lipca. Koszt wyjazdu wynosi 450 zł. Można też skorzystać z trzech innych propozycji wyjazdowych. Od 25 lipca do 2 sierpnia odbywać się będzie pielgrzymka po Włoszech, której głównym celem jest modlitwa przy ekshumowanych niedawno relikwiiach św. ojca Pio w San Giovanni Rotondo oraz przy grobie Jana Pawła II w Bazylice św. Piotra. Na trasie znajdą się również: Loretto, Pompeje, Asyż, Padwa oraz Lanciano (miejsce cudu eucharystycznego). Koszt wyjazdu wynosi 850 zł i 200 euro (dodatkowo ok. 70 euro na bilety wstępu i środki komunikacji miejskiej). W dniach 14 - 21 lipca można będzie wyruszyć na pielgrzymkę do Fatimy (koszt - 2.390 zł), a w sierpniu - od 16 do 24 - do Medjugorie (koszt 1.100 zł). Bliższe informacje o wszystkich wyjazdach można uzyskać u Kazimierza Nowaka (Tarce Osiedle 29A, tel. (0-62) 749-40-98).

(Is)

Odeszli od nas

CZESŁAW NOWICKI - 1. 80 (Parzęczew)
MARIAN KLEMM - 1. 72 (Wilcza)
MARIANNA MUSZYŃSKA - 1. 88 (Magnuszewice)
BRONISŁAW GRAŚ - 1. 50 (Ludwinów)
STANISŁAW RUDOWICZ - 1. 81 (Aleksandrów)
DONAT PALCZEWSKI - 1. 55 (Jarocin)
SABINA ZAWAL - 1. 75 (Zakrzew)
ZYGMUNT KONARSKI - 1. 75 (Kąty)
TERESA MIĘKUS - 1. 76 (Jarocin)
OLENKA SZULC - 1. 78 (Jarocin)
REGINA SZMAŃDA - 1. 82 (Jarocin)

Rodzinom zmarłych składamy wyrazy
współczucia

„Pozostaniesz na zawsze w sercach i pamięci tych, którzy Cię kochali.”
Serdeczne podziękowania dr Andrzejczakowi, lekarzom z pleszewskiego szpitala, ks. Mikołajowi, rodzinie, sąsiadom, znajomym, delegacjom, Przedsiębiorstwu Pogrzebowemu „Jeziński” oraz wszystkim, którzy zamówili msze św., złożyli wieńce i kwiaty oraz odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku naszego kochanego męża, ojca, teścia i dziadka

ś. † p.

BOGDANA SÓJKE

składa
żona z rodziną

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 31 maja 2008 r. zmarła
nasza ukochana Mama, Teściowa, Babcia i Prababcia

ś. † p.

WALERIA SZCZEPANIAK

lat 95

Msza św. żałobna odprawiona zostanie 4 czerwca 2008 r.
o godz. 14.00 w kościele p.w. Świętej Trójcy w Nowym Mieście,
po której odbędzie się pogrzeb na nowomiejskim cmentarzu

Pograżona w smutku i żalu
rodzina

KSIĄDZ MAREK MUZYKA - KOLEJNY KAPŁAN Z PARAFII ŚW. MARCINA W JAROCINIE

Cukierki po prymicji

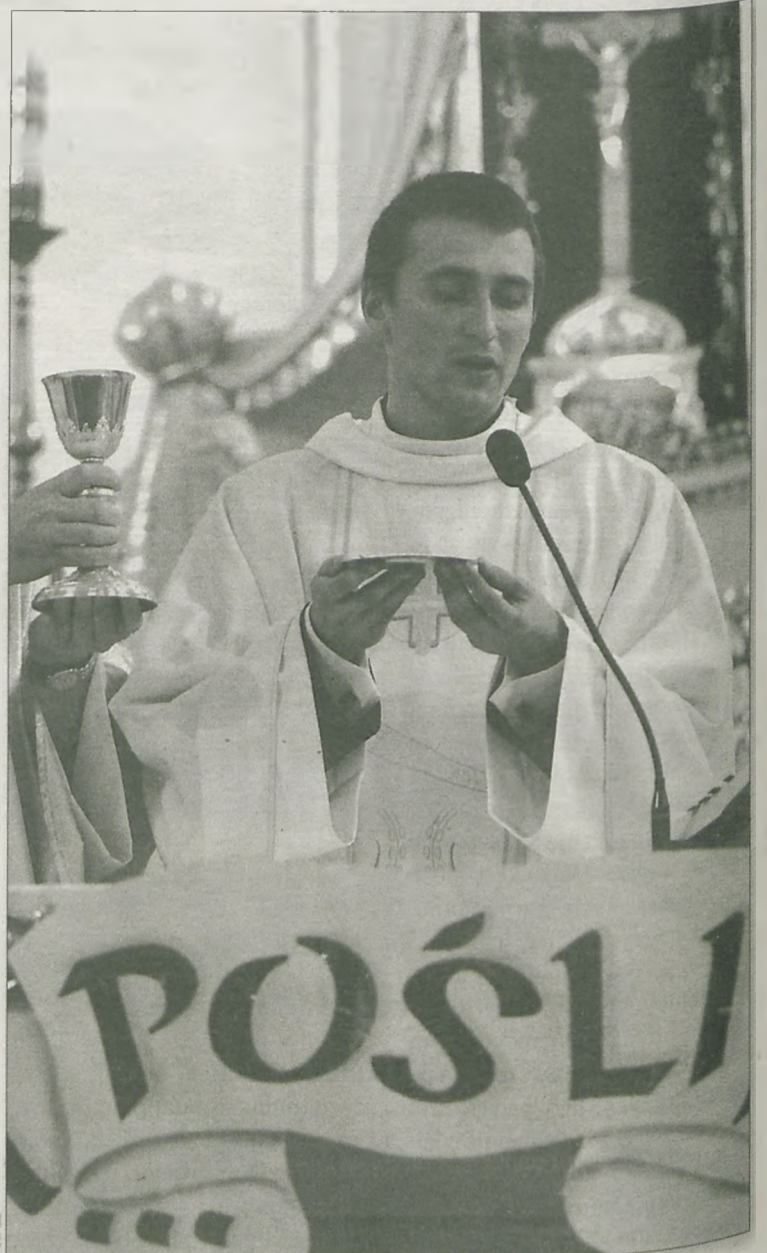
Ksiądz Marek Muzyka został wyświęcony w środę 28 maja w katedrze kaliskiej przez biskupa Stanisława Napierałę. Pierwszą samodzielną mszę św. w swojej rodzinnej parafii odprawił w niedzielę 1 czerwca. Neoprezbiter został uroczystie wprowadzony do kościoła św. Marcina. W świątyni powitał go proboszcz - ksiądz kanonik Dariusz Matusiak. - *Cieszymy się tym wielkim darem. Od kilku lat doświadczamy wielkiej miłości Boga, który posyła swoich kapłanów, aby mogli nieść Dobrą Nowinę. Dzisiaj posyła kolejnego syna naszej parafii - księdza Marka Muzykę. (...) Ufaj Bogu, a On będzie działał. Powierzaj Jemu swoją drogę, a zobaczysz, że będziesz mógł cieszyć się Bożym błogosławieństwem i obdarzać nim tych, do których Pan cię pošle - powiedział kapłan.*

Na mszy św. kazanie wygłosił sam neoprezbiter. Przypomnił o jednym ze swoich kryzysów. - *Wtedy kolejny raz postanowiłem odejść i byłem już spakowany. Miałem wtedy akurat egzamin z historii filozofii. Otworzyłem podręcznik Władysława Tatarkiewicza, przeczytałem sześć stron i stwierdziłem, że jeśli mam powołanie to zdam, a jak nie mam - to nie zdam. Odłożyłem książkę. Poszedłem na egzamin i ku mojemu zdziwieniu, nie odpowiadając na połowę pytań, zdałem - mówił ksiądz Marek Muzyka. Neoprezbiter podkreślił, że często popełniamy błąd, próbując budować życie według swojego pomysłu. - *Może czasami warto uderzyć w drzewo swoim wypucowanym samochodem, może nawet warto zachorować czy stracić dobre imię po to, aby zobaczyć wreszcie ten dom, który Jezus wybudował dla nas na skałe - przekonywał kapłan. Zebrani nagrodzili kazanie oklaskami.**

Życzenia nowo wyświęconemu kapłanowi złożyły dzieci, ministranci, młodzież oraz przedstawiciele wspólnot działających w parafii św. Marcina. Głos zabrała również Dorota Andrzejewska, dyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Jarocinie. - *(...) Mamy nadzieję, że będziesz z nami na zjazdach szkolnych i będziesz odprawiał msze św. w intencji wszystkich absolwentów liceum ogólnokształcącego - po-*

wiedziała dyrektor Andrzejewska. Po życzeniach i kwiatach przyszła kolej na podziękowania księdza Marka Muzyki, który wyraził swoją wdzięczność wszystkim, którzy wspierali go na drodze powołania. - *(...) Księdzu kanonikowi*

pasterz Wspólnoty św. Tymoteusza w Gubinie. - Był taki czas, gdy nie wiedzieli w seminarium, co ze mną zrobić. Wystali mnie na urlop dziekański. Przyjechałem najpierw do domu, a potem trafiłem do Gubina. Tam właśnie trafiłem do wspólnoty



KSIĄDZ MAREK MUZYKA odprawił swoją pierwszą mszę św. w parafii św. Marcina w niedzielę 1 czerwca

Dariuszowi Matusiakowi chciałbym podziękować (...) przede wszystkim za to, że pewnego lipcowego popołudnia nie wstydził się podać mi ręki i zaufać Jezusowi, że On wie lepiej. Wystawił mi wtedy opinię i zawiózł do seminarium - powiedział ksiądz Marek Muzyka.

Na Eucharystii obecni byli przedstawiciele parafii Miłosierdzia Bożego w Ostrowie Wielkopolskim, w której przez ostatni rok, po święceniach diakonatu, neoprezbiter odbywał praktyki. We wspólnej modlitwie uczestniczył również ksiądz Tomasz Matyjaszczyk, dusz-

św. Tymoteusza. Przyjęli mnie i gościli przez dwa miesiące. Pokazali mi wtedy, że Bóg naprawdę żyje - wyjaśnił ksiądz Marek Muzyka. Nowo wyświęcony kapłan udzielił wszystkim błogosławieństwa. Na swoim obrazku prymicyjnym umieścił cytaty z Ewangelii św. Jana (15. 13): „Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich”. Na zakończenie Eucharystii dla wszystkich dzieci były cukierki od księdza prymicyjanta oraz pozostałych kapłanów parafii św. Marcina. (Is)

PRZEDSIĘBIORSTWO POGRZEBOWE

„JEZIERSKI” s.c.

CZŁONEK POLSKIEJ IZBY PRZEDSIĘBIORCÓW BRANŻY POGRZEBOWEJ

PRESTIŻ - PROFESJONALIZM - DYSKRECJA

63-200 Jarocin, ul. Targowa 18a
tel. (0-62) 747-29-52, kom. 0-601/869-111

KOMPLEKSOWE
USŁUGI POGRZEBOWE
Cz&J
Marciniak
AUTOKARAWAN

Salon trumien - biuro obsługi klienta
czynne od 8.00 do 17.00
całodobowa tel. (0-62) 747-18-20
kom. 0-604/242-489
Jarocin, ul. Moniuszki 10a
ZAPewniamy godną i profesjonalną obsługę

NOWY DYREKTOR, NOWA KONCEPCJA

KULTURA poza JOK-iem

Po trzech miesiącach od objęcia posady dyrektora JOK-u Michał Wiraszko przedstawił koncepcję zarządzania ośrodkiem. Dlaczego sprowadza się ona do wyprowadzenia większości usług poza JOK?

Nieefektywne gospodarowanie pieniędzmi, etatyzm, niedostatecznie wykorzystana baza - to główne spostrzeżenia Michała Wiraszko. Zamierza zreformować JOK. Jego licząca trzy strony formatu A4 wizja zakłada przede wszystkim zmniejszenie liczby pracowników zatrudnionych na etat oraz przekazanie prowadzenia zajęć w sekcjach stowarzyszeniom i instruktorom w ramach umów zlecenia. Inne usługi - kadrowe, prawne, też mają

kontrowersje może budzić pomysł wprowadzenia odpłatności za udział dzieci w sekcjach. - *Niemniej jednak doświadczenia z innych ośrodków kultury, a przede wszystkim doświadczenia z Jarocińskiego Ośrodka Kultury, są takie, że jeśli coś się komuś daje całkowicie za darmo, jest to nie do końca uszanowane* - przekonywał wiceburmistrz. Według niego, nie będą to ceny uniemożliwiające udział w zajęciach. Odpłatność ma wynosić 20, 30 zł.

tury zatrudnienia - na stałe byłby tylko kierownik i kasjer (każdy na pół etatu). Kinooperatorzy pracowaliby w ramach umów zleceń. Obecnie w kinie zatrudnionych jest aż 6 osób. Druga ewentualność zakłada, że prowadzenie "Echa" przejmie stowarzyszenie.

Kiedy zmiany zapowiedziane przez dyrektora zostaną wdrożone? - *Z dniem 1 września* - informuje Michał Wiraszko. Kiedy instruktorzy otrzymają wypowiedzenia,



DZIŚ JOK nie zachwyca swoim wyglądem

być wyprowadzone poza ośrodek. - *JOK zainterweniuje wtedy, gdy żadna organizacja pozarządowa nie odpowie na zaproszenie do prowadzenia edukacji kulturalnej* - podkreślił podczas komisji oświaty jarocińskiej rady miejskiej Michał Wiraszko. Ośrodek, w założeniu nowego dyrektora, ma być bazą dla edukacji kulturalnej i organizacji imprez. Taka struktura, zdaniem Wiraszki, ograniczy koszty funkcjonowania JOK-u i spowoduje, że oferta zajęć dla dzieci i młodzieży będzie ciekawsza.

Przedstawić koncepcję dyrektor był zobowiązany do 20 maja. - *To, co państwo dziś zobaczyliście jest dokumentem (...) po uzgodnieniach i wersji, dla której jest przyzwolenie pracodawcy dyrektora ośrodka kultury, czyli burmistrza Adama Pawlickiego* - skomentował podczas komisji oświaty wiceburmistrz Robert Kaźmierczak po przedstawieniu przez dyrektora wizji funkcjonowania ośrodka. Jego zdaniem,

- *Jeśli rozwiązania budzą państwa wątpliwości, czy kontrowersje, wspólnie postaramy się odpowiedzieć. Tak, jak powiedziałem, ten dokument we wstępnej wersji został przyjęty, choć nie musimy tego traktować jako wersji ostatecznej. Państwa sugestie będą bardzo cenne* - zachęcał do dyskusji wiceburmistrz. Wątpliwości jednak nie było. Woli debatowania nad koncepcją - również. Jedynie radna Jolanta Mejińska spytała o pomysły dyrektora na wykorzystanie budynku JOK-u, o potrzeby. - *Są bardzo duże* - stwierdził Wiraszko. - *Mam nadzieję, że ze środków, które mamy, uda się zagospodarować pomieszczenia dla podmiotów zaproszonych do prowadzenia zajęć* - tłumaczył dyrektor. Jeżeli uda się wygenerować oszczędności, będą przeznaczone na remont.

Zmiany czekają też kino "Echo", które podlega ośrodkowi kultury. Rozważane są dwa warianty. Pierwszy przewiduje zmianę struk-

jeszcze nie wiadomo. - *To będzie wypowiedzenie z ofertą innej formy współpracy. To nie jest tak, że czyszczę ludzi. Kto zechce współpracować, będę zadowolony, kto nie - jakoś to przelknę* - podkreśla dyrektor. Zaznacza, że na pewno zmiany nie zostaną wprowadzone do czasu festiwalu.

Po reformie JOK ma przyjąć nazwę - Jarocińskie Centrum Kultury.

(ag)

STRUKTURA I ZATRUDNIENIE W JOK-U

OBECNIE: administracja - 4 osoby, pracownicy obsługi - 4, instruktorzy - 4, kino - 6: ogółem - 18 osób (16 etatów)

PO ZMIANIE: dyrektor, zastępca dyrektora i główny księgowy, dział administracyjno-gospodarczy - 3,4 osoby, dział techniczny i organizacji imprez - 3, kino - kierownik + kasjer (1 etat): ogółem - 10-11 osób (9-10 etatów)

Stuprocentowa swoboda



Rozmowa z **ROBERTEM KAŹMIERCZAKIEM**, wiceburmistrzem Jarocina odpowiedzialnym za kulturę

Jakich rozwiązań proponowanych w koncepcji przez dyrektora Wiraszko burmistrz i pan nie zaakceptowaliście?

Trzykrotnie spotykałem się z dyrektorem, dyskutując różne rozwiązania. Myślę, że nie ma sensu mówić o tych, które nie zostały zaakceptowane. Natomiast warto porozmawiać o tym, na co jest pełne przyzwolenie.

Na co jest przyzwolenie, wiemy. Te informacje padły na komisji. Interesujące jest, jak dalece radykalna była wizja Michała Wiraszko.

Pewne rozwiązania nie zyskiwały akceptacji, bo były - na przykład - na etapie przed uzgodnieniami z radcami prawnymi. Nie było takich, które ze względu na radykalizm nie zostałyby przyjęte.

Czyli wizja jest tożsama z waszymi oczekiwaniami? Spełnia je?

Na pewno jest to dla mnie najbardziej odważna z wizji funkcjonowania JOK-u, jaka w Jarocinie w ostatnich latach się pojawiła. Jest to na tyle inna koncepcja, iż jej realizacja może spowodować, że albo zrobimy bardzo duży krok do przodu, albo wykołaimy się na tym.

Co jest odważnego w tej koncepcji?

W odróżnieniu od dotychczasowego funkcjonowania JOK-u, bardzo mocno bazuje na zaufaniu do stowarzyszeń, czyli mieszkańców Jarocina, ich inwencji twórczej, aktywności, kreatywności. Jednocześnie pokazuje, że tego brakowało w dotychczasowym zetatyzowanym JOK-u. Sektor pozarządowy w Jarocinie jest - w porównaniu z innymi miastami - mocno rozbudowany. Czasem pojawiają się wątpliwości, czy jest już na tyle profesjonalny, na tyle mocny instytucjonalnie, aby znacząco lepiej robić to, co w nieefektywnej formie dotąd oferowały etaty w JOK-u. Ja jestem przekonany, że stowarzyszenia, podobnie jak firmy prywatne, są w stanie efektywniej i taniej świadczyć te same usługi, które dotychczas wykonywał sektor publiczny, samorządowy. Dotyczy to także kultury.

Co jeśli okaże się, że nie?

Nie przyjmuję takiego wariantu. Myślę, że organizacje udowodniły w ostatnich latach, że mogą z powodzeniem realizować zadania własne gminy.

Ale jednak powiedział pan wcześniej, że ta koncepcja gwarantuje, że zrobicie krok do przodu, albo się wykołiecie.

Powiedziałem, że ta koncepcja jest na tyle odważna, że takie dwa warianty można brać pod uwagę. Wierzę w pozytywną wersję.

Dlaczego dalsze Michałowi Wiraszko aż 3 miesiące na przedstawienie koncepcji funkcjonowania JOK-u?

W dniu podpisania kontraktu mówiłem, że umowa bazuje na tej z Aleksandrowa Kujawskiego. Ten zapis został przeniesiony z tamtego kontraktu. Uznaliśmy, że dla osoby, która w Jarocinie do tej pory nie funkcjonowała, trzy miesiące to - jednocześnie - minimalny i maksymalny czas na przygotowanie koncepcji, która bazowałaby nie na wyobrażeniu o Jarocińskim Ośrodku Kultury, ale doświadczeniach w pracy w tejże instytucji.

Na ile ona się różni od tej złożonej podczas konkursu?

Na pewno jest odważniejsza w prowadzonym przez JOK dziale edukacji kulturalnej. Pewnie jest trochę bardziej zachowawcza, jeśli chodzi o pion, który ma za zadanie tworzenie z JOK-u bazy dla realizacji projektów kulturalnych i zaplecza technicznego. To jakby wynika z tego, że ja na przykład nie znam codziennej pracy JOK-u od strony technicznej.

Nie bywa pan w JOK-u?

W ostatnich trzech miesiącach byłem w ośrodku kultury może pięć, sześć razy (...)

Michał Wiraszko uszczegółowił to, co przedstawił startując na dyrektora, czy przedłożył coś zupełnie nowego?

Koncepcja przedstawiona radnym jest rozwinięciem albo - w dużym stopniu - uzupełnieniem poprzedniej o wiedzę, którą można było osiągnąć dopiero pracując któryś tydzień w JOK-u.

Po latach nieudanych prób zreorganizowania JOK-u, w końcu się to uda?

Nie mówiłbym o reorganizowaniu ośrodka, bo to tak, jakby było to bardzo niesprawne narzędzie, które należy wyrzucić na śmietnik, nieustannie naprawiać albo zastąpić czymś zupełnie nowym. Tak naprawdę istotne jest, że dzięki samym mieszkańcom skupionym w sektorze pozarządowym może rozszerzyć się najważniejsza część działalności kulturalnej, nieważne czy JOK-u, czy nie. Nie instytucja tworzy kulturę, tworzą ją ludzie. Kilka dni temu zakończył się nabór wniosków, które składały organizacje pozarządowe. On nie zadawała w stu procentach, bo na kilka programów nie złożono żadnej oferty. Bardzo mnie cieszy jednak, że mamy ciekawą propozycję na edukację muzyczną realizowaną przez Jarocińskie Towarzystwo Muzyczne. Pojawia się też różnorodność form teatralnych - na przykład teatr kukiełkowy. W Jarocinie będą też warsztaty baletowe, zajęcia w zakresie nowych mediów, grafiki komputerowej, animacji filmowych.

Na jakie formy działalności kulturalnej nie złożono ofert?

Na warsztaty haftu snutkowego. Ubolewam, że przy takim bogactwie stowarzyszeń w Golinie nikt się na to nie zdecydował. Nie ma też oferty na fotografię cyfrową oraz utworzenie i prowadzenie nowych chórów.

W tej sytuacji - jak napisał w koncepcji dyrektor - zainterweniuje JOK?

Tak jest (...) Np. haftu snutkowego może uczyć instruktor zatrudniony na umowę zlecenie przez JOK.

Śluchając jak opowiada pan o wizji funkcjonowania JOK-u trudno oprzeć się wrażeniu, że to pańska koncepcja.

To jest koncepcja Michała Wiraszko, pod którą się podpisuję i biorę za nią odpowiedzialność tak samo jak dyrektor.

Jak dużą swobodę w zarządzaniu JOK-iem ma i będzie miał nowy dyrektor? Jaką ma, trzeba zapytać Michała Wiraszko. Natomiast na wdrożenie tego, co przedstawił ma stuprocentowe przyzwolenie, swobodę.

Rozmawiała ANNA GAUZA

DWIE DRUŻYNY SALOS-U Z DOBIESZCZYZNY NA IGRZYSKACH W SŁOWNII

Msza, puchary i dyskoteka



DLA DRUŻYNY KOSZYKAREK SALOS-U DOBIESZCZYZNA były to pierwsze zagraniczne igrzyska. Zakończyły je na 5. miejscu. Na zdjęciu dziewczyny wspólnie z reprezentacją Haacht z Belgii

W 10-letniej historii działalności Salezjańskiej Organizacji Sportowej w Dobieszczyźnie był to pierwszy zagraniczny wyjazd, a zarazem udział w imprezie o tak dużym, międzynarodowym zasięgu. Dwudziestosześcioosobowa grupa młodzieży, dzięki wsparciu finansowemu ze strony gmin Żerków, Jarocin i jarocińskiego starostwa powiatowego, mogła na początku maja wyjechać na XIX Międzynarodowe Igrzyska Młodzieży Salezjańskiej, które w tym roku odbywały się w Lublany (Słowenia).

W imprezie uczestniczyło 1.500 zawodników z 14 państw. Z Polski pojechało 290 młodych sportowców zrzeszonych w Salezjańskiej Organizacji Sportowej, a wśród nich również ekipa koszykarek i koszykarzy reprezentujących SALOS z Dobieszczyzny. Młodzieży towarzyszyli trenerzy - Marek Janowski i Łukasz Grzesiński oraz salezjanka - siostra Marią Jędrak. Aby móc pojechać na międzynarodowy turniej, zawodnicy musieli najpierw wywalczyć sobie prawo do udziału w nim podczas Igrzysk Ogólnopolskich w Chojnicach. W drużynie SALOS-u znaleźli się zawodnicy z Dobieszczyzny, Żerkowa i Jarocina.

Na uroczystym rozpoczęciu zawodów młodzież z całej Europy

powitali przedstawiciele władz Słowenii oraz w imieniu Rady Generalnej Sióstr Salezjanek - s. Maria del Carmen Cannales. Przedłużeniem części oficjalnej było spotkanie przedstawicieli zawodników z ministrem sportu i ambasadorami państw uczestniczących w igrzyskach oraz burmistrzem Lublany. Rozgrywki sportowe były tak rozplanowane, aby młodzież miała czas na wspólną zabawę, nawiązanie międzynarodowych kontaktów oraz na zwiedzanie Lublany i okolic. Sportowcy mieli okazję zobaczyć ośnieżone Alpy z wieży zamkowej oraz opłynąć miasto statkiem spacerowym. Specjalną propozycją turystyczną okazało się zwiedzanie grot w Postojnie, miejscowości położonej 50 km od Lublany.

Rozgrywki odbywały się w pięciu dyscyplinach: koszykówka, siatkówka, piłka nożna, piłka halowa, tenis stołowy. Zespół dziewcząt z Dobieszczyzny wywalczył piąte miejsce, a chłopców - dziesiąte. - *Obie drużyny pięknie walczyły. Mecze były bardzo wyrównane. Towarzyszyła nam świadomość, że drużyny rywalizujące uczestniczą w takich Igrzyskach nie pierwszy raz. Zmierzyć się z takimi zespołami to dla naszych zespołów była prawdziwa atrakcja. Wygrana*

jest rezultatem nie tylko umiejętności, walki, ale i szczęścia. Sportowa walka nie przeszkodziła przyjacielskim kontaktom po meczach. Pod koniec Igrzysk usłyszeliśmy nawet, że „Polonia č grande” czyli że „Polska jest wielka” - podkreśla siostra Maria Jędrak.

Szczególnym przeżyciem dla uczestników była msza św. koncelebrowana, której przewodniczył arcybiskup Lublany Alojzy Uran, odprawiona na zakończenie igrzysk. Eucharystia poprzedziła rozdanie pucharów i dyskotekę.

(ls)

Drużyna żeńska: Martyna Urbaniak, Weronika Wojtczak, Sandra Grzechowiak, Katarzyna Krystkowiak, Marta Sobczak, Sylwia Olenderek, Magdalena Karwacka, Dominika Dziurzyńska, Zuzanna Miernik, Joanna Ulatowska, Katarzyna Woelke, Marta Pakuła.

Wyniki meczy: Madryt (Hiszpania): Dobieszczyzna - 41:28, Dobieszczyzna: Słupsk - 26:44, Aranjuez (Hiszpania): Dobieszczyzna - 12:38, Haacht (Belgia): Dobieszczyzna - 10:72

Drużyna męska: Jakub Chlebowski, Maciej Chomik, Jarosław Idziaszek, Piotr Janowski, Krzysztof Martuzalski, Tobiasz Nowacki, Piotr Rybczyński, Krzysztof Staśkowiak

Wyniki meczy: Zagreb (Chorwacja): Dobieszczyzna - 63:50, Celje (Słowenia): Dobieszczyzna - 43:32, Dobieszczyzna: Aranjuez (Hiszpania) - 41:48, Dobieszczyzna: Rakovnik (Słowenia) - 68:37

Starają się o pieniądze

Gminny Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół w Żerkowie zabiega o środki z Europejskiego Funduszu Społecznego. - *Złożyliśmy wnioski i czekamy teraz cierpliwie, czy nam się uda, czy nie, bo wtedy można by działalność przedszkola znacznie rozwinąć - zapowiada Wojciech Waszak, dyrektor GZEAS-u.*

(nba)



SPOTKANIE POLSKO-NIEMIECKIE

Poznają się w Karpaczu

„Świat młodzieży w Polsce i w Niemczech” - tak zatytułowany jest kolejny projekt adresowany do młodzieży z Polski i Niemiec.

Partnerem ze strony niemieckiej będą uczniowie w wieku ok. 18 lat z Bawarii. - *Program jest tak skonstruowany, żeby pokazać świat młodzieży, zarówno*

oraz współcześnie. Organizatorzy zapewniają również atrakcyjny program turystyczny.

Projekt odbędzie się w Karpaczu, w terminie od 25 do 31 lipca. Po raz kolejny mogą w nim wziąć udział także młodzi ludzie z Jarocina. - *Zauważyliśmy na naszych wszystkich dotychczas-*



KILKA MIESIĘCY TEMU w polsko-niemieckim projekcie wzięła udział również młodzież z Ziemi Jarocińskiej. Zatytułowany był „Język dzieli - język łączy” i powstał w ramach współpracy Polsko-Niemieckiej Współpracy Młodzieży z firmą Dialog Anna Malinowski z Jarocina

dzisiejszy, jak i ten z przeszłości - mówi Anna Malinowski z Jarocina, koordynator projektu. Najważniejsze będzie poznanie świata dnia dzisiejszego młodzieży w Polsce i Niemczech, jakie są różnice między młodymi ludźmi, ich plany, marzenia, obawy, jakie mają priorytety w swoim życiu. - *Chodzi o to, by za pomocą różnych narzędzi pracy się tego dowiedzieć. Planujemy forum dyskusyjne, wywiady, zajęcia teatralne - dodaje Anna Malinowski. Młodzież wybierze się do Wrocławia, by tam pójść śladami młodości zarówno Polaków, jak i Niemców - w przeszłości*

sowych projektach dużą otwartość i ciekawość uczestników zajęć, zarówno z Polski, jak i z Niemiec. Młodzież chce się dowiedzieć czegoś więcej o sobie, więcej niż podają media, niż mówi się oficjalnie. Dla polskich uczestników ważny jest również kontakt z językiem niemieckim, bo nie ma bardziej skutecznej i przyjemnej formy poznania języka obcego, jak bezpośredni kontakt z nim - podkreśla koordynatorka.

Zgłoszenia przyjmowane są do 20 czerwca pod nr tel. 604/621-589.

(akf)

KOTLIN

Małolatom nie wolno



Młodzież ze świetlicy środowiskowej działającej przy gimnazjum im. Jana Pawła II w Kotlinie zorganizowała happening pod hasłem „Zachowaj trzeźwy umysł”.

Akcja polegała na uświadomieniu młodzieży, a zwłaszcza sprzedawcom obowiązującego zakazu sprzedaży alkoholu nieletnim. Handlowcy otrzymali materiały reklamowe dotyczące tej akcji. Młodzież niosła transparent z wymyślonym przez siebie hasłem promującym akcję: „Sprzedawco! Uwaga! Na to, co sprzedajesz małolatom”. Był to jeden z etapów realizowanego przez gminę Kotlin ogólnopolskiego programu „Zachowaj trzeźwy umysł”. Opiekunami młodzieży były panie prowadzące zajęcia w świetlicy środowiskowej - Halina Szymczak i Dorota Maj. Do akcji przyłączył się również przewodniczący Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Stefan Taczala.

(akf)

Zarząd OSP w Zalesiu dziękuje za okazaną pomoc z okazji 50-lecia istnienia jednostki

Bankowi Spółdzielczemu w Jarocinie
Firmie Zal-Met z Zalesia
Firmie Biegun z Jaraczewa
Pani Urszuli Bolek z Zalesia
Panu Krzysztofowi Pachurze z Mieszkowa
Panu Markowi Pawlakowi z Jaraczewa
GS „Sch” Jaraczewo
Panu Michałowi Glinkowskiemu z Jaraczewa

Zarząd OSP w Zalesiu

OGŁOSZENIE



BOOK CROSSING DLA CIEBIE

Podziel się książką

Masz ciekawe książki? Chcesz coś interesującego przeczytać? Czekaj, Cię dobra zabawa!

Book Crossing - Uwalnianie Książek polega na celowym pozostawieniu książki na tzw. „półkach” lub w przypadkowych miejscach (ławka w parku, tramwaj, pociąg itd.), aby znalazła ją i przekazała dalej.

Idea narodziła się w roku 2001 w Stanach Zjednoczonych i swoim zasięgiem objęła cały świat. W tej chwili krąży około 650 tysięcy „uwolnionych” książek. Do całego ruchu należy ponad 150 tysięcy czytelników, z czego prawie dwa tysiące w Polsce (od 7 października 2003).

Każdy może przynieść książki do filii biblioteki „Pod Ratuszem” lub do głównej jej siedziby, do parku. - *My je wpisujemy i one u nas zostaną aż do 12 czerwca 2008* - tłumaczy bibliotekarka Justyna Daniel. Tego dnia książki będzie można odebrać, a następnie zostawić w dowolnym miejscu. O co chodzi w całej akcji „uwalniania książek”? - *Cele są proste: chodzi o podniesienie poziomu czytelnictwa w Polsce, o przekonanie innych, że dzielenie się jest lepsze od posiadania, o znalezienie przyjaciół i znajomych myślących podobnie jak my, i wreszcie - o dobrą zabawę* - dodaje Justyna Daniel.

(akf)



Jak to zrobić?

Znalazłeś książkę, którą ktoś „uwolnił”. Książka ma wklejoną karteczkę z tajemniczym numerem BIP i adres strony internetowej. Co zrobić?

Po pierwsze - wejdź na tę stronę. Po drugie - wpisz podany numer BIP, aby dowiedzieć się, kto tę książkę uwolnił, kto ją przed Tobą czytał i co o niej sądzi. Po wpisaniu BIP-u wybierz opcję „Znalazłem książkę” i opisz krótko, skąd ta książka znalazła się u Ciebie. Po trzecie - przeczytaj tę książkę.

Aby książkę po przeczytaniu uwolnić, musisz ponownie wejść na stronę BookCrossing Polska i zostać użytkownikiem. W tym celu ze strony głównej wybierasz opcję „Zarejestruj się” i wykonujesz kilka czynności. Będąc zarejestrowanym użytkownikiem, możesz książkę uwolnić poprzez wpisanie numeru BIP i wybranie opcji „Uwalniam książkę”. Dodaj też swój komentarz - co sądzisz o książce i gdzie ją uwalniasz. Możesz przypisać ją do jednej z zarejestrowanych półek, możesz dodać własną półkę. Możesz wreszcie wybrać na przykład opcję „Przekazałem znajomemu” albo „Tramwaj”.

W celu lepszego oznakowania uwalnianej książki wydrukuj etykietę, która zawiera krótką informację i miejsce na wpisanie numeru BIP. Może to ułatwić zadanie tym, którzy książkę znajdą.

MARCIN TOMASZEWSKI OPOWIADAŁ W KINIE O WSPINANIU

Czasem wystarczy jedno zdjęcie

Prawie godzinę trwała w jarocińskim kinie multimedialna prezentacja przygotowana przez Marcina Tomaszewskiego, jednego z najlepszych wspinaczy na świecie. W trakcie pokazu można było podziwiać wspaniałe widoki z różnych stron świata oraz posłuchać, jak to jest żyć 9 dni na pionowej ścianie.

Niestety, jarociniacy nie dopisali i na prelekcji zjawili się zaledwie kilkanaście osób. Tomaszewski zaczął od wyjaśniania, na czym polegają 3 style wspinania, różniąc wspinaczkę lodową, styl alpejski oraz wspinanie w stylu big wall. - *Styl alpejski to pokonywanie wielkich ścian z minimalną ilością sprzętu, czyli bierzemy kanapkę do kieszeni, wiatrówkę do plecaka i zaczynamy pokonywać ścianę. Minimalizujemy sprzęt, żeby zyskać na czasie. We wspinaczce lodowej korzysta się z czekanów, jest ona dosyć urozmaicona, ponieważ trochę idzie się w ścianie, trochę w lodzie i często trzeba się przebierać z jednego sprzętu na drugi. Styl big wall to wolno i ciężko, czyli wchodzi się w ściany z namiotami, wodą i sprzętem, i spędza na niej niekiedy dwa tygodnie* - tłumaczył obecnym Tomaszewski. Po krótkim wprowadzeniu alpinista zaczął opowiadać o swoich wyprawach m.in. na Ziemię Baffina w Kanadzie, gdzie znajduje się Mt. Thor, jedna z najwyższych ścian na świecie. Trzyosobowa grupa z Marcinem wybrała wtedy drogę, którą jeszcze nikt nie szedł. Uczestnicy spotkania mogli się dowiedzieć, jak wygląda wtedy asekuracja, jak się mieszka, czekając na odpowiednią pogodę i co je na obiad. Kolejną wyprawą, która została przedstawiona, było wejście na Cerro Torre w Patagonii, góry znanej z filmu Wernera Herzoga „Krzyk kamienia”, na którą Tomaszewski wraz z Belczyńskim weszli jako pierwsi Polacy. - *Będąc tam miesiąc, czekaliśmy na jeden dzień pogody, żeby móc się wspiąć. Patagonia słynie z silnych wiatrów. Mieliśmy jedną próbę, ale musieliśmy zjechać, ponieważ burza śnieżna pokrzyżowała nam plany* - opowiadał Tomaszewski. W końcu Cerro Torre w czasie okienka pogodowego udało się zdobyć. Gdy byli na szczycie nadeszło jednak załamanie pogody i zaczęło wiać z prędkością 120 km/h. - *Zaczęliśmy zjazdy, które trwały prawie tyle samo czasu, co wspinanie. Wiało tak, że liny, które rzucaliśmy na dół po chwili wracały do góry - wspominał alpinista. Nie zawsze wyprawa się udaje. Tak było m.in. w przypadku podejścia szczytu Se'er dengpu w Chinach. Ostatni pokaz dotyczył wspinaczki na Citadelę na Alasce, gdzie Tomaszewski z ekipą wyznaczył najtrudniejszą do tej pory drogę. Za trasę nazwaną „Ostatni krzyk*

motyla” w 2003 dostał nominację do nagrody Złoty Czekan, wyróżniającą siedem największych dokonań alpinizmu w danym roku oraz nagrodę Kolos 2003. - *Wyruszyliśmy w góry, które były zupełnie dziewicze. Skąd się bierze pomysł na taki wyjazd? Wystarczy jedno zdjęcie, które zobaczyliśmy w jakimś magazynie, które nas na tyle urzekło, że postanowiliśmy jechać na drugi koniec świata* - mówił. W czasie lotu na miejsce ekipa zobaczyła jednak inną ścianę - Citadelę, i to właśnie ją postanowiono

wraca wspomnieniami do starych wypraw. - *Patrząc na zdjęcia myślę o kolejnym przedsięwzięciu, bo lepiej patrzeć w przyszłość niż przeszłość. Patrząc teraz na Patagonię miałem w głowie kolejny wyjazd. W lutym wybieram się z żoną, aby samotnie wejść na Fitz Roya* - powiedział na zakończenie alpinista.

Nie tylko mieszkańcy miasta nie dopisali. Zawiódł też burmistrz Adam Pawlicki, który wraz ze swoim zastępcą Robertem Kaźmierczakiem i kilkoma pracownikami magistratu



W TAKICH NAMIOTACH uwiązanych na linach wspinacze śpią i odpoczywają w czasie pokonywania ściany stylem big wall

zdobyć. 1200 m całkowitego pionu, w ścianie spędzili 12 dni.

Po prezentacji z sali padło kilka pytań dotyczących wspinania. Tomaszewski odpowiadał m.in. skąd czerpie fundusze na wyprawy i czy

w doskonałych humorach weszli na salę w ostatniej minucie. Poprosili o powtórkę prelekcji, albo chociaż najciekawszych wątków. Gdy sala opustoszała, Tomaszewski zaczął pokaz ponownie.

(ula)

OGŁOSZENIE



ZESPÓŁ SZKÓŁ SPOŁECZNYCH

"STAD DALEJ POJDE"

SPOŁECZNE LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE
I SPOŁECZNE GIMNAZJUM W JAROCINIE

zaprasza mieszkańców Jarocina i okolic na

PIKNIK

z okazji Dnia Dziecka przy ul. Przemysłowej 1 **15.06.**

gry i zabawy dla DZIECI

quizy dla gimnazjalistów,

strzelanie z wiatrówek oraz

aukcja

obrazów

wykonanych przez uczestników

"Warsztatów Plastycznych"

pod kierunkiem Barbary Bogatko



UCZNIOWIE DOWIEDZIELI SIĘ, jak powstaje „Gazeta Jarocińska”

Wizytę w „Gazecie” złożyli uczniowie klasy czwartej Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Roszkowie.

Redaktor naczelny „Gazety” Piotr Piotrowicz opowiedział, jak powstaje kolejny numer i na czym polega praca dziennikarza.

Dzieci opowiadały o tym, jakie mają życzenia. - *Żeby była większa sala gimnastyczna! - Żeby było więcej sprzętu! - Mniej dziewczyn, więcej chłopaków w klasach!* - mówiły. Uczniowie przyznali, że chcieliby również, by przerwy były dłuższe, a lekcje krótsze, w szkole powstało kółko wędkarskie i sala komputerowa była większa.

GMINNE ZAWODY STRAŻACKIE W JARACZEWIE

Sprawnie lali i biegali

Dwadzieścia drużyn, w tym 3 żeńskie, z terenu gminy Jaraczewo wzięło udział w gminnych zawodach sportowo-pożarniczych. Młodzi druhowie rywalizowali w sztafecie pożarniczej 7x50 metrów z przeszkodami

i ćwiczeniu bojowym. Zawody przebiegały sprawnie. Cieszyły się zainteresowaniem mieszkańców gminy. Ochotnicy zmagali się na stadionie w Jaraczewie w niedzielę 25 maja. (era)



W ZAWODACH rywalizowało 20 drużyn

KLASYFIKACJA GENERALNA ZAWODÓW

KATEGORIA 14 - 16 LAT

drużyny męskie

1. OSP Cerekwica

drużyny żeńskie

1. OSP Nosków

2. OSP Gola

3. OSP Wojciechowo

POWYŻEJ 16 LAT

drużyny żeńskie

1. OSP Łobzowiec

2. OSP Panienka

drużyny męskie

1. OSP Jaraczewo

2. OSP Łobez

3. OSP Parzęczew



DRUŻYNA ŻEŃSKA z Łobzowca zajęła pierwsze miejsce w kategorii powyżej 16 lat

DZIEWCZYZNY Z MŁODZIEŻOWEGO OŚRODKA WYCHOWAWCZEGO ZAPREZENTOWAŁY SIĘ W WARSZAWIE

Trzy razy pierwsze

Grupa teatralna z Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Cerekwicy zajęła pierwsze miejsce na XVIII Spotkaniach Małych Form Teatralnych.

W rywalizacji uczestniczyło 11 zespołów. Młodzi artyści swoje umiejętności prezentowali w Warszawie. - Grupa teatralna

z Cerekwicy w programie obowiązkowym przedstawiła inscenizację utworu Jana Brzechwy pt. „Ryby, żaby, raki”, natomiast w ramach programu dowolnego pantomimę Rewolwery i gitary? - mówi Paulina Dykciak, opiekunka grupy.

Dziewczyny z Cerekwicy trzy

razy odbierały pierwszą nagrodę. Pierwsze miejsce zdobyły za: aktorstwo, plakat reklamujący przedstawienie oraz za formę inscenizacyjną i ruch sceniczny.

Grupę teatralną do występów przygotowywała Barbara Bogatko.

(era)



DZIEWCZYZNY z Cerekwicy tuż przed występem

W KOTLINIE PRZYBYŁO HARCERZY

Złożyli przysięgę

Biwak w szkole zorganizowała 11 Drużyna Harcerska im. Jana Pawła II z Kotliny.

W uroczystości wzięły udział zaprzyjaźnione drużyny ze Sławoszewa i z Witaszyc. Najmłodszą uczestniczką była 3-letnia Zuzia.

Kilkunastu kotlińskich harcerzy złożyło przysięgę. Odbyła się też msza polowa, którą sprawił ksiądz proboszcz Alojzy Mendlikowski. Przysiężenie na ogień odebrał komendant hufca podharcemistrz Krzysztof Pelec.

(akf)



O KILKUNASTU NOWYCH HARCERZY powiększyła się kotlińska drużyna

MAJOWE SPOTKANIA W JARACZEWSKIEJ BIBLIOTECE

Maluchy z książkami i słodyczami



Piętnaścioro maluchów z jaraczewskiego przedszkola gościło w miejscowej bibliotece w ramach „Majowych spotkań w bibliotece”. Impreza odbyła się pod hasłem: „Pierwsze kroki w bibliotece z Kubusiem Puchatkiem”.

Dzieci obejrzały teatrzyk kukielkowy pt. „Kubuś Puchatek

i rozbrykany Tygrys”. Oglądały także książki o Kubusiu Puchatku i jego przyjaciółkach. Uczestniczyły w zabawach ruchowych. Bibliotekarki otrzymały od przedszkolaków laurkę i własnoręcznie zrobione kwiatki z okazji Dnia Bibliotekarza. Dzieci dostały słodyczne.

(era)

SUKCES ŻOŁNIERZA Z JAROCIŃSKIEJ JEDNOSTKI WOJSKOWEJ

Brązowy medal i powołanie

Starszy plutonowy Jarosław Urban z jarocińskiej jednostki wojskowej zajął trzecie miejsce w Mistrzostwach Sił Powietrznych w Biegu Patrolowym Kadry. Odbyły się one 20 maja w Powidzu.

Bieg patrolowy, w którym wystartował żołnierz służący w jarocińskim 16. Batalionie Usuwania Zniszczeń Lotniskowych, jest najtrudniejszą konkurencją rozgrywaną w wojsku. Polega ona na przebiegnięciu w pełnym umundurowaniu dystansu około 2,5 km. Po przemierzeniu odległości 500 m, zawodnicy pokonują tor przeszkód, tzw. OSF. Dalej biegają w granicach 1.500 metrów do strzelnicy, gdzie cała konkurencja kończy się strzelaniem. Dopiero po oddaniu 5 strzałów przestaje się mierzyć czas biegu. Jarosław Urban uzyskał najlepszy wynik w strzelaniu, trzeci rezultat biegu i pewnie tylko brak toru OSF w jednostce w Jarocinie, a więc możliwości treningu, zawa-

żył na tym, że żołnierz nie zdobył złotego medalu.

Jarosław Urban, który w zawodach reprezentował nie tylko naszą jednostkę, ale i 2 Brygadę Lotnictwa Taktycznego w Poznaniu, której podlega jarociński batalion,

został powołany do reprezentacji sił powietrznych. Z kolegami z drużyny wystartuje w mistrzostwach Wojska Polskiego, które zaplanowano w dniach 9 - 14 czerwca w Zamościu.

(ag)



ST. PLUT. JAROSŁAW URBAN (pierwszy z prawej) zajął trzecie miejsce w biegu patrolowym i został powołany do reprezentacji sił powietrznych na mistrzostwa Wojska Polskiego



STRZELANIE SIEDEMNASTU BRACI KURKOWYCH

Król bez zmian



Piotr Mikołajczak przez kolejny rok będzie pełnił funkcję króla Kurkowego Bractwa Strzeleckiego w Żerkowie. W strzelaniu uczestniczyło 17 braci. Turniej poprzedziła msza św. w intencji bractwa w miejscowym kościele św. Stanisława Biskupa i Męczennika. Piotr Mikołajczak został królem po raz drugi. Tytuł zapewniło mu trafienie w dziesiątkę. Rycerzami będą Henryk Michalak i Krzysztof Jaśkowiak. W trakcie turnieju królewskiego odbyło się również tradycyjne strzelanie do kura. Tym razem

trofeum zdobył Eugeniusz Fiszler. Imprezę zakończył raut w siedzibie brackiej. Gościem turnieju były siostra i wnuczka przedwojennego brata kurkowego z Żerkowa - Andrzeja Cyplika.

Kolejne zawody, tym razem o randze ogólnopolskiej, KBS Żerków organizuje w niedzielę 22 czerwca. VIII Memoriał Błogosławionego Jana Nepomucena Chrzana będzie zarazem okazją do świętowania 10-lecia reaktywacji Kurkowego Bractwa Strzeleckiego w Żerkowie.

(ls)

CO ROBIĄ EMERYCI W ŻERKOWIE

Piknik na strzelnicy



Kielbasa, kaszanka na gorąco, smalec swojski, do tego ogórki kiszzone, a na koniec kawa i ciasto, to wszystko przy akompaniamencie muzycznym Tadeusza Zajdlera - tak bawili się na pikniku członkowie i sympatycy koła Polskiego Związku Emerytów Rencistów i Inwalidów z Żerkowie.

Biesiadę zorganizowano na Strzelnicy Bractwa Kurkowego w Żerkowie. - Spotkanie było przy typowo piknikowym żarciu - mówi Bronisław Banasiak, przewodniczący koła. - Mieliliśmy też szereg atrakcyjnych konkursów z nagrodami - między innymi strzelanie z wiatrówki. Dodatkową atrakcją imprezy były czwarte urodziny Miachała Bobka, wnuka państwa Rauhutów, którzy są aktywnymi członkami żerkowskiego związku.

(nba)

„Babie Lato” w Gostyniu

Żerkowski Klub Seniora „Babie Lato” zaśpiewał na VII Świętogskich Spotkaniach Seniorów. Do Gostynia chór zaprosili ojcowie Filipini. Występ żerkowskich śpiewaków nagrodzono złotą statuetką.

(nba)



KOTLIN

Dyplomy i tańce



PO RAZ KOLEJNY W KOTLINIE świętowano dzień inwalidy



KILKA TYGODNI WCZEŚNIEJ zarząd koła PZERiI w Kotlinie zorganizował uroczystość z okazji Dnia Kobiet. W spotkaniu wzięło udział 68 członkiń oraz zaproszeni goście. Była wspólna kawa i toast wzniesiony szampanem

Kotlińskie koło Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów zorganizowało w domu strażaka uroczyste spotkanie z okazji Światowego Dnia Inwalidy.

Wzięło w nim udział prawie 100 członków koła i zaproszeni goście. Członkowie z długim stażem oraz aktywni działacze koła - Teresa Molecka, Barbara Kuberka, Barbara Pawłowska, Krystyna Szymczak i Marian Hofmann otrzymali dyplomy. Nato-

miast zarząd rejonowy PZERiI w Jarocinie wyróżnił Leona Zatachowskiego, Teresę Molecką, Franciszka Marciniaka oraz Mieczysława Pawłowskiego. Te dyplomy wręczył przedstawiciel zarządu i opiekun kotlińskiego koła, Antoni Kraszewski. Zarząd kotlińskiego koła uchwalił, że honorowym prezesem będzie Józef Dworzyński. Po oficjalnej uroczystości zaczęły się tańce. Bawiono się do późnych godzin nocnych.

(akf)



TURNUS REHABILITACYJNY DLA UCZNIÓW
ZESPOŁU SZKÓŁ SPECJALNYCH W JAROCINIE

Po zdrowie nad Bałtyk

Grupa 35 uczniów z niepełno-
sprawnością intelektualną w stop-
niu umiarkowanym i znacznym
z Zespołu Szkół Specjalnych
w Jarocinie uczestniczyła w dwu-
tygodniowym turnusie rehabilita-
cyjnym i ogólnousprawniającym
z programem rekreacyjno-wypo-
czynkowym w Jarosławcu.

Bogata baza leczniczo-reha-
bilitacyjna umożliwiła młodzieży
korzystanie ze specjalistycznych
zabiegów. Ponadto uczniowie
uczestniczyli w ćwiczeniach inte-
gracyjno-rozwojowych przy mu-
zyce i zajęciach plastycznych.
Niemalą atrakcją była również
wycieczka do Darłowa.

Pobyt w Jarosławcu, który
kosztował 32.110 zł (pobyt jed-
nego dziecka - 740 zł, opiekuna
- 690 zł), sfinansowany został ze
środków Powiatowych Centrów
Pomocy Rodzinie w Jarocinie
i Środzie Wlkp. oraz z funduszy
prywatnych sponsorów. Dojazd

do ośrodka w Jarosławcu opła-
ciły gminy, w których mieszkają
uczestnicy turnusu. Udział finan-
sowy mieli też rodzice, którzy
dołożyli po 60 zł.

(ann)



**DWA TYGODNIE
NA TURNUSIE
REHABILITACYJNYM** nad
Bałtykiem spędzili uczniowie
jarocińskiego Zespołu Szkół
Specjalnych

KOTLIN

Połączyli edukację z zabawą

Festyn „Zachowaj trzeźwy
umysł” zorganizowano w Sła-
woszewie.

- Co roku wchodzimy w tę kam-
panię. Włączają się w nią wszyst-
kie szkoły podstawowe i gimnazja
- mówi Stefan Taczęta, przewod-
niczący gminnej społecznej rady
sportu, który prowadził festyn.

Było wiele konkurencji, m.in.
jedzenie jogurtu podawanego
łyżeczką z zamkniętymi oczami
drugiej osobie. Na zwycięzców

czekały rozmaite nagrody - piłki,
baseny, sprzęt do gry w tenisa.
Ufundował je urząd gminy.

Imprezę dla mieszkańców ca-
łej gminy zorganizowały społeczna
gminna rada sportu oraz rada
sołecka działająca w Sławosze-
wie. Mieszkańcy i goście bawili
się do późnych godzin nocnych.
- Dziękujemy wszystkim, którzy
nam pomogli zorganizować festyn
- dodaje Stefan Taczęta.

(akf)



ORGANIZATORZY PRZYGOTOWALI ATRAKCJE zarówno dla
najmłodszych, jak i trochę starszych uczestników imprezy

Rzut oponą - kobiety

I. Beata Skowrońska II. Halina Ma-
słowska III. Stanisława Taczęta

Rzut oponą - mężczyźni

I. Stanisław Kowalski II. Jarosław No-
wak III. Janusz Lont

Rzut kałosem

I. Beata Skowrońska II. Stanisława
Taczęta III. Halina Masłowska

Rzut podkową - kobiety

I. Zofia Antczak II. Monika Chwałkow-
ska III. Beata Skowrońska

Rzut podkową - mężczyźni

I. Mieczysław Stefaniak II. Roman
Mańkowski III. ks. Jerzy Rychlewski

Rzut podkową - dzieci

I. Jakub Kowalski II. Pamela Zagórska
III. Joanna Jazgar

Skakanka

I. Agnieszka Tomaszewska II. Adrian

Włodarczyk III. Dominik Jelak

Rzut woreczkami do celu

I. Filip Walczak II. Jakub Krzaczkowski
III. Kacper Szkudlarek

Rzut piłką do kosza

I. Patrycja Michalak II. Aneta Derwich
III. Milena Mikołajczak

Jazda rowerem

I. Dawid Matuszewski II. Jakub Ko-
walski III. Kacper Biernacki

Jazda rowerem - mężczyźni

I. Sławomir Krzaczkowski II. Stanisław
Kowalski III. Stanisław Masłowski

Bieg z workach - dzieci

I. Sylwia Mańkowska II. Natalia Lont
III. Pamela Kuberka

Jedzenie jogurtu

I. Izabela i Janusz Lontowie II. Hanna
i Stanisław Masłowsky III. Zofia Ant-
czak i Rafał Matłoka

GIMNAZJALIŚCI Z JAROCINA WZIĘLI UDZIAŁ W OGÓLNOPOLSKIM PROJEKCIE

Detektywi na tropie pisarza

Pytali - telefonicznie, mailowo i osobiście. Szukali wszelkich śladów.

Grupa uczniów z trzecich klas
Gimnazjum nr 1 w Jarocinie wzięła
udział w projekcie „Literacki Atlas
Polski”. Program realizowany jest
przez Centrum Edukacji Obywa-
telskiej i Instytut Książki. Finan-
sowany jest przez Ministerstwo
Kultury i Dziedzictwa Narodowego
w ramach programu operacyjnego
„Promocja czytelnictwa”.

Grupy uczniów pod opieką na-
uczyciela języka polskiego, historii
lub bibliotekarza poszukują pamią-
tek - świadectw literackich w swo-
im regionie. Efektem prac mają być
regionalne wydania Literackiego

MŁODZIEŻ O PROJEKCIE

Tomasz Kasprzak

Ja jestem odpowiedzialny za two-
rzenie bloga o naszej pracy. Zacieka-
wiły mnie informacje, które przekazała
nam pani Zofia Orpel, czyli zmarła już
siostra Bronisława Dostatniego. Ona
twierdziła, że był dobrze postrze-
gany przez wszystkich, a niestety, inni
twierdzili inaczej. Mówili, że często
zapalał się do różnych prac, a później
ich nie kończył.

Kasia Urbanowicz

Mnie zaskoczyło to, że dotarliśmy
do tylu osób. Z dużą ilością z nich
utrzymujemy kontakt - z wnuczką
Magdą, która jest w Berlinie, z żoną,
która mieszka w Warszawie

Asia Stawska

Mnie najbardziej zaciekało to,
że podróżował po wielu krajach,
a jednak ciągle chciał wracać do
Cielczy.



MŁODZIEŻ, która wzięła udział w programie, przyznaje, że było to ciekawe
doświadczenie. W projekcie uczestniczyli: Ola Kolendowicz, Eliza Idczak,
Zuzia Roszak, Tomasz Kasprzak, Kasia Urbanowicz, Asia Stawska, Marta
Zamroczyńska i Dawid Ratajczak

Atlasu Polski (publikacje przewod-
nikowe) przygotowane z zebra-
nych przez uczniów materiałów.

Do programu przystąpiła rów-
nież grupa uczniów z Gimnazjum
nr 1 w Jarocinie. - Ja w tym projek-
cie już po raz trzeci biorę udział.
Tym razem nie wybierałam grupy,
tylko dałam ogłoszenie, że jest coś
takiego. Była to więc nowa grupa,
z różnych klas, ale pracowała ra-
zem rewelacyjnie - mówi Hanna
Królikiewicz, nauczycielka języka
polskiego.

Dla wielu osób wybrany pisarz
- Bronisław Dostatni był do tej
pory postacią nieznaną w ogóle
lub znaną w niewielkim stopniu.
Poszukiwania informacji do atla-
su rozpoczęły się w październiku
ubiegłego roku. - Młodzież robiła

wszystko samodzielnie. Ja tylko
koordynowałam ich pracę. Zasko-
czyli mnie bardzo umiejętność
zdobycia informacji, dotarcia do
źródeł - dodaje nauczycielka. - Je-
stem pod wielkim wrażeniem. Ich
dojrzałości, samodzielności i en-
tuzjizmu. Nie było też problemu
z rozdzieleniem pracy. To wychodziło
samoistnie. Każdy znalazł to, co mu
odpowiada, coś dla siebie i dobrze
się z tego wszyscy wywiali.

Gimnazjaliści mają teraz w pla-
nie zorganizowanie przedstawienia
dla dzieci niepełnosprawnych i dla
przedszkolaków. - Chcemy pokazać
sceny z życia Bronisława Dostat-
niego. My napisaliśmy scenariusz
a pani to wszystko zredagowała
- opowiadają uczniowie.

(akf)

PIERWSI ABSOLWENCI KLASY PERKUSJI W JAROCINIE

Głośne pożegnanie ze szkołą

Trwające blisko dwie godziny
„Perkusyjne show” było po-
żegnaniem Jakuba Martuzalskiego i
Dawida Bukowskiego z jarocińską
szkołą muzyczną. Obaj uczniowie
zakończyli czteroletnią edukację

tacją multimedialną. Później ab-
solwenci demonstrowali różne
style muzyczne oraz typy instru-
mentów, opatrzone komentarza-
mi przez prowadzących koncert
Tomasza Grygla i Tomasza Jan-

oklaskami nagradzała artystów.
Widzowie przekonali się, że in-
strumentem perkusyjnym mogą
być zarówno ręce i przedmioty
codziennego użytku, jak i skom-
plikowany sprzęt elektroniczny.
Niespodzianką był wspólny wy-
stęp Jakuba Martuzalskiego ze
swoim ojcem - Adamem. Okazało
się, że muzyka naprawdę może
łączyć pokolenia. Na zakończe-
nie nie zabrakło podziękowań dla
pomysłodawcy „Perkusyjnego
show” czyli nauczyciela Marcina
Rausza.

Koncert był również okazją do
promocji klasy perkusji. Konfe-
ransjerzy zachęcali publiczność do
spróbowania własnych sił i odna-
leżenia własnego rytmu. Marcin
Rausz zaprasza osoby zaintereso-
wane edukacją muzyczną w każdy
wtorek i czwartek w godz. 14.00
- 20.00. W tym czasie można przy-
patrzeć się lekcji w klasie perkusji,
porozmawiać z pedagogiem.

(ls)



DLA JAKUBA MARTUZALSKIEGO I DAWIDA BUKOWSKIEGO
koncert „Perkusyjne show” był pożegnaniem z jarocińską szkołą
muzyczną

w klasie perkusji, prowadzonej
przez Marcina Rausza.

Koncert w Jarocińskim Ośro-
dku Kultury rozpoczął się prezen-

kowskiego. Publiczność, zgromad-
zona w tym dniu wyjątkowo
licznie na widowni Jarocińskie-
go Ośrodka Kultury, burzliwymi

EDUKACYJNE SPOTKANIE W STAROSTWIE

Sposób na raka

Co zrobić, by kobiety niepotrzebnie nie umierały? Jak sprawić, żeby chciały dbać o swoje zdrowie? O tym rozmawiano podczas spotkania w starostwie.

NA RAKA SZYJKI MACICY umiera wiele kobiet, również bardzo młodych. Przed nowotworem można się ustrzec lub w porę zacząć z nim walczyć



Fot. Anna Kopras-Fijolek

Spotkanie zostało zorganizowane w związku z realizacją programu edukacyjnego „Profilaktyka raka szyjki macicy”, który został opracowany przez Wojewódzką Stację Sanitarno-Epidemiologiczną w Poznaniu dla 31 powiatów województwa wielkopolskiego.

Do starostwa powiatowego zaproszone zostały pielęgniarki szkolne, pedagodzy szkolni, przedstawiciele kadry pedagogicznej ze szkół ponad-

gimnazjalnych. - *Rozpoczęła się akcja edukacyjna na temat profilaktyki raka szyjki macicy na naszym terenie. Po dzisiejszym spotkaniu panie pielęgniarki będą tę tematykę dalej propagowały wśród kadry pedagogicznej i wśród młodzieży* - powiedziała Magdalena Mróz-Radoms, młodszy asystent ds. oświaty zdrowotnej i promocji zdrowia w Państwowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Jarocinie.

Wykład zatytułowany „Rak szyjki macicy - zagrożenie, którego można uniknąć” wygłosił lek. med. Mirosław Moskaiewicz z Poznania. Podkreślił, że temat jest bardzo ważny. - *Problem raka szyjki macicy jest w Polsce problemem społecznym. Musimy się wszyscy włączyć w te działania, żeby osiągnąć sukces zdrowotny, który pozwoli nam doprowadzić do takiej sytuacji, że młode kobiety w Polsce przestaną w końcu*

umierać. Doprowadzić do takiej sytuacji, że w końcu przestaną do Polski przyjeżdżać z całego świata wycieczki, żeby zobaczyć zaawansowany stan raka szyjki macicy. A tak dzisiaj to wygląda - powiedział lekarz.

Podczas spotkania dyskutowano m.in. o metodach profilaktyki. Jedną z nich stanowi szczepienie. Partnerem programu profilaktycznego jest firma GlaxoSmithKline.

(akf)

Dzisiaj mamy broń

a 59-tym rokiem życia raz na trzy lata. Uważa się, że w kategoriach populacyjnych jest to wystarczający okres do wykrycia zmian przednowotworowych lub nieprawidłowości, które mogą być wyleczone za pomocą drobnego zabiegu chirurgicznego polegającego na wycięciu części szyjki macicy i uzyskujemy 100-procentową wyleczalność. Jeżeli ktoś jest w grupie ryzyka, czyli ma częstsze kontakty seksualne z nowymi partnerami, warto takie badanie wykonywać raz w roku. Ginekolodzy mogą również wykonywać takie badania częściej, jeżeli mają inne wskazania i uważają, że takie badanie powinno być wykonane.

Szansę na uchronienie się przed rakiem szyjki macicy daje szczepienie. Na ile jest to skuteczna metoda? Od dwóch lat mamy potężną broń w walce z rakiem. Jest to szczepienie. Wiadomo, że przyczyną pierwotną

raka szyjki macicy jest wirus HPV. W 99,7 % przypadków raka stwierdza się obecność wirusa brodawczaka ludzkiego, czyli wirusów HPV. Mamy broń przeciwko tym wirusom. Z tego trzeba skorzystać. Trzeba uwierzyć, że to szczepienie działa. Dziś już wiemy, że przez 6 lat i 4 miesiące po zakończeniu cyklu szczepienia nie ma konieczności doszczepiania. Badania trwają. Być może nie będzie nigdy takiej konieczności. Jeszcze w lutym mówiliśmy - pięć lat. Dziś już wiadomo, że ponad 6 lat.

Szczepionka nie jest, niestety, tania. Kiedy się najlepiej zaszczepić i ile to kosztuje? Najlepiej szczepić się w okresie przedinicyjnym, przed pierwszymi kontaktami seksualnymi. Koszt jednej szczepionki wynosi ok. 400 zł. Trzeba podać trzy dawki w cyklu sześciomiesięcznym.

Rozmawiała

ANNA KOPRAS-FIJOŁEK



Rozmowa z **MIROŚLAWEM MOSKALEWICZEM** - specjalistą z zakresu zdrowia publicznego i medycyny społecznej oraz ginekologii i położnictwa

Co kobiety mogą zrobić dla swojego zdrowia?

Bardzo istotne jest to, by kobieta zgłaszała się na badania kontrolne raz w roku do ginekologa. Celem sprawdzenia, czy stan jej zdrowia jest prawidłowy, czy nie ma problemów z występowaniem zmian przednowotworowych, a można to zrobić w prostym badaniu - badaniu cytologicznym.

W jakich programach profilaktycznych i dlaczego warto brać udział?

Programy profilaktyczne, prowadzone dziś w Polsce, pozwalają nam bezpłatnie badać pacjentki w ramach tych programów między 25-tym

MAGDALENA MRÓZ-RADOMS

młodszy asystent ds. oświaty zdrowotnej i promocji zdrowia w Państwowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Jarocinie



Realizacja programu „Profilaktyka raka szyjki macicy” zakończy się w listopadzie. Adresowany jest on do młodzieży, rodziców, nauczycieli - koordynatorów wychowania zdrowotnego oraz innych zainteresowanych osób. Szkolenie, które odbyło się w budynku starostwa, rozpoczęło na terenie powiatu jarocińskiego działania w ramach Narodowego Programu Zwalczenia Chorób Nowotworowych. Program ten powołany został na mocy ustawy z 1 lipca 2005 r. przez ministerstwo zdrowia. Jest to program na lata 2006-2015.



BIBLIOTEKA PUBLICZNA W ŻERKOWIE
NIECZYNNA W CZERWCU

Miesiąc będą liczyli książki

Przez cały czerwiec biblioteka w Żerkowie będzie nieczynna. Dyrekcja placówki zapla-

nowała wielką inwentaryzację. Ostateczne liczenie książek odbyło się 5 lat temu.

Wykryją braki na półkach



Rozmowa z **JACKIEM MACIEJEWSKIM**, dyrektorem biblioteki miejskiej w Żerkowie

Przeszkadzam bardzo?

W tej chwili jestem wolny...

Czyli nie zaczęliście inwentaryzować?

Otóż to.

Co to się stało, że robicie taki wielki spis?

Inwentaryzację robi się w bibliotekach minimum co pięć lat. Ostatnią mieliśmy w 2003 roku, dlatego zaplanowaliśmy kolejną na czerwiec, kiedy jest mniejszy ruch...

Macie jakieś dane na ten temat, że w czerwcu jest akurat najmniej ruch?

Przeważnie tak jest... A ja myślałem, że to w wakacje jest najgorzej z czytelnikami, dzieci mają wolne, studenci...

W wakacje oczywiście też. Ale właśnie już od czerwca można zaobserwować, że wszyscy, którzy lektury potrzebowali, oddają książki i można śmiało zaczynać ewidencjonowanie księgozbioru.

I to wam zajmie cały miesiąc?

Według mnie trzy, cztery tygodnie na pewno. Mamy 20 tysięcy książek.

Jak to wygląda technicznie?

Każdy tom trzeba wziąć do ręki, każdy odhaczyć, sprawdzić każdą książkę, czy jest na stanie, czy akurat u czytelników, co jest w magazynie. Tak, że to wymaga czasu. Oczywiście, jeżeli się szybciej z tym upora-

my, to otworzymy

bibliotekę wcześniej. Ale wstępne założenia są takie. Żebyśmy wiedzieli, na czym stoimy, musimy to dobrze policzyć.

A czy to nie jest tak, że macie dużo opieszalszych czytelników i chcecie sprawdzić księgozbiór, żeby móc wyegzekwować zwrot książek?

Opieszalszych czytelników znamy, wiemy dokładnie, kto zalega. Z ludźmi, którzy nagminnie nie oddają jest problem, bo czasami trzeba na drogę sądową wkraczać, ścigać przez komornika...

A jak się okaże, że ktoś wypożyczył książkę w 2003 roku i jeszcze nie oddał?

Takie rzeczy wychytujemy na bieżąco, upomnienia są wysyłane raz na kwartał. Mogą wyjść jednak inne braki. Nie ma co ukrywać, że są kradzieże też. Bo książki nie ma na półce, a nie jest oznaczona jako wypożyczona, no to gdzie jest? Na to wygląda, że ktoś ukradł po cichu. Chcemy te braki wykryć.

Nie boi się pan, że przez miesiąc, jak będziecie zamknięci, osłabnie wam czytelnictwo?

Nie, bo tak jak mówiłem wcześniej czerwiec, lipiec, sierpień - to jest taki okres martwy w bibliotece, urlopowy. Czytelnicy mniej przychodzą, wolą na świeżym powietrzu przebywać...

...i przy okazji poczytać.

...no tak, ale myślę, że lato jest najbardziej dogodne na przeprowadzenie tej kontroli, bo jesienią czy zimą tego się zrobić nie da.

Rozmawiał

BARTEK NAWROCKI

NASI MILUŚNICY

Na świat przyszli: **PIOTR PŁOMIŃSKI, KACPER MICHALAK, AMELIA KULA, JAKUB ROSZAK, JULIA MYCEK, KINGA NIEDOBITEK, KATARZYNA WYZUJ, OLIVIA PUCHAŁA, DAWID KRÓWKA, TOMASZ KOWALCZYK, JAGODA PAWLAK, KAROL URBANIAK, NIKOLA KOZŁOWSKA, KLAUDIA LANGNER, KORNELIA KACZMAREK, JAN MUSZYŃSKI**

Karol Jan Nowak
z Witaszyc

ur. 29 maja o godz. 18.00,
waży 4.170, mierzy 58 cm



Nikoła Kmieć - Trybek
z Jarocina

ur. 29 maja o godz. 16.35,
waży 2.890, mierzy 53 cm



Amelia Żak
z Koźmina

ur. 29 maja o godz. 10.15,
waży 3.830, mierzy 57 cm



Natalia Agnieszka Kubiak
z Kruczyna

ur. 25 maja o godz. 18.10,
waży 3.180, mierzy 54 cm



Dominik Wojtczak
z Jarocina

ur. 25 maja o godz. 7.30,
waży 3.770, mierzy 57 cm



Karol Urbaniak
z Twardowa

ur. 27 maja o godz. 8.40,
waży 3.180, mierzy 54 cm



Odbitki wykonuje:
CYFROWE STUDIO
ul. Wrocławska 13
63-200 Jarocin
tel. (0-62) 747-75-70

Zdjęcia noworodków
prosimy odbierać
w Cyfrowym Studio Kodak,
ul. Wrocławska 13

na ślubnym kobiercu

31 maja

AGNIESZKA MIARA (Szczonów) - PIOTR FIGAN (Nosków)

6 czerwca

ANNA KLINOWIECKA (Jarocin) - MAREK MIKOŁAJCZAK (Jarocin)

7 czerwca

MARTA MATUSZEWSKA (Rusko) - KRZYSZTOF JANKOWSKI (Rusko)

EWA WACHOWICZ (Brzostów) - KRZYSZTOF WALEROWICZ (Pleszew)

NATALIA GÓRALCZYK (Rusko) - SŁAWOMIR REBELKA (Suchorzewko)

MAŁGORZATA DASZCZYK (Góra) - RADOSŁAW ZARADNIAK (Dąbrowa)

AGNIESZKA ZAWIEJA (Kotlin) - KRZYSZTOF SZUKALSKI (Dobrzyca)

EWELINA REGULSKA (Brzostków) - LESZEK LIBERSKI (Żółków)

JUSTYNA ŁĄCZNIK (Stęgosz) - MARCIN ANDRYSZAK (Stęgosz)

KATARZYNA PIETROWSKA (Boguszyń) - PRZEMYSŁAW KACZOR (Krzykosy)

PATRYCJA GIERCZAK (Lublin) - TOMASZ KRZESZEWSKI (Golina)

EWA KOMORNICZAK (Jarocin) - TOMASZ KUDERSKI (Jarocin)

DOROTA ZAJĄC (Jarocin) - MARCIN MIKOŁAJEWICZ (Rusko)

MONIKA GROCHOLSKA (Jarocin) - MARCIN POGORZELEC (Jarocin)

EWELINA WALCZAK (Witaszycy) - ADAM BARAŃCZYK (Psienie)

AGNIESZKA BARANKIEWICZ (Cielcza) - MICHAŁ TRYBEK (Witaszycy)

IRMINA GÓRNAŚ (Zakrzew) - DARIUSZ SZYMKOWIAK (Witaszycy)

AGNIESZKA TALBIERZ (Jarocin) - SEBASTIAN GRYGIEL (Kotlin)



Martusiu 18-sty Ci wybił roczek, w dorosłe życie zrobiłaś kroczek, niechaj zawsze szczęście Ci sprzyja i to co złe, niech Cię omija. Wszystko co pragniesz, by Twoje było i o czym marzysz, by się spełniło. Tego Ci życzą: Magda i Łukasz.



„Wszystko co miłe i wymarzone, niech w dniu imienin będzie spełnione.”
Z okazji imienin **Norbertowi** moc życzeń składa koleżanka Martynka



„Twoje drugie urodzinki zatem zawsze dziarskiej minki. Do zabawy mnóstwo siły, żeby każdy dzień był miły. Wzrastaj w zdrowiu i radości i rozwijaj się wspaniale”. Taki urodzinowy bukiet życzeń **Filipowi** składają rodzice



„To już 10 lat jak stulą zostaliście złączeni. Niech Wam w zdrowiu i pomyślności kolejne lata płyną. Niech miłość, dobroć oraz ufność wraz z Bożą łaską da Wam moc szczęścia i radości”. Takie życzenia **Annie i Tomaszowi Wajnertom** składają rodzice i bracia z rodzinami



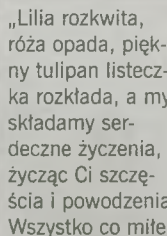
Wszystko co było Twoim marzeniem, co jest i będzie w przyszłości, niech nie uleci z cichym westchnieniem, lecz niech się spełni w całości”. **Justynie Krawiec** najserdeczniejsze imieninowe życzenia składają rodzice, siostra Karolina z Pawłem oraz babcie



„Życie jest krótkie jak sen majowy. I pędzi wciąż naprzód jak strzała. Dla nas jest ono tylko jedną chwilą. Nie pozwól, by się ta chwila zmarnowała”. Z okazji 18-tych urodzin **Justynie Krawiec** życzenia ślą rodzice



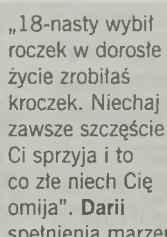
Dużo słonka i radości niech w Twym życiu ciągle gości. W każdej chwili zawsze i wszędzie niech Ci w życiu dobrze będzie. Zdrowia i szczęścia z okazji 6-tych urodzin kochanej **Wiktoria** życzą babcia Teresa i Heniu



„Lilia rozkwita, róża opada, piękny tulipan listeczka rozkłada, a my składamy serdeczne życzenia, życząc Ci szczęścia i powodzenia. Wszystko co miłe i wymarzone niech w dniu 12 urodzin będzie spełnione”. **Ireneuszowi Olejnikowi** - rodzice, siostry, babcia, dziadzia i ciocia Ola



„Najlepsze życzonka dużo zdrowka i słonka, humoru dobrego, życia kolorowego i wielkich wrażeń przy spełnianiu marzeń”. Tego **Filipowi** w dniu 2. urodzin życzą dziadkowie Mrozowie z chrześną Angeliką



„18-nasty wybił roczek w dorosłe życie zrobiłaś kroczek. Niechaj zawsze szczęście Ci sprzyja i to co złe niech Cię omija”. **Darii** spełnienia marzeń i wszystkiego co najlepsze życzą kochający rodzice, dziadkowie i brat Bartosz



„Nadszedł dzień, na który długo czekałaś, byłaś dzieckiem, a dziś dorosła się stałaś. Dziś świat otwiera przed Tobą drzwi do kolorowych, choć poważnych dni”. **Darii** w dniu 18-tych urodzin życzenia ślą Mikołaj i Brajan z rodzicami



„Przepraszam za wszystko co złe. Dziękuję za dobro z błogosławieństwem Bożym, uśmiechem na twarzy i zdrowiem”. Drogiej mamie **Annie** w dniu urodzin życzenia składa syn Adam z resztą rodziny

ZRÓB NIESPODZIANKĘ SWOIM BLISKIM

Zapraszamy naszych Czytelników do przynoszenia zdjęć z imprez rodzinnych, rocznic ślubu, imienin czy urodzin. Prosimy o zaznaczenie, kto obchodzi jakąś uroczystą okazję, np. rocznicę zawarcia związku małżeńskiego, kto postanowił zrobić jubilatowi niespodziankę.

Zdjęcia publikujemy bezpłatnie.
Prosimy o nieprzesyłanie życzeń pocztą.

RBB
RBB Stal
J. Borusiak
Spółka Komandytowa

www.rbb-stal.com.pl

SCHODY BALUSTRADY

zewnętrzne - wewnętrzne

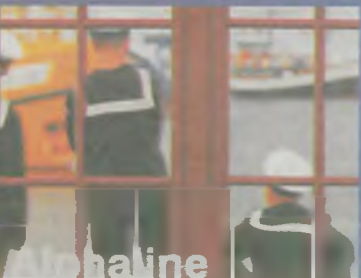
63-200 Jarocin ul. Wojska Polskiego 83
tel. (0 62) 747 22 98 fax 747 37 18 ; info@rbb-stal.com.pl



**AUTORYZOWANY
PUNKT SPRZEDAŻY
PPHU PERITUS**

Jarocin, ul. Żerkowska 5
Tel. 508 279 482.
Tel./Fax (0-62) 747-60-87

**OKNA, DRZWI,
ROLETY,
BRAMY
GARAŻOWE,
OGRODZENIA**




**JUŻ DZIŚ ZAINWESTUJ W CISZĘ
I CIEPŁO W SWOIM DOMU
I ODWIEDŹ NASZ PUNKT SPRZEDAŻY**

UWAGA!!! NOWOŚĆ!!!
Okna na profilach sześciokomorowych,
do domów pasywnych i energooszczędnych.

**Przy kompleksowym montażu
parapety z płyty MDF za szt. 1 zł**

PROFAL
FABRYKA OKIEN ISO 9001:2000

**Okna PCV
5-komorowe
w cenie
3-komorowych!**

Pleszew
ul. Lipowa 1
tel. /fax 062 742-74-10

Sośnica 91 b
tel. 062 741 42 06
fax. 062 741 44 91

Jarocin
ul. Wrocławska 49 a
tel/fax. 062 747 89 07

Krośno
ul. Zamkowy Folwark 10
tel/fax. 062 722 66 09

**Dopłata do okien
6-komorowych
tylko 4%**

Okna greenline ...okna bezolowiowe
chronią dom,
nie szkodzą otoczeniu...

GUMIRAT www.gumirat.eu

SERWIS OBSŁUGI SAMOCHODÓW

- komputerowe ustawianie geometrii kół - Holmann
- obsługa klimatyzacji samochodowych - Bosch
- serwis olejowy i płynów eksploatacyjnych - Elf
- autoryzowany serwis opon - Michelin, Good Year, Conti
- mechanika pojazdowa w pełnym zakresie

ul. Przemysłowa 1, tel./fax (062) 747 78 99
Czynne: 7.00-17.00, sob. 8.00-14.00

VISA MasterCard

**USŁUGI
TAPICERSKIE**

meble, powozy konne

**PLANDEKI
STELAŻE POD PLANDEKI**

KUCZYNA 1, 63-840 Krobia
tel. (0-65) 571-21-55
kom. 0-603/850-334

**OKNA
RABIEŃ**
Punkt Firmowy

- OKNA NA PROFILU ALUPLAST
- DRZWI WEJŚCIOWE
- ROLETY ZEWNĘTRZNE
- ROLETKI, ŻALUZJE
- MOSKITIERY

**Darmowy pomiar
doradztwo swoboda wyboru**

Jarocin ul. Poznańska 3
(obok sklepu komputerowego)
tel. (0-62) 747-76-22

OKNA • BRAMY • ROLETY

**Nowość
w dobrej cenie**

**10 lat
gwarancji**

deceuninck

Rozjaśnij swoje wnętrze

Szyby U=1,0 Specjalne rabaty
dla nowych domów




Door szyk
CENTRUM OKIEN I BRAM

Jarocin, ul. Poznańska 13
tel. (0-62) 747-38-02
www.doorszyk.pl

KREDYTY GOTÓWKOWE

- nawet do 60.000
- na okres 96 miesięcy
- dochód min.
470,00 zł netto

**kredyty
gotówkowe**

KONSOLIDACJA KREDYTÓW

- jedna niższa rata, która łączy w sobie inne Twoje raty
- z dodatkową gotówką nawet do 60.000
- już przy dochodzie 600 zł netto

**Możliwość otrzymania do kredytu bezpłatnie
karty kredytowej VISA**

Placówki **Dobry Kredyt**

JAROCIN, Rynek 15, tel. (0-62) 505-25-56
JAROCIN, ul. Kilińskiego 35, tel. (0-62) 747-21-47
PLESZEW, ul. Zamkowa 3, tel. (0-62) 508-22-20

**KREDYTY
BANKOWE**

KREDYTY DLA ROLNIKÓW

BEZ Kredyt hipoteczny
DOCHODÓW! do 150.000 zł w 72 godziny

Kredyt dla zadłużonych w ZUS i US

GOTÓWKOWE do 150.000 zł na świadczenie
HIPOTECZNE, OBROTOWE DLA FIRM,
SAMOCHODOWE, ODDŁUŻENIOWE,
LEASING NA MASZYNIE

**KREBYT
BEZ BIK-u!**

GOSYŃSKA W 1 DZIEŃ! HIPOTECZNE W 5 DNI!

Gostyn, ul. 3 Maja 4 Jarocin, ul. Jesienicka 21
tel. 508-425-552 tel. (062) 747-55-82
Tel. kom 0/510-33-70-76

MOSKITIERY

PRODUKUJEMY MOSKITIERY:
OKIENNE-ramkowe, rolowane oraz na okna nietypowe-trapezy
DRZWIOWE-ramkowe i rolowane

**KOMAROM
STOP!!!**

SUPER CENY!!!
ZADZWOŃ I SPRAWDŹ

PRODUCENT:
PHU ARGUS-SERVICE Jarocin, ul. Sarnia 4 tel./fax (062) 7472862

OKNOBUD

OKNA I DRZWI PCV profil
ALUPLAST 3- i 5-komorowy

- drzwi zewnętrzne, bramy garażowe
- rolety zew., aluminiowe i wew. tkaninowe
- żaluzje pionowe i poziome
- moskitiery, parapety

**Montaż, pomiar,
transport**

GRATIS

RATY

WITASZYCKI 36a, tel. (0-62) 740-19-22, 0-506/585-751

„MAT-TAR”
Rok założenia 1956

PRODUCENT

**Deska podłogowa
dębowa**

Parapety i stopnie
Więźba dachowa
Klejonki okienne i drzwiowe
Boazerie
(podbijki dachowe)
Tarcica sucha
Płyty meblowe
postaw na naturę Opał

Koźminiec 127,
63-330 Dobrzyca k. Pleszewa
tel. (062) 741 45 12,
(062) 741 45 98
www.mat-tar.pl,
biuro@mat-tar.pl

SALON MEBLOWY

- zestawy wypoczynkowe
- kanapo-tapczany
- narożniki
- tapczaniki dziecięce
- fotele, pufy, amerykańki
- stoły, krzesła, narożniki kuchenne

RATY

Realizacja zamówień pod wymiar - renowacja mebli

63-200 Jarocin, ul. Maratońska 1
tel. 0-668/125-254, 0-608/326-159

RAFIK

**PRODUCENT
MEBLI KUCHENNYCH**
biurowych, szaf pod zabudowę

SPRZEDAŻ:
STOŁÓW, KRZESEŁ,
MEBŁOŚCIANEK, AKCESORIÓW

Chrzan, ul. Długa 14
tel. 0-608/778-027

TAPETY 400 wzorów
TAPETY KATALOGOWE
500 wzorów
**PASKI, LISTWY,
ROLETY I ŻALUZJE** - producent

konkurencyjne ceny
szybkie terminy realizacji zamówień

ZAPRASZAMY

KOŹMIN Wlkp., ul. Zielona 17, tel./fax (0-62) 721-66-63

**AUTO
-SZYBY**

SPRZEDAŻ • MONTAŻ
samochody osobowe, ciężarowe

63-300 Pleszew, ul. Podgórna 21
tel. 0-607 714-288
0-607 560-682
autoszybypleszew@interia.pl
czynne pon.-pt. 8.00 - 17.00
sobota 8.00 - 14.00

**KONCESJONOWANA
AGENCJA OCHRONY
„IRBIS”**

OCHRONA
AGENCJA OCHRONY
MIEJSC
IRBIS
SECURITY

Poznań, ul. Garbary 106/108
tel. (0-61) 662-40-51,
tel./fax (0-61) 662-40-52
BIURO Jarocin, ul. Wolności 4
tel. (0-62) 505-23-35
tel. kom. 0-661/966-885

- OCHRONA OSÓB I MIENIA
- GRUPA INTERWENCYJNA
- MONITORING 24 h - SERWIS
- KONWOJE WARTOŚCI
PIENIĘŻNYCH

- OCHRONA OSOBISTA
- USŁUGI KURIERSKIE
- ZABEZPIECZENIE IMPREZ
SPORT.-KULTURALNYCH
I INNYCH

Zakładanie:
- systemów alarmowych
- tv przemysłowej
- zabezpieczeń
antyłamaniowych
i antynapadowych

tel. kom. 0-691/039-119
tel. kom. 0-606/438-968

HATEX Jarocin, ul. Wolności 4,
tel. 062 505-31-33

Dobrzyca,
ul. Koźmińska 19
tel. 062 741-34-78

Pleszew, ul. Ogrodowa 13
tel. 062 742-58-75,
062 508-20-05

**Panele
podłogowe od 19⁹⁰**

**MONTAŻ
PANELI - 5 zł/m²**

**PROMOCJA
NA OKNA
I DRZWI!**

JEDYNE PROFILE OKIENNE KLASY "A"

**Okna
Rolety
Drzwi
Panele**

**Bramy
Żaluzje
Parapety
Siatki**

**NAUKA
JAZDY**
Prawo jazdy
kat. B

Egzaminy
w Poznaniu
RATY
120 zł/miesiąc

Compact-Car

Krzysztof Szybiak
Jarocin
os. Konstytucji 3 Maja 37/16
tel. (0-62) 747-77-77
lub 604/164-086

**AUTO
SZYBY**

SPRZEDAŻ, MONTAŻ
OSOBOWE, CIĘŻAROWE, DOSTAWCZE
DOJAZD DO KLIENTA
PLESZEW, JAROCIN, KALISZ
ATRAKCYJNE CENY
TEL. 0-660/252-097

JAROCIN, UL. ŚRÓDMIEJSKA 32 (STARA RZECZKA) ZAPEWNIAMY BEZPŁATNY TRANSPORT

FARBY **LAKIERY**

MATYSIAK NAJLEPSZE PRODUKTY I PORADY TEL. (0-62) 505-21-64

DRZWI WEWNĘTRZNE

PROMOCJA!
Drzwi zewnętrzne
ocieplane z ościeżnicą

Cena
1.199,-

możliwość
montażu

cena zawiera podatek VAT

**PANELE
PODŁOGOWE** **MONTAŻ GRATIS**

OKNA FIRMA DEKA

drzwi bramy rolety parapety

SPRZEDAŻ - MONTAŻ - RATY

BIURO HANDLOWE
63-200 Jarocin, ul. Wrocławska 36
tel. : 062 / 505 25 60 ; fax : 062 / 505 31 32

OKNA NISKIE CENY
PCV, ALUMINIUM

**Bramy, rolety
DRZWI
GERDA**

SPRZEDAŻ RATALNA
P. H. U. MONOPLAST
63-200 JAROCIN
ul. ks. kard. Wyszyńskiego 4
tel. (0-62) 747-87-47,
fax (0-61) 438-34-00
0-512/495-909, 0-512/495-970
ZAPRASZAMY
pn. - pt. od 10.00 do 16.30

Prosta POŻYCZKA

na oświadczenie
wystarczy nowy dowód osobisty
i dochody od 450 zł

**kwoty kredytu
od 400 do 6700 zł**

Odwiedź NOWY Serwis Kredytowy
w Twoim mieście
Ul. Dąbrowskiego 1, 63-200 Jarocin
(062) 505-20-07, 0-782/228-181

getinbank
SERWIS KREDYTOWY GETIN Raty SA

10 LAT JAROTY

Pojedyny gwiazd

Mecz byłych piłkarzy Jaroty z aktualną jedenastką będzie główną atrakcją obchodów dziesiątej rocznicy powstania jarocińskiego klubu. W niedzielne popołudnie na boisko wybiegną dawno niewidziani Jarocinie piłkarze. Swój przyjazd zapowiedzieli m.in. Michał Wiśniewski, Hubert Bachorz, Tomasz Leżała czy Sebastian Tomasiak.

Dziesięć lat temu z inicjatywy grupy ludzi reaktywowana została piłka nożna w Jarocinie. Zarejestrowano stowarzyszenie, a pierwszym prezesem został Jan Raczkiewicz (rozmowa obok). Jarota zaczęła grę w poznańskiej B-klasie, a potem co roku uzyskiwała awans do wyższej klasy rozgrywkowej. Na dłużej zatrzymała się tylko w IV lidze, gdzie spędziła pięć sezonów. Później pamiętne baraże z Nielbą Wągrowiec i wielka radość z awansu do III ligi. Dziś, po reorganizacji, Jarota wywalczyła sobie prawo do gry w nowej II lidze. Przez dziesięć lat przez jarociński klub przewinęło się prawie stu piłkarzy. Nie wszyscy zapadli kibicom w pamięć, ale wiele nazwisk wywołuje nostalgię wśród kibiców. Trudno zapomnieć bramki zdobywane przez Mirosława Czajkę czy Bernarda Woźniczka. Nie sposób nie wspomnieć o Krzysztofie Matuszaku, który jako jedyny gra w Jarocie od B-klasy (z krótką przerwą na występy w Astrze). Piotr Garberek i Jacek Pacyński nie grali co prawda w B-klasie, ale od A-klasy waleń przyczyniali się do kolejnych awansów. „Średzi zaciąg” (Tomasz Leżała, Michał Wiśniewski, a później Maciej Kurasik) traktowany był od samego początku w Jarocinie jak swój. Losy rozproszyły piłkarzy praktycznie po całym świecie. Łukasz Siwecki wylądował na Wyspach Brytyjskich (nie przyjedzie niestety na jubileusz). Kuba Figan mieszka aktualnie w Australii, ale zagra przeciwko swoim byłym kolegom. Emocji w tym spotkaniu na pewno nie zabraknie, podobnie jak dobrej zabawy.

Oprócz meczu byłych i obecnych gwiazd Jaroty zarząd klubu przygotował także inne atrakcje, jedną z nich będzie występ bardzo znanej Orkiestry Dętej z Grodziska Wlkp. Tuż przed meczem najbardziej zasłużeni dla klubu otrzymają odznaczenia związkowe oraz upominki. Po meczu, na placu przy dawnej restauracji Basenowa, odbędzie się piknik, połączony ze wspólnym oglądaniem na telebimie meczu EURO 2008 Polska - Niemcy.

Także „Gazeta” włączyła się w obchody jubileuszu. Z prawie setki piłkarzy kapituła wybrała 35 zawodników, spośród których kibice będą mogli wybrać „jedenastkę dziesięciolecia”. Lista nominowanych zostanie ogłoszona podczas pokazowego meczu. Wybrany zostanie także trener dziesięciolecia.

Festyn jubileuszowy rozpocznie się w niedzielę, 8 czerwca o godz. 16.00. Bilety kosztują 5 zł (kobiety oraz dzieci do 7 lat wchodzi za darmo).

(faf)

OGŁOSZENIE



Zarząd JKS JAROTA JAROCIN
zaprasza na

mecz piłki nożnej

JAROTA v.s. **JAROTA**
II Liga byli zawodnicy

Po meczu wielka biesiada piłkarska
i wspólne oglądanie spotkania
EURO 2008 na telebimie



POLSKA v.s. **NIEMCY**

oraz na zabawę taneczną do rana

Sponsorzy:

Sklep Zoologiczny
MEDUZA



Bilety w cenie 5 zł (kobiety i dzieci w wieku do lat 7 gratis)

Nie żałuję ani minuty

Z JANEM RACZKIEWICZEM, pierwszym prezesem Jaroty, rozmawia
Przemysław Szeszuła

Jak to się stało, że dziesięć lat temu w Jarocinie odrodziła się piłka nożna?

Krzysztof Królik, ówczesny kierownik obiektów MOSiR-u namówił grupę osób, aby utworzyć nowy klub piłkarski. Zebrał dwadzieścia osób, wśród których był m.in. aktualny burmistrz Jarocina Adam Pawlicki. Spotkaliśmy się, został wybrany zarząd i w ten sposób w 1998 roku powstała Jarota Jarocin. Nazwę zapożyczyliśmy od klubu młodzieżowego, który w latach sześćdziesiątych działał przy

wróciłem.

Jaki był pański największy sukces w ciągu tego dziesięciolecia związany z Jarotą?

Awans do III ligi.

Największa porażka?

Wyrzucenie z klubu.

Najważniejszy mecz Jaroty w tym dziesięcioleciu?

Chyba baraż w Tczewie z Pogonią Szczecin. Mógł nam dać wcześniejszy awans, a przyniósł rozczarowanie i gorycz, chyba nie do końca czystej porażki.

Z żadnym piłkarzem się nie poróżniłem. Zdarzało się, że były ostre rozmowy między mną czy zarządem i piłkarzami, ale to dawało lepsze efekty w przyszłości. Choćby sytuacja z zawieszeniem kapitana przed barażami. Wyszło to drużynie na dobre.

Jak wygląda dzisiejsza sytuacja w Jarocie. Został osiągnięty kolejny sukces sportowy - II liga. Co prawda awans jest tylko ze względu na reorganizację, ale jednak jest. Czy Jarota jest gotowa na grę w II lidze?



Technikum Drzewnym w Jarocinie. Byli jeszcze ludzie, którzy pamiętali tamten zespół i słynnego trenera Papelbauma. Poza tym nazwę Jarota nosi hotel, który znajduje się przy stadionie i właśnie dlatego wybraliśmy taką nazwę.

Przez dziesięć lat Jarota osiągnęła duży sukces sportowy. W tak krótkim czasie udało się drużynie awansować z B-klasy do III ligi, a w tym roku uzyskała awans do zreformowanej II ligi. Klub na samym początku co roku dostawał się do wyższej ligi. Który z tych awansów był najtrudniejszy? Ten pierwszy, historyczny z B-klasy do A-klasy, czy może ten do III ligi?

Ciężko to ocenić. Od samego początku trudno było grać. W pierwszym roku nie znaleźliśmy zupełnie przeciwników. Zaczynaliśmy w okręgu poznańskim, gdzie drużyny były dość mocne, dlatego awans do A-klasy nie przyszedł łatwo. Po pierwszym awansie drużyna zaczęła się wzmocniać i było już łatwiej. Najtrudniejszy moim zdaniem był awans do III ligi. W IV graliśmy kilka lat, potem baraże - najpierw z Lechem, później z Pogonią i w końcu efektowne zwycięstwo z Nielbą.

W tym dziesięcioleciu byli różni zawirowania, był pan pierwszym prezesem, później opuścił pan klub, teraz znów jest pan wiceprezesem...

Ja nigdy nie opuściłem klubu. Zostałem wyrzucony! Zostałem skreślony z listy członków. Nie ukrywam, że było mi wtedy przykro, ale jednak

Najlepszy mecz w wykonaniu Jaroty?

Nie wszystkie spotkania Jaroty widziałem.

To może taki, który zapadł panu najbardziej w pamięci? Może najgorszy?

Najgorszy? To chyba dzisiaj (śmiech) (rozmowa została przeprowadzona chwilę po meczu z Flotą Świnoujście, przegranym przez Jarotę 1:2 - przyp. red.). Bo mam go akurat na świeżo w pamięci. Na szczęście w całej naszej historii nie zaliczyliśmy jakichś większych wpadek. A jeżeli chodzi o najlepszy, to chyba drugi baraż z Nielbą wygrany u nas 4:0.

„Gazeta Jarocińska” w związku z dziesięcioleciem klubu będzie organizowała plebiscyt na jedenastkę dziesięciolecia. Czy ma pan swojego faworyta, który byłby tym jednym, jedynym piłkarzem - najważniejszym dla Jaroty w tej krótkiej historii?

Myślę, że jest dwóch takich piłkarzy. Pierwszym jest Bernard Woźniczka. Żywa legenda jarocińskiej piłki. Na nim budowana była drużyna w B-klasie. Musieliśmy go „wyrwać” z Koźmina, ale było warto. Drugim jest Piotr Garberek. Co prawda nie grał u nas w B-klasie, ale przez kolejne lata był podstawowym i wyróżniającym się graczem Jaroty i jest z nami do dziś.

Przez drużynę przewinęło się wielu zawodników. Nie zawsze rozstania były miłe.

W naszej obecnej sytuacji finansowej awans i gra w II lidze będzie kłopotliwa. Jeżeli z pomocą nie przyjdzie nam miasto, to będziemy mieli wielkie kłopoty. Jarocin jest za małym miastem, żeby utrzymać drużynę tylko i wyłącznie z prywatnych pieniędzy, z reklam, biletów, datków od sponsorów.

Czy żałuje pan tych pieniędzy, które z własnej kieszeni włożył w Jarotę?

Przed wszystkim w pracę w klubie włożyłem bardzo dużo czasu. Na szczęście nie byłem sam. Inni też się angażowali i wkładali własne pieniądze. Chciałbym podziękować wszystkim, którzy pomagali, a zwłaszcza naszemu prezesowi - Ryszardowi Grzebszakowi. Nie żałuję ani jednej minuty i ani jednej złotówki, które poświęciłem dla klubu.

Janusz Wojtczak, jeden z wcześniejszych prezesów Jaroty, zapowiadał, że będzie w Jarocinie II liga i to się spełniło.

Cieszę się, że spełniły się jego marzenia i że w Jarocinie jest II liga.

A jakie są marzenia Jana Raczkiewicza na następne dziesięć lat piłki w Jarocinie?

Dać sobie już z tym spokój (śmiech). A poważnie. Grać jak najlepiej. Żeby została drużyna w Jarocinie i reprezentowała jak najwyższy poziom. Żeby zespół grał jak najlepiej dla kibiców. Żeby promował to miasto jak najszerzej w całej Polsce.

MISTRZOSTWA WIELKOPOLSKI GIMNAZJÓW W UNIHOKEJU CHŁOPCÓW

Kotlin znów brązowy

Drugi rok z rzędu drużyna chłopców z Gimnazjum w Kotlinie wywalczyła brązowy medal „Gimnazjady” w unihokeju! Kilku dziesięciu sekund zabrakło podopiecznym Włodzimierza Szymkowiaka, aby zająć drugie miejsce.

historycznej szansy opiekun drużyny Włodzimierz Szymkowiak.

Losowanie było niekorzystne dla drużyny z Kotliny i tuż po wyczerpującym pojedynku, w którym stawili zacięty opór faworytowi, musieli stanąć do kolejnego meczu przeciwko drużynie z Gimnazjum

zwycięzcą (Siedlcem) stanęli ponownie na podium. Sukces w tym roku był zupełnie niespodziewany, gdyż każdy z pozostałych trzech finalistów przez dziesięć godzin tygodniowo trenuje unihokej i bierze udział w różnych turniejach. A podopieczni Włodzimierza



UNIHOKEIŚCI Z GIMNAZJUM W KOTLINIE - drugi rok z rzędu na medal

Finał wojewódzki w unihokeju chłopców z gimnazjów rozegrano tradycyjnie w Siedlcu. Wzięły w nim udział cztery najlepsze drużyny w Wielkopolsce, które rozegrały turniej systemem „każdy z każdym” 3 x 8 minut.

Już w pierwszym meczu zespół z Kotliny zmierzył się z gospodarzami turnieju. Drużyna z Siedlca w dotychczasowej historii zawsze zwyciężała w „Gimnazjadzie”. Była zatem „murowanym” faworytem. Podopieczni Włodzimierza Szymkowiaka zagraли jednak znakomite spotkanie. Po turnieju uznano, że był to najlepszy mecz zawodów. Ogromną ambicją nadrabiali braki w umiejętnościach technicznych. Długo utrzymywał się wynik tylko 1:0 dla faworytów, którzy wydawali się zaskoczeni takim obrotem rzeczy. Ostatecznie gospodarzom pomogli sędziowie. Najpierw karę otrzymał najgroźniejszy strzelec kottlińskiego zespołu Mateusz Kosiński (zagrał w mistrzostwach z kontuzją). Grając w przewadze zespół z Siedlca zdobył drugiego gola. Po powrocie na boisko Kosiński szybko jednak uzyskał gola kontaktowego. Następnie gola strzałem z dystansu zdobył Bartosz Kowalczyk, jednak sędziowie, z sobie tylko wiadomych powodów, tego trafienia nie zaliczyli. Ostatecznie zespół z Siedlca utrzymał jednobramkowe prowadzenie do końca. - Po tym spotkaniu byłem bardzo zły. Po raz pierwszy w historii mogliśmy nawet wygrać z niepokonanym zespołem z Siedlca. Było blisko, a jednak tego nie osiągnęliśmy. Zabrakło szczęścia - żałował zaprzeczania

w Belęcinie. Kottliniacy zagraли jednak znakomicie. Dzięki zespołowej grze szybko objęli prowadzenie 2:0. Później podwyższyli na 3:0, a w trzeciej tercji mogli zdobyć jeszcze dwa gole. Rzutów karnych nie zdołali jednak wykorzystać Marek Masłowski i Mateusz Kosiński.

W ostatnim meczu podopiecznym Włodzimierza Szymkowiaka wystarczał remis, by zająć drugie miejsce w Wielkopolsce. Gimnazjum nr 55 z Poznania musiało z kolei wygrać. Mecz był zacięty. Kotlin miał przewagę, ale tym razem nasi hokeiści grali zbyt indywidualnie i zmarnowali wiele sytuacji (sam na sam z bramkarzem, strzały w słupki i poprzeczkę). Pół minuty przed końcem meczu szczęście dopisało zespołowi z Poznania. Wykorzystali jedyny błąd w całym turnieju bramkarza Jakuba Kmiecika i zdobyli zwycięskiego gola. Tym samym zespół z Kotliny zajął trzecie miejsce.

Unihokeiści z Kotliny po raz trzeci z rzędu grali w finale wojewódzkim i po raz drugi z kolei wywalczyli brązowy medal. Jako jedyny zespół (poza etatowym

Szymkowiaka przez pół roku nie mieli okazji ćwiczyć z uwagą na remont sali gimnastycznej w Kotlinie. Medal, wywalczony drugi rok z rzędu, potwierdza zatem olbrzymi potencjał sportowy kottlińskiego zespołu (Mateusz Kosiński był jedynym zawodnikiem, który zdobył brązowy medal „Gimnazjady” także rok wcześniej). Ważne indywidualne osiągnięcie stanowił również tytuł najlepszego bramkarza turnieju finałowego, który otrzymał Jakub Kmiecik.

- Ten medal chłopcy dedykują swemu koledze Piotrkowi Szymczakowi, który walczył z ciężką chorobą. Oni wywalczyli medal, jemu nie udało się pokonać choroby - stwierdził Włodzimierz Szymkowiak.

Po powrocie do Kotliny ambitnym zawodnikom gratulował prezes UKS-u „Kotlin” Ryszard Krupiński, który tradycyjnie pojechał z ekipą do Siedlca, obserwował zmagania, a potem docenił ich sukces i zaprosił wszystkich medalistów na własną działkę na poczęstunek z grilla.

(pw)

WYNIKI MISTRZOSTW WIELKOPOLSKI GIMNAZJÓW W UNIHOKEJU CHŁOPCÓW:

Gimnazjum 55 Poznań	- Gimnazjum Belęcin	4:2
Gimnazjum Siedlec	- Gimnazjum Kotlin	2:1
Gimnazjum Kotlin	- Gimnazjum Belęcin	3:0
Gimnazjum Siedlec	- Gimnazjum 55 Poznań	6:2
Gimnazjum Siedlec	- Gimnazjum Belęcin	6:3
Gimnazjum Kotlin	- Gimnazjum 55 Poznań	0:1

Skład drużyny z Kotliny:

Jakub Kmiecik, Marcin Styś, Mateusz Kosiński, Bartosz Węcek, Bartosz Kowalczyk, Mateusz Aleksandrowski, Michał Grygiel, Michał Woźniak, Grzegorz Matuszczak, Miłosz Hareża, Kamil Świerblewski, Bartosz Bednarek, Marek Masłowski; opiekun - Włodzimierz Szymkowiak

UNIHOKEJ

PRAWIE WYSZLI



Drużyny dziewcząt i chłopców ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Jarocinie reprezentowały powiat jarociński w Mistrzostwach Rejonu w unihokeju. Obie ekipy były o krok od awansu do finału wojewódzkiego, zajęły bowiem drugie miejsca.

W kategorii chłopców do zmagania przystąpiło sześć drużyn, które podzielone zostały na dwie grupy. Rywalizowano systemem „każdy z każdym”. Podopieczni Sebastiana Kurzawy pewnie wygrali oba spotkania i zajęli pierwsze miejsce w swej grupie. W spotkaniu o wejście do finału drużyna SP 2 z Jarocina pokonała inny zespół z Ziemi Jarocińskiej - drużynę SP w Kłęce 3:0. Zespołowi z Jarocina nie udało się jednak wystąpić w finale, w którym przegrali 0:3 z drużyną SP 2 z Gniezna.

Także drugie miejsce w Mistrzostwach Rejonu zajęły dziewczęta z SP 2 Jarocin. Wśród dziewcząt startowało pięć drużyn. Podopieczne Aleksandry Ostojkiej wygrały dwa mecze i dwa również przegrały.

Oba turnieje rozegrano w Śremie.

(pw)

WYNIKI MISTRZOSTW REJONU SZKÓŁ PODSTAWOWYCH W UNIHOKEJU:

CHŁOPCY:

SP 2 Jarocin	- SP Kórnik Bnin	4:1
SP 2 Jarocin	- SP Otoczna	6:1

Półfinały:

SP 2 Jarocin	- SP Kłęka	3:0
SP Kórnik Bnin	- SP 2 Gniezno	1:3

Finał:

SP 2 Jarocin	- SP 2 Gniezno	0:3
--------------	----------------	-----

DZIEWCZĘTA:

SP 2 Jarocin	- SP 2 Gniezno	2:1
SP 2 Jarocin	- SP Paczkowo	0:2
SP 2 Jarocin	- SP Śrem	4:0
SP 2 Jarocin	- SP Kłęka	1:5

Składy drużyn SP 2 Jarocin:

Chłopcy:

Adam Sawarzyński, Marcin Matuszewski, Tomasz Becela, Jakub Kapała, Sebastian Knychala, Kamil Patoka, Maciej Kujawa, Adrian Wojciechowski, Sebastian Kołodziejczak, Jakub Adamkiewicz; opiekun - Sebastian Kurzawa

Dziewczęta:

Natalia Udzik, Katarzyna Zamroczyńska, Joanna Chudak, Kaja Tomczak, Aleksandra Szymkowiak, Marta Konieczna, Oliwia Majchrzak, Weronika Józefiak, Magdalena Kolanowska, Afrodyta Koperek; opiekun - Aleksandra Ostojka

PIŁKA NOŻNA

Wstępna porażka



Piłkarze ze Szkoły Podstawowej w Cielczy zostali mistrzami powiatu w piłce nożnej. Podopieczni Leszka Smoczyńskiego dzięki bezpośredniemu zwycięstwu oraz lepszemu bilansowi goli wyprzedzili drużynę SP w Kotlinie.

Mistrzostwa Powiatu piłkarskich „piątek” drugi rok z rzędu rozegrano na boisku ze sztuczną trawą przy szkole w Żerkowie. Wzięły w nich udział cztery drużyny - mistrzowie poszczególnych gmin. Faworytem tegorocznych rozgrywek byli mistrzowie gminy Jarocin - drużyna SP w Cielczy. Tytułu mistrzowskiego bronili zaś chłopcy z SP w Goli, którzy w ubiegłym roku wywalczyli srebrne medale Mistrzostw Wielkopolski.

Już pierwszy mecz zakończył się ogromną niespodzianką. Gospodarze turnieju, zespół z Żerkowa, po zaciętym meczu pokonali 6:5 faworyzowany zespół z Cielczy. Z kolei w drugim pojedynku także odnotowano niespodziankę, gdyż zespół SP w Kotlinie wygrał, również jednym trafieniem, z SP w Goli. W kolejnych meczach do rangi faworyta zawodów urosł zespół z Kotliny, który rozgromił gospodarzy zawodów i tym samym zgromadził w dwóch meczach komplet punktów. Decydujący dla losów mistrzostwa okazał się bezpośredni pojedynek drużyn z Cielczy i Kotliny. Zespół z Cielczy niespodziewanie gładko uporał się z podopiecznymi Sławomira Udzika, wygrywając 6:1. Przy równej liczbie punktów, wywalczonych przez oba zespoły, decydujące znaczenie dla końcowego układu tabeli miał bezpośredni mecz oraz korzystniejszy dla Cielczy bilans bramkowy. Podopieczni Leszka Smoczyńskiego reprezentować będą powiat jarociński w rozgrywkach rejonowych.

(pw)

WYNIKI MISTRZOSTW POWIATU PIŁKARSKICH „PIĄTEK”:

SP Żerków	- SP Cielcza	6:5
SP Kotlin	- SP Gola	1:0
SP Gola	- SP Żerków	3:3
SP Żerków	- SP Kotlin	0:6
SP Cielcza	- SP Kotlin	6:1
SP Gola	- SP Cielcza	1:6

JAROCIN BLIŻEJ PEKINU

Tenis u Św. Marcina



Osiemnaścioro zawodników ze szkół podstawowych wzięło udział w V Świętomarcińskim Turnieju Tenisa Stołowego zorganizowanym w ramach cyklu imprez „Jarocin bliżej Pekinu”. W poszczególnych kategoriach zwyciężali: Anna Janicka i Przemysław Podeszwa (oboje SP 4) oraz Łukasz Frydryszak (SP 2).



ŚWIĘTOMARCIŃSKI TURNIEJ TENISA STOŁOWEGO był jedną z imprez rozegranych w ramach cyklu „Jarocin bliżej Pekinu”

V Świętomarciński Turniej Tenisa Stołowego odbył się 17 maja w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 2. Każdy z uczestników otrzymał okolicznościowy znaczek, piteczkę pingpongową oraz napój. Zawody sędziowała Róża Andrzejewska. Zwycięzcy dostali puchary, dyplomy i medale ufundowane przez Starostwo Powiatowe oraz Urząd Miejski w Jarocinie. Dzięki pomocy księdza kanonika Dariusza Matusiaka, Akcji Katolickiej i innych ofiarodawców żadne dziecko nie wróciło do domu z pustymi rękami.

Organizatorem turnieju był Parafialny Uczniowski Klub Sportowy Św. Marcin.

(faf)

WYNIKI V ŚWIĘTOMARCIŃSKIEGO TURNIEJU TENISA STOŁOWEGO

Kl. I-IV

Dziewczeta:

1. Anna Janicka SP 4
2. Beata Leszczyńska SP 2
3. Katarzyna Jerzyńska SP 4

Chłopcy:

1. Przemysław Podeszwa SP 4
2. Stefan Garszka SP 4

Kl. V-VI

1. Łukasz Frydryszak SP 2
2. Jakub Sieracki SP 4
3. Szymon Słoboszewski SP 5

OGŁOSZENIE

Zwycięstwo gospodarzy

JAROCIN BLIŻEJ PEKINU



W II TURNIEJU DZIECI W TAEKWONDO wzięło udział prawie 140 osób



Białe Tygrysy Golina zwyciężyły w klasyfikacji drużynowej Otwartych Dziecięcych Mistrzostw Goliny w Taekwondo WTF, które rozegrano w ramach imprezy „Jarocin bliżej Pekinu”. W zawodach, jakie odbyły się w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 2, wzięło udział prawie 140 dzieci w wieku od 3 do 13 lat z ośmiu klubów.

ziak (złoty i srebrny), a także Bartosz Nowak i Krystian Wawrzyniak (dwa brązowe) - Białe Tygrysy Golina.

W klasyfikacji drużynowej po raz drugi z rzędu zwyciężyli gospodarze turnieju, czyli MUKS Białe Tygrysy, wyprzedzając nieznacznie Szakala Jeżyce i Bydgoski Klub Taekwondo. Dla trzech najlepszych drużyn okazała puchary ufundowało Starostwo Powiatowe w Jarocinie.

Wszystkie dzieci, niezależnie od osiągniętego wyniku, wyjechały z uśmiechami na twarzy

otrzymując pamiątkowe certyfikaty i słodkie upominki. Natomiast na najlepszych zawodników zawodów czekały medale i nagrody rzeczowe w postaci komiksów „Lustro czasu”, które wręczali zaproszeni goście: Robert Kaźmierczak - zastępca burmistrza Jarocina, Leszek Mazurek - naczelnik Wydziału Spraw Społecznych w starostwie, Lidia Czechak - radna Sejmiku Województwa Wielkopolskiego oraz Jan Grzesiek - radny Sejmiku Województwa Wielkopolskiego i Prezes Banku Spółdzielczego w Jarocinie.

(faf)

WYNIKI TURNIEJU DZIECI W TAEKWONDO
- JAROCIN BLIŻEJ PEKINU:

Dziewczeta:

DOLLYO-CHAGI (kopnięcia boczne)

rocz. 1997-1998

1. Patrycja Adamkiewicz
3. Dagmara Piatanowicz

(Białe Tygrysy)

rocz. 1999-2000

2. Maria Ratajczak
3. Weronika Jaworska

(Białe Tygrysy)

rocz. 2001-2002

2. Martyna Stasiak
3. Zuzanna Malinowska

(Golina - Jarzębinka)

rocz. 2003-2004

1. Oliwia Kmieć
2. Joanna Jaśkowiak
3. Sara Schachtschneider

(Golina - Jarzębinka)

TWIO AP CHAGI (wyskok dosiężny)

rocz. 1995-1996

1. Karolina Adamkiewicz
1. Patrycja Adamkiewicz

(Białe Tygrysy)

rocz. 1997-1998

2. Oliwia Tomczak
2. Jadwiga Tomalak

(Białe Tygrysy)

rocz. 1999-2000

3. Gabriela Bukowska
1. Sara Schachtschneider

(UKS Jedynka)

rocz. 2001-2002

2. Patrycja Kubiak
3. Oliwia Kmieć

(Golina - Jarzębinka)

rocz. 2003-2004

1. Miłosz Przywarciak
1. Sebastian Brugger

(Białe Tygrysy)

rocz. 1995-1996

3. Bartosz Janowski
3. Krystian Wawrzyniak

(UKS Jedynka)

rocz. 1997-1998

1. Julian Klauza
2. Bartosz Dyonizak

(Golina - Bajeczka)

rocz. 2001-2002

2. Bartosz Dyonizak
3. Bartosz Nowak

(Białe Tygrysy)

rocz. 2003-2004

3. Miłosz Przywarciak
1. Bartosz Janowski

(UKS Jedynka)

rocz. 1995-1996

2. Bartosz Mencil
2. Jakub Jędrusiejko

(UKS Jedynka)

rocz. 1997-1998

3. Krystian Wawrzyniak
1. Bartosz Dyonizak

(Golina - Bajeczka)

rocz. 1999-2000

2. Julian Klauza
3. Bartosz Nowak

(Golina - Jarzębinka)

rocz. 2001-2002

1. Bartosz Dyonizak
2. Julian Klauza

(Białe Tygrysy)

rocz. 2003-2004

3. Bartosz Nowak

(Białe Tygrysy)



JEDNĄ Z KONKURENCJI było twio ap chagi (wyskok dosiężny)

Najliczniejszą grupę zawodników stanowili gospodarze turnieju, czyli Białe Tygrysy Golina, w barwach których startowali również podopieczni Józefiny Nowaczyk z dwóch jarocińskich przedszkoli: Jarzębinka i Bajeczka.

Dzieci rywalizowały w dwóch konkurencjach sprawnościowych: dollyo-chagi (kopnięcia boczne) i twio ap chagi (wyskok dosiężny) oraz w układach formalnych - pomomse.

Indywidualnie najlepiej wypadła Patrycja Adamkiewicz (Białe Tygrysy), która wywalczyła dwa złote medale. Także po dwa medale zdobyły jej klubowe koleżanki: Sara Schachtschneider i Oliwia Kmieć (złoty i brązowy) oraz Patrycja Kubiak (srebrny i brązowy). Wśród chłopców po dwa krążki odebrali Miłosz Przywarciak, Sebastian Brugger i Bartosz Janowski (złoty i brązowy) - UKS Jedynka Jarocin oraz Julian Klauza, Bartosz Dyonizak

FESTYN 
SPORTOWO-REKREACYJNY
14 czerwca 2008

PROGRAM FESTYNU:

- 11⁰⁰ finiszy, wyścigi rzędów, palenisk kopany dzwonek, piłka nożna chłopów, piłka nożna dziewcząt
- 12⁰⁰ zawody pływackie
- 13⁰⁰ prezentacja filmów o tematyce olimpijskiej
- 14⁰⁰ mecz pokazowy: piłka nożna (uczniowie kontra nauczyciele), piłka koszykowa (drużyna chłopów kontra przyjaciele koszykowców)
- 15⁰⁰ festyn rodzinny
- 16⁰⁰ oficjalne otwarcie imprezy „Jarocin bliżej Pekinu”
- 17⁰⁰ pokazowy mecz piłki nożnej (uczniowie kontra przedstawiciele służb mundurowych)
- 18⁰⁰ w przerwie meczu - pokaz artystyczny dzieci oraz występ grupy tanecznej
- 19⁰⁰ występ zespołu - „Element of Sound”
- 20⁰⁰ występ zespołu - „32 Dźwięki”
- 21⁰⁰ koncert Alicji Paszczkowskiej z zespołem
- 22⁰⁰ pokaz sztucznych ogni
- 23⁰⁰ zabawa pod gołym niebem - DJ JUNIOR

JAROCIN BLIŻEJ PEKINU
Oficjalna Długa OSP Księż Wielkopolski

52 Dębica

WSTĘP WOLNY

PRZEDSMIAK IGRZYSK OLIMPIJSKICH
SPORTOWA RYWALIZACJA
ŚWIETNA ZABAWA DLA CAŁYCH RODZIN
CENNE NAGRODY
PRZYBLIŻENIE IDEI OLIMPIJSKIEJ

PRACOWNIKI MEDALNI

MISTRZOSTWA POWIATU GIMNAZJÓW W LEKKIEJ ATLETYCE

Niezupełna dominacja

 Lekkoatleci z Gimnazjum nr 5 w Jarocinie oraz z Gimnazjum w Żerkowie dominowali w indywidualnych Mistrzostwach Powiatu w lekkiej

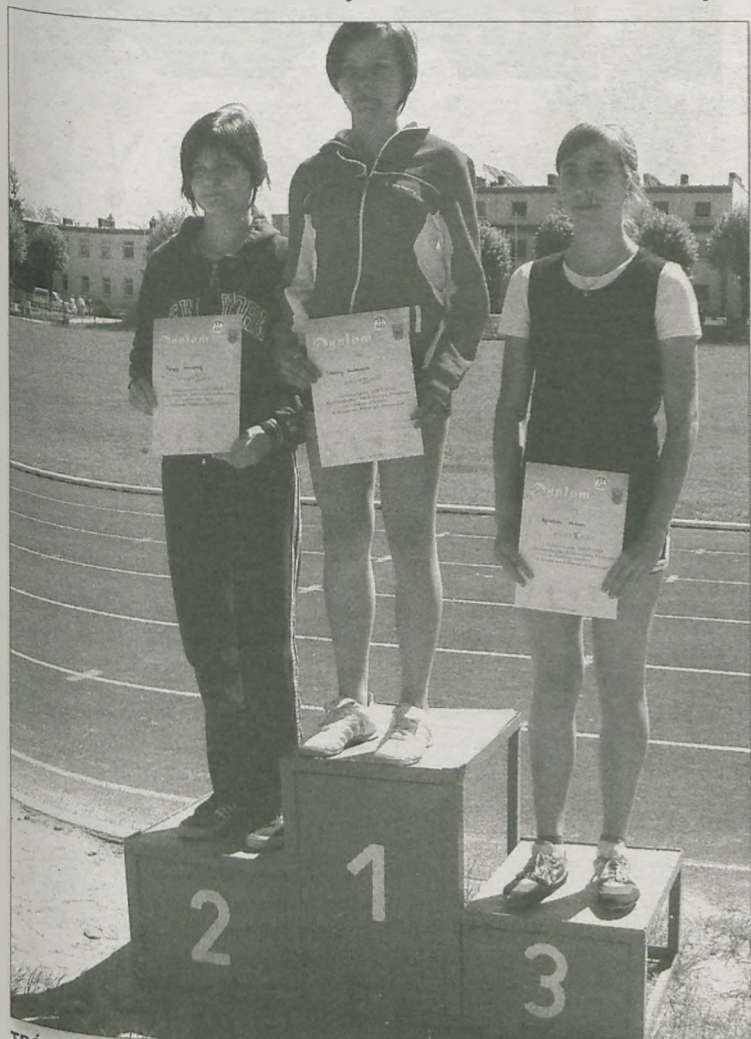
atletyce. Sporo zwycięstw odnosili jednak także reprezentanci innych szkół.

Sportowcy z Gimnazjum nr 5 w Jarocinie oraz z Gimnazjum

w Żerkowie od lat specjalizują się w lekkiej atletyce. Co roku dominują zatem w zawodach lekkoatletycznych, rozgrywanych w ramach kalendarza imprez Szkolnego Związku Sportowego. W tegoroczne Mistrzostwach Powiatu w lekkiej atletyce także prym wiodli zawodnicy z „piątki” i Żerkowa, jednakże sporo sukcesów odnieśli także uczniowie z innych szkół.

Lekkoatleci z Gimnazjum nr 5 w Jarocinie odnieśli sześć zwycięstw (łącznie ze sztafetami), a trzynastu (nie licząc sztafet) udało się zakwalifikować do etapu rejonowego. Pełną dominację osiągnęły dziewczęta z „piątki” w konkursie rzutu oszczepem, gdyż w całości obsadziły podium. Podobne wyniki osiągnęli reprezentanci Gimnazjum w Żerkowie. Wygrywali siedem razy (w tym sztafety), a awans do mistrzostw rejonu wywalczyło dwunastu lekkoatletów (bez sztafet). Nie udało im się jednak wywalczyć wszystkich medali w żadnej z konkurencji. Mimo to sporo zwycięstw przypadło reprezentantom innych szkół. Skorzystali głównie lekkoatleci z Gimnazjum nr 1 w Jarocinie (3 zwycięstwa), Gimnazjum w Witaszycach (3 zwycięstwa) i Gimnazjum w Golinie (3 zwycięstwa). Prawdziwą wartość tych sukcesów zweryfikują jednak Mistrzostwa Rejonu.

(pw)



TRÓJKA NAJLEPSZYCH DZIEWCZĄT W BIEGU NA 300 M PPL w Mistrzostwach Powiatu gimnazjów w lekkiej atletyce

WYNIKI MISTRZOSTW POWIATU W LEKKIEJ ATLETYCE:

Dziewczęta:			Chłopcy:		
300 m ppl			300 m ppl		
1. Paulina Kucharzak	G. 5 Jarocin	54,23	1. Dawid Karliński	G. Żerków	44,60
2. Patrycja Biskupska	G. Żerków	55,25	2. Michał Niewiada	G. 5 Jarocin	49,42
3. Agnieszka Woelke	G. 1 Jarocin	57,40	3. Mariusz Szymankiewicz	G. 3 Jarocin	49,50
100 m			100 m		
1. Joanna Berus	G. 1 Jarocin	13,65	1. Jacek Danielczyk	G. 5 Jarocin	12,27
2. Sylwia Skrzypczak	G. 1 Jarocin	13,90	2. Adam Huderek	G. 1 Jarocin	12,48
3. Sandra Skupin	G. 5 Jarocin	13,99	3. Miłosz Marzyński	G. Wilkowyja	12,49
300 m			300 m		
1. Magdalena Gościński	G. Żerków	44,77	1. Szymon Chudziński	G. Żerków	40,17
2. Beata Chyba	G. Golina	47,24	2. Miłosz Jankowski	G. Witaszyce	40,42
3. Martyna Bryll	G. 3 Jarocin	47,97	3. Miłosz Wlaziak	G. Żerków	40,87
600 m			1000 m		
1. Eliza Rogala	G. Golina	1:51,78	1. Piotr Karcz	G. Żerków	2:55,57
2. Maja Zmysłona	G. 5 Jarocin	1:52,82	2. Michał Siwek	G. 5 Jarocin	2:57,00
3. Marcelina Pilarczyk	G. 1 Jarocin	1:56,08	3. Miłosz Górny	G. Żerków	2:57,93
1000 m			2000 m		
1. Grażyna Adamiak	G. 5 Jarocin	3:25,96	1. Miłosz Bambrowicz	G. 5 Jarocin	6:32,57
2. Adrianna Dropik	G. 5 Jarocin	3:30,64	2. Mateusz Robak	G. Żerków	6:35,48
3. Ewa Konkolewska	G. 3 Jarocin	3:35,65	3. Michał Domagała	G. Żerków	6:45,53
Skok w dal			Skok w dal		
1. Karolina Goździela	G. Witaszyce	4,68	1. Szymon Dziasek	G. Golina	5,86
2. Sylwia Andrzejczak	G. 5 Jarocin	4,62	2. Bartosz Podogrodzki	G. Golina	5,67
3. Adrianna Kowalczyk	G. Golina	4,59	3. Przemysław Waszak	G. 3 Jarocin	5,64
Skok wzwyż			Skok wzwyż		
1. Martyna Nawrocka	G. Witaszyce	150	1. Krzysztof Pawełczyk	G. Cielcza	175
2. Joanna Ulatowska	G. Żerków	150	2. Piotr Janowski	G. Żerków	170
3. Karolina Gorzelańczyk	G. 5 Jarocin	140	3. Mateusz Śmigieński	G. Witaszyce	165
Rzut oszczepem			Rzut oszczepem		
1. Aneta Stanisławiak	G. 5 Jarocin	25,80	1. Tobiasz Nowacki	G. 1 Jarocin	34,80
2. Zanita Roguszcak	G. 5 Jarocin	21,00	2. Piotr Małecki	G. Witaszyce	34,10
3. Karolina Hofmańska	G. 5 Jarocin	15,80	3. Adam Rolewicz	G. Wilkowyja	32,20
Pchnięcie kulą			Pchnięcie kulą		
1. Anna Stanisławska	G. Golina	9,89	1. Roman Grzegorek	G. Żerków	12,43
2. Justyna Łukaszewska	G. 3 Jarocin	9,01	2. Paweł Juskowiak	G. 3 Jarocin	11,58
3. Joanna Bednarek	G. 1 Jarocin	8,30	3. Szymon Nadobny	G. 3 Jarocin	11,54
Sztafeta szwedzka			Rzut dyskiem		
1. Gimnazjum Żerków		2:40,43	1. Szymon Sobczak	G. Witaszyce	32,00
2. Gimnazjum 5 Jarocin		2:42,49	Sztafeta szwedzka		
3. Gimnazjum Golina		2:43,56	1. Gimnazjum 5 Jarocin		2:18,30
Sztafeta 4 x 100 m			2. Gimnazjum Witaszyce		2:18,89
1. Gimnazjum 1 Jarocin		53,88	3. Gimnazjum Żerków		2:19,62
2. Gimnazjum Żerków		56,92	Sztafeta 4 x 100 m		
3. Gimnazjum 5 Jarocin		57,56	1. Gimnazjum Żerków		48,88
			2. Gimnazjum 1 Jarocin		49,11
			3. Gimnazjum Witaszyce		50,09

TURNIEJE PIŁKARSKIE O PUCHAR MARKA WIELGUSA
I „Z PODWÓRKA NA STADION” O PUCHAR TYMBARKU

Dziewczyny kopią lepiej

 Drużyny piłkarskie z SP w Wilkowyi, SP w Golinie i SP w Mieszkowie, reprezentujące szkoły powiatu jarocińskiego, awansowały do kolejnych etapów turniejów piłkarskich o Puchar Marka Wielgusa i o Puchar Tymbarku.

Eliminacje powiatowe corocznego turnieju piłkarskiego o Puchar Marka Wielgusa odbyły się w Wilkowyi. Oprócz gospodarzy startowały jeszcze tylko dwie szkoły - SP Golina i SP Ludwinów. Zwyciężyła drużyna z Golicy, która pokonała obu rywali. Awans do finału okręgowego (zawody rozgrywane są pod patronatem Polskiego Związku Piłki Nożnej i prowadzone przez okręgowe związki) wywalczył zespół chłopców z Golicy oraz drużyna dziewcząt z Wilkowyi.

W finale okręgowym, rozegranym w Wierzbnie, dziewczynki z Wilkowyi wygrały wszystkie mecze i zajęły pierwsze miejsce. Chłopcy z Golicy uplasowali się na trzecim miejscu (choć nie przegrali żadnego meczu!), ale także awansowali do finału wojewódzkiego.

Również w Wilkowyi rozegrano eliminacje powiatowe turnieju piłkarskiego „Z podwórka na stadion” o Puchar Tymbarku. Wzięło w nich udział więcej drużyn chłopców - sześć. Rywalizowały one w dwóch grupach, a następnie w półfinałach i finale. Zdecydowanie najlepszy okazał się zespół SP w Mieszkowie, który w finale pokonał SP w Wilkowyi aż 6:0. Awans do finału okręgowego uzyskały także dziewczęta z SP w Wilkowyi.

W finale okręgowym ponownie lepiej od chłopców spisali się dziewczęta z Wilkowyi, które zdecydowanie wygrały swoje rozgrywki. Najlepszym strzelcem finału okręgowego została Rokšana Wojtecka, która w trzech meczach zdobyła aż 11 goli (Rokšana została także najlepszą strzelczynią w finale okręgowym Turnieju im. Wiegusa)! Chłopcy z Mieszkowa w swej grupie eliminacyjnej wygrali jeden mecz, ale dwa przegrali i nie awansowali do półfinału.

(pw)

Turniej o Puchar M. Wielgusa:		Golina		Potarzyca	
Powiat:		Grupa B:			
SP Golina	- UKS Wilkowyja 4:2	Mieszków	- Kotlin		3:0
UKS Wilkowyja	- SP Ludwinów 4:0	SP 2 Jarocin	- Mieszków		0:3
SP Golina	- SP Ludwinów 6:0	SP 2 Jarocin	- SP Kotlin		0:3
Okręg:		Półfinały:			
Dziewczęta:		Wilkowyja	- Kotlin		3:1
Wilkowyja	- Tarchalanka 4:1	Mieszków	- Golina		2:0
Rychnów	- Wilkowyja 0:6	Finał:			
Wilkowyja	- Gim. Wierzbno 3:1	Mieszków	- Wilkowyja		6:0
Polon Krotoszyn	- Wilkowyja 0:4	Okręg:			
Najlepsza bramkarka - Natalia Bieła	(Wilkowyja), najlepszy strzelec - Rokšana	Dziewczęta:			
Wojtecka (Wilkowyja) - 9 goli		Tarchaty Wielkie	- Wilkowyja		0:11
Chłopcy:		Swiba	- Wilkowyja		0:1
Wierzbno	- Golina 0:1	Finał			
Koryta	- Golina 0:1	Wilczy Wilkowyja	- SP Rychnów		5:0
Polon Krotoszyn	- Golina 1:1	Najlepszy strzelec - Rokšana Wojtecka			

Turniej o Puchar Tymbarku:		Golina		Potarzyca	
Powiat:		Grupa A:			
Wilkowyja	- Potarzyca 8:0	Mieszków	- Gim. Wierzbno 1:2		
Wilkowyja	- Golina 2:1	Krotoszyn	- Mieszków 2:0		
		Ostrów Wlkp.	- Mieszków 0:1		

SIATKÓWKA U ZAKONNIC

 Drużyny dziewcząt i chłopców z Gimnazjum nr 1 w Jarocinie zwyciężyły w turnieju piłki siatkowej, zorganizowanym przez Salezjańską Organizację Sportową „Salos” im. Marii Dominiki w Dobieszczyźnie.

Salezjańska Organizacja Sportowa „Salos” im. Marii Dominiki zorganizowała w Dobieszczyźnie turniej w piłce siatkowej o „Puchar Wolności”. Wzięło w nim udział pięć drużyn dziewcząt (jedna poza konkursem) i cztery zespoły chłopców. Po otwarciu zawodów, dokonanych przez siostrę Marię Jędrak, drużyny z Gimnazjów: nr 1 w Jarocinie, w Cielczy i w Krzykosach oraz zespół Salosu rozpoczęły zmagania. Dziewczęta grały sety do 15 punktów, natomiast chłopcy - do 25. W obu turniejach wygrały zespoły reprezentujące Gimnazjum nr 1 w Jarocinie, przy czym w rywalizacji dziewcząt niespodziewanie zwyciężyły reprezentantki klas II, wyprzedzając swe rok starsze koleżanki. Najlepszą zawodniczką turnieju została wybrana Estera Cenker z Gimnazjum w Cielczy, a najlepszym zawodnikiem - Jakub Chlebowski z Gimnazjum nr 1 w Jarocinie. Najlepsi zawodnicy otrzymali nagrody rzeczowe. Dyplomy i puchary wręczał przewodniczący Rady Powiatu - Zygmunt Meisnerowski.

(pw)

WYNIKI TURNIEJU PIŁKI SIATKOWEJ O „PUCHAR WOLNOŚCI” W DOBIESZCZYŹNIE:

Dziewczęta:		Golina		Potarzyca	
G1 Jarocin (kl. III)	- SALOS			2:0 (15-4; 15-13)	
G1 Jarocin (kl. II)	- G Cielcza			2:0 (15-6; 15-8)	
SALOS	- G Cielcza			0:2 (9-15; 8-15)	
G1 Jarocin (kl. III)	- G1 Jarocin (kl. II)			0:2 (7-15; 11-15)	
G1 Jarocin (kl. II)	- SALOS			2:1 (14-16; 15-8; 15-13)	
G1 Jarocin	- G Cielcza			2:1 (15-12; 12-15; 15-8)	
Chłopcy:		Golina		Potarzyca	
G1 Jarocin	- SALOS			2:0 (25-3; 25-11)	
G1 Jarocin	- G Krzykosy			2:0 (25-23; 25-23)	
SALOS	- G Krzykosy			0:2 (15-25; 17-25)	

KOLARSTWO GÓRSKIE

W górach i na nizinach

 Kacper Burchacki zwyciężył w kategorii juniorów młodszych w XI Ogólnopolskim Wyścigu MTB o Puchar Burmistrza Kórnik. Kolarz Victorii Jarocin po bardzo ładnej walce nie dał się pokonać silnej ekipie gospodarzy i finiszował na pierwszym miejscu. W tej samej kategorii wiekowej Jędrzej Jagodziński zajął piąte miejsce.

Bardzo udany występ zaliczył także Marcin Owczarek, który był drugi wśród młodzików. Na

Najmłodszy zawodnik Victorii zajął siódme miejsce wśród dzieci do 8 lat. Ponadto Tomasz Olbrich był szósty, Dominik Marciniak - ósmy, a Konrad Kasprzak, po niebezpiecznym upadku zdołał się pozbierać i dojechał do mety na dziewiątej pozycji (wszyscy w kategorii żaków).

Jakub Osuch bardzo dobrze rozpoczął starty w cyklu maratonów. W dwóch dużych imprezach dwukrotnie stał na podium.



KACPER BURCHACKI zwyciężył, a Jędrzej Jagodziński zajął piąte miejsce w kategorii juniorów młodszych w XI Ogólnopolskim Wyścigu MTB o Puchar Burmistrza Kórnik

podium znalazła się również Julita Jagodzińska, zajmując trzecią pozycję w kategorii żaczek.

Swoj pierwszy start w zawodach zanotował Miłosz Kasprzak.

Najpierw w Chodzieży był drugi w wyścigu z cyklu MTB Skandia organizowanym przez Czesława Langa, a później zajął trzecie miejsce w Powerade MTB Maraton

w Karpaczu.

W Chodzieży ścigało się około 600 zawodników. Jakub Osuch, reprezentant Victorii Jarocin, na starcie został ustawiony w sektorze D, czyli miał przed sobą około 300 zawodników. Od samego początku czołówka polskich maratończyków narzuciła bardzo ostre tempo. Jakub z każdą minutą ambitnie przesuwał się w stronę czołówki, po około 5 kilometrach udało mu się dotrzeć do drugiej pościgowej grupy, z którą aktywnie współpracował niemalże do samej mety. Ostatecznie licząc 61 km rundę pokonał z czasem dwóch godzin i dziesięciu minut i został sklasyfikowany na 2. pozycji w kategorii M2.

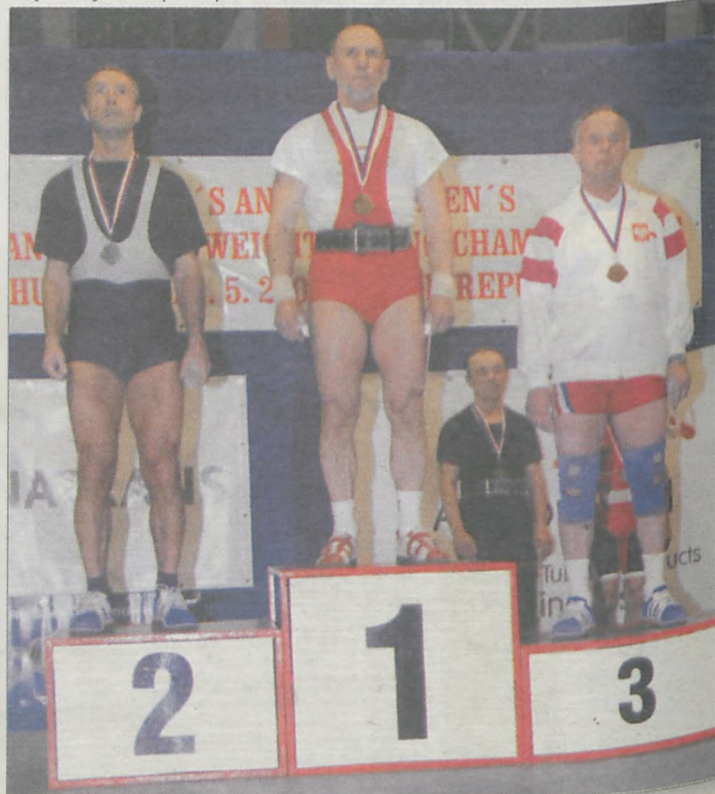
Kilka dni później w Karpaczu do walki stanęła trójka reprezentantów Victorii: Jakub Osuch, Piotr Radowicz oraz Łukasz Marciniak. Niestety, pogoda nie dopisała zawodnikom. Opady deszczu przed startem spowodowały, że wyścig był bardzo trudny - miejscami na trasie znajdował się także śnieg. Jakub Osuch startując z pierwszego sektora znajdował się od samego startu w ścisłej czołówce, nadając nawet tempo zasadniczej grupie zawodników. Czołowe miejsce udało mu się dowieźć aż do samej mety zajmując ostatecznie trzecią pozycję w kategorii M2. Piotr Radowicz i Łukasz Marciniak nie mieli tyle szczęścia i z powodu licznych defektów na trasie zostali sklasyfikowani na dalszych pozycjach.

(faf)

PODNOSENIE CIĘŻARÓW

Tym razem brąz

Andrzej Borkiewicz zajął trzecie miejsce w Mistrzostwach Europy Weteranów w Podnoszeniu Ciężarów. Atleta z Tarzec prowadził po rwaniu, jednak gorzej mu poszło w podrzucie i ostatecznie stanął na najniższym stopniu podium.



ANDRZEJ BORKIEWICZ wywalczył brązowy medal Mistrzostw Europy Weteranów w Podnoszeniu Ciężarów

Mistrzostwa Europy Weteranów w Podnoszeniu Ciężarów odbyły się w Bohuminie (Czechy). Andrzej Borkiewicz startował w VI kategorii wiekowej w wadze do 69 kg. Jak zwykle bardzo dobrze wypadł w rwaniu, które wygrał z wynikiem 78 kg. Gorzej było w podrzucie i ze 164 kg w dwuboju zajął trzecie miejsce. Zwyciężył Litwin Romas Matazinkas (173 kg) przed reprezentantem gospodarzy Józefem Jurickiem (172 kg). - *Rwanie poszło mi dobrze, niestety ze względu na duże zbiecie wagi słabiej spisałem się w podrzucie i zająłem trzecie miejsce* - tłumaczył Andrzej Borkiewicz.

(faf)

SPORTOWY TYDZIEŃ

KOLARSTWO GÓRSKIE

I Mistrzostwa Szkół Podstawowych, Gimnazjów i Szkół Ponadgimnazjalnych w Kolarstwie odbędą się w środę, 4 czerwca w lasku przy ul. Szubianki. Zawody rozpoczną się 4 czerwca o godz. 10.00. Organizatorem mistrzostw jest Uczniowski Klub Sportowy Trójka Jarocin.

RUGBY

Również w środę, 4 czerwca jarociński klub rugby RC Sparta po raz pierwszy w swej historii rozegra mecz międzynarodowy. Na boisku przy ul. Maratońskiej odbędą się trzy spotkania sparingowe (w różnych kategoriach wiekowych) pomiędzy drużynami z Wielkopolski i litewskim klubem RK BaltRex Siauliai. W kategorii kadetów z litewską drużyną zmierzy się RC Sparta Jarocin. Początek pierwszego meczu o godz. 19.00.

PIŁKA NOŻNA

W sobotę, 7 czerwca na stadionie w Jarocinie rozegrane zostaną dwa finały rozgrywek Kaliskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej. O godz. 10.00 młodzicy starsi Jaroty Jarocin zmierzą się z Astrą Krotoszyn, a o godz. 11.30 trampkarze młodszy Jaroty zagrają z KUKS-em Żebców. Stawką obu meczów jest zwycięstwo w okręgowych rozgrywkach w sezonie 2007/2008.

(faf)

Połowa w eliminacjach

 Cztery drużyny awansowały do finału Palanta Kopanego Dziewcząt w kategorii gimnazjów. Do rywalizacji odbywającej się w ramach cyklu „Jarocin bliżej Pekinu” zgłosiło się pierwotnie dziesięć zespołów, jednak ostatecznie do walki przystąpiło tylko pięć ekip. Eliminacje, które odbyły się na boisku przy Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2, rozgrywane były systemem „każdy z każdym”. Po zaciętej walce do finału, który odbędzie się podczas festynu sportowo-rekreacyjnego w sobotę - 14 czerwca, zakwalifikowały się drużyny z gimnazjów: nr 1 w Jarocinie oraz z Woli Książęcej, Wilkowy i Cielczy.

(faf)

MISTRZOSTWA POLSKI W DUATHLONIE

Trochę zabrakło

Jacek Matuszewski wywalczył tytuł wicemistrza Polski Weteranów w Duathlonie na dystansie sprinterskim. Do złotego medalu

Na starcie mistrzostw Polski stanęło ponad 50 zawodników, a wśród nich dwóch reprezentantów TKKF Trucht Wspólny Dom



JACEK MATUSZEWSKI (z numerem 118) wywalczył tytuł wicemistrza Polski weteranów w duathlonie

zabrakło mu 36 sekund. Zawody odbyły się w Złotym Potoku koło Częstochowy.

Duathlon to połączenie biegu i kolarstwa. Zawodnicy zaczynają od pięciokilometrowego biegu, kolejne 20 km pokonują na rowerze, a całość kończy 2,5 km ponownego biegu.

Jarocin: Jacek Matuszewski i Jarosław Urban, dla którego był to debiut w tego typu zawodach.

Jacek Matuszewski przede wszystkim skupił się na walce w kategorii weteranów. - *Od samego początku rywalizowałem z dwoma odwiecznymi przeciwnikami, znanymi mi z tras triathlonowych:*

Darkiem Czyżowiczem ze Szczecina i Tomkiem Brettem z Kola - opowiada Matuszewski. - Chciałem uzyskać jak największą przewagę na pierwszym biegu, co mi się udało, bo zyskałem ok. 20 sekund. Niestety, na rowerze Czyżowicz szybko mnie doszedł i odjechał na ok. minutę. Z Brettem do strefy zmian wpadliśmy razem, ale on opuścił ją szybciej i na początku drugiego biegu miał nade mną ok. 50 m przewagi. Po kilometrze udało mi się go dogonić. Niestety, do Czyżowicza miałem już za dużą stratę i zameldowałem się na mecie na drugim miejscu, tracąc do zwycięzcy 36 sekund - dodał Matuszewski. W klasyfikacji generalnej Matuszewski zajął 17. pozycję.

Drugi z jarocinaków - Jarosław Urban, który wziął udział w mistrzostwach, mimo obrażeń, jakich doznał na jednym z treningów (upadek na rowerze) zajął 36. miejsce (10. w swojej kategorii wiekowej).

(faf)

MISTRZOSTWA REJONU W CZWÓRBOJU LEKKOATLETYCZNYM

Dziewczęta silniejsze

Drużyny dziewcząt ze Szkoły Podstawowej w Witaszycach i Szkoły Podstawowej nr 2 w Jarocinie zwyciężyły w Mistrzostwach Rejonu w czwórboju lekkoatletycznym i awansowały do finału wojewódzkiego.

W ciągu jednego tygodnia na stadionie spółki Jarocin - Sport

Trzy czołowe drużyny w końcowej klasyfikacji dzieliło zaledwie 12 punktów. Niespodzianką było to, że dopiero trzecie miejsce zajęła reprezentacja SP 5 w Jarocinie. Awans do zawodów rejonowych wywalczyły natomiast SP w Witaszycach oraz SP w Wilkowie. Rezultaty uzyskiwane przez drużyny chłopców nie były imponujące. Żadnej z drużyn

szóstym miejscu uplasowała się drużyna SP 4, która zastąpiła mając prawo startu ekipę SP w Żerkowie. Indywidualnie najlepszy rezultat uzyskała Natalia Udzik z SP 2 (303 pkt), a drugie miejsce w tej klasyfikacji zajęła zawodniczka SP 4 - Milena Szalek (293 pkt).

Zgodnie z przewidywaniami znacznie gorsze były wyniki chłop-



DZIEWCZĘTA Z WITASZYC I SP 2 W JAROCINIE walczyć będą o medale Mistrzostw Wielkopolski w czwórboju lekkoatletycznym

odbyły się najpierw Mistrzostwa Powiatu, a następnie Mistrzostwa Rejonu Poznań Teren Wschód w czwórboju lekkoatletycznym.

Mistrzostwa Powiatu zostały zdominowane przez reprezentacje Szkoły Podstawowej w Witaszycach. Zarówno dziewczęta, jak i chłopcy z tej szkoły okazali się najlepsi. Zawody w kategorii dziewcząt stały na bardzo wysokim poziomie. Dziewczęta z Witaszyc osiągnęły znakomity rezultat - 1331 punktów. Taki wynik może dać nawet medal w finale wojewódzkim. Bardzo dobre wyniki (powyżej 1200 punktów) osiągnęły także reprezentacje SP w Żerkowie i SP 2 w Jarocinie. Wszystkie te zespoły uzyskały awans do zawodów rejonowych.

Wśród chłopców konkurencja była zdecydowanie bardziej wyrównana, ale stała na niższym poziomie.

nie udało się pokonać bariery 1200 punktów.

Także Szkolny Związek Sportowy w Jarocinie był organizatorem zawodów rejonowych w czwórboju. Na boisku w Jarocinie rywalizowało po osiem najlepszych ekip z pięciu powiatów. Wyniki uzyskiwane w zawodach powiatowych potwierdziły się również w Mistrzostwach Rejonu. Znakomicie spisały się zespoły dziewcząt. Zwyciężyła reprezentacja Szkoły Podstawowej w Witaszycach, choć podopieczne Danuty Nawrockiej tym razem uzyskały mniej punktów (poniżej 1300). Drugie miejsce i również awans do finału wielkopolskiego wywalczyły dziewczęta z SP 2. Tylko obie ekipy reprezentujące powiat jarociński osiągnęły rezultaty powyżej 1200 punktów. Na

ców. Drużyny SP w Witaszycach i SP w Wilkowie zajęły w Mistrzostwach Rejonu odpowiednio trzecie i czwarte miejsca, ale nie wystarczyło to do awansu do finału wielkopolskiego. W dodatku zespoły SP 2 z Wrześni i SP 8 z Gniezna, które zajęły dwa czołowe miejsca, pokonały drużyny reprezentujące powiat jarociński o ponad sto punktów. Niewielkim pocieszeniem jest w tej sytuacji drugi rezultat indywidualny, uzyskany przez Filipa Taczałę z Witaszyc (290 pkt).

Zawody rejonowe przygotował koordynator sportu w powiecie jarocińskim Tomasz Kosiński. Nagrody, ufundowane przez Urząd Miejski, wręczył burmistrz Adam Pawlicki oraz naczelnik Wydziału Oświaty i Spraw Społecznych Mikołaj Szymczak.

(pw)

Wyniki Mistrzostw Powiatu w czwórboju:

Dziewczęta:	
1. SP Witaszyce	- 1.331 pkt
2. SP Żerków	- 1.278 pkt
3. SP 2 Jarocin	- 1.242 pkt
4. SP 4 Jarocin	- 1.006 pkt

Chłopcy:	
1. SP Witaszyce	- 1.158 pkt
2. SP Witaszyce	- 1.152 pkt
3. SP 5 Jarocin	- 1.146 pkt
4. SP Kotlin	- 953 pkt
5. SP Żerków	- 946 pkt

Wyniki Mistrzostw Rejonu w czwórboju:

Dziewczęta:	
1. SP Witaszyce	- 1.283 pkt
2. SP 2 Jarocin	- 1.232 pkt
3. SP 3 Środa	- 1.176 pkt
4. SP 3 Gniezno	- 1.093 pkt
5. SP 2 Września	- 1.065 pkt
6. SP 4 Jarocin	- 1.048 pkt
7. SP 3 Luboń	- 986 pkt
8. SP 1 Śrem	- 826 pkt

Chłopcy:

1. SP 2 Września	- 1.290 pkt
2. SP 8 Gniezno	- 1.284 pkt
3. SP Witaszyce	- 1.164 pkt
4. SP Wilkowyja	- 1.113 pkt
5. SP 1 Września	- 1.112 pkt
6. SP 1 Murowana Goślina	- 1.037 pkt
7. SP 3 Środa	- 944 pkt
8. SP 1 Śrem	- 837 pkt

Składy najlepszych drużyn powiatu jarocińskiego w czwórboju:

SP Witaszyce - dziewczęta:
Eliza Mańkowska, Aleksandra Kermes, Paulina Walendowska, Sandra Stołowska, Klaudia Knop, Weronika Szymczak, Daria Grzybowska; opiekun Danuta Nawrocka

SP Witaszyce - chłopcy:

Filip Taczała, Adam Żarczyński, Filip Trybek, Adam Reszelski, Michał Żurek, Marcin Maćkowiak; opiekun Danuta Nawrocka, Ryszard Jacek

Półfinał Mistrzostw Rejonu gimnazjów w piłce nożnej

ZA MAŁO GOLI



Piłkarze Gimnazjum nr 1 w Jarocinie zostali mistrzami powiatu jarocińskiego w piłce nożnej. Nie zdołali jednak awansować do finału Mistrzostw Rejonu Poznań Teren Wschód.

Po raz pierwszy na sztucznej murawie stadionu w Jarocinie rozegrano Mistrzostwa Powiatu gimnazjów w piłce nożnej. Wzięły w nich udział cztery zespoły - najlepsze w gminach: Gimnazjum 1 Jarocin, Gimnazjum Żerków, Gimnazjum Kotlin i Gimnazjum Jaraczewo. W wyniku losowania zespoły zostały podzielone na pary. Podobnie jak przed rokiem niezwykle ciekawy i wyrównany pojedynek stoczyły drużyny Gimnazjum w Żerkowie i Gimnazjum w Kotlinie. Znow w regulaminowym czasie gry żadnej z drużyn, mimo dogodnych sytuacji, nie udało się zdobyć goli. O awansie do finału musiały zdecydować rzuty karne. Po serii pięciu strzałów był nadal remis. Zadecydowała kolejna runda. Celny strzał zanotowała w niej drużyna z Żerkowa, a zawodnik zespołu z Kotliny przestrelał. W drugim meczu Gimnazjum nr 1 w Jarocinie pokonało rówieśników z Jaraczewa 2:0, po golach Mariusza Namysłowskiego i Szymona Gałczyńskiego. W finale padła tylko jedna bramka. Strzelił ją Mariusz Namysłowski, co pozwoliło obronić tytuł mistrza powiatu zespołowi Gimnazjum nr 1 w Jarocinie.

Podopieczni Łukasza Stachowiaka liczyli, że uda im się pewnie awansować do finału Mistrzostw Rejonu Poznań Teren Wschód. Nieoczekiwanie odpadli jednak w półfinale. Mecze półfinałowe były niezwykle zacięte. Na koniec każdy z zespołów miał na koncie po jednym zwycięstwie i jednej porażce. Reprezentanci powiatu jarocińskiego stracili co prawda tylko jednego gola, ale również jednego strzelili. Do finału awansowały drużyny z Gimnazjum nr 1 w Śremie i Gimnazjum w Zaniemyślu, które zdobyły i straciły po trzy gole.

(pw)

WYNIKI MISTRZOSTW POWIATU GIMNAZJÓW W PIŁCE NOŻNEJ:

Gimnazjum Żerków	- Gimnazjum Kotlin	0:0 rz. k. 5:4
Gimnazjum 1 Jarocin	- Gimnazjum Jaraczewo	2:0
Finał:		
Gimnazjum 1 Jarocin	- Gimnazjum Żerków	1:0
Półfinał Mistrzostw Rejonu:		
Gimnazjum 1 Jarocin	- Gimnazjum 1 Śrem	0:1
Gimnazjum 1 Śrem	- Gimnazjum Zaniemyśl	2:3
Gimnazjum Zaniemyśl	- Gimnazjum 1 Jarocin	0:1

Skład drużyny Gimnazjum 1 Jarocin:

Szymon Piorun, Grzegorz Kałuża, Arkadiusz Brzostowski, Mariusz Namysłowski, Robert Wojtysiak, Igor Skowron, Adam Huderek, Jakub Andrzejczak, Jędrzej Ludwiczak, Jakub Harendarczyk, Szymon Gałczyński, Łukasz Banasiak, Jakub Banaszak, Tobiasz Konieczny, Miłosz Sobczyk, Robert Mikołajczak, Mateusz Szelejewski, Błażej Kalinowski, Bartosz Paterski; opiekun - Łukasz Stachowiak

Faceci bez szans



Wioletta Sobierska pewnie zwyciężyła w turnieju szachowym o Puchar Burmistrza Jarocina. Szachistka z Tarzec po raz kolejny nie dała szans mężczyznom i zwyciężyła z dwupunktową przewagą.

Ponad dwudziestu szachistów wzięło udział w Jarocińskim Ośrodku Kultury w tradycyjnym Turnieju Szachowym o Puchar Burmistrza Jarocina, zorganizowanym przez Jarociński Klub Szachowo-Warcabowy. Na zawody przybyli nie tylko szachiści z terenu powiatu jarocińskiego, ale też zawodnicy z Pleszewa i Śremu. Wśród uczestników znalazło się pięcioro finalistów tegorocznych Mistrzostw Polski Juniorów.

Najwyższej rozstawioną zawodniczką w turnieju była wychowanka JKSz-W, obecnie zawodniczka Polonii Trade Warszawa - Wioletta Sobierska. Faworytka nie zawiodła. Sobierska po raz kolejny zdobyła komplet siedmiu punktów, wyprzedzając następnych szachistów w końcowej klasyfikacji aż o dwa punkty! Nie w każdej partii Sobierska już od początku uzyskiwała przewagę. Zdarzało się, że otrzymywała gorsze pozycje. Dzięki swemu doświadczeniu potrafiła jednak świetnie się bronić i wykorzystywać każdą okazję do kontry. Były one zawsze skuteczne. Sobierska wyprzedziła dwóch reprezentantów Piasta Śrem: Eugeniusza Murawskiego i Piotra Kaczmarka. Czwarte miejsce zajął utalentowany pleszewski junior Krzysztof Sobiech, który od niedawna reprezentuje Kaliskie Towarzystwo Szachowo-Warcabowe. Na wysokiej szóstej pozycji znalazł się najlepszy zawodnik z Jarocina, weteran Wojciech Sroczyński. Dobre występy zanotowali także juniorzy JKSz-W, adepci szkółki szachowej, działającej przy JOK-u: Wojciech Witwicki, Jarosław Gajda i Patryk Machowiak. Z kolei Kacper Tomaszewski, mimo dość odległej pozycji, rozegrał kilka dobrych partii przeciwko wyżej notowanym przeciwnikom.

Po raz pierwszy w zawodach mógł zagrać wieloletni prezes klubu szachowego w Jarocinie Adam Wantuch, który z reguły sędziował wszystkie turnieje, jakie odbywały się w Jarocinie w poprzednich latach. Tym razem obowiązki sędziowskie przejął nowy prezes JKSz-W Paweł Witwicki.

Następny turniej szachowy w Jarocinie rozegrany zostanie 7 czerwca. Będą to Międzynarodowe Otwarte Mistrzostwa Jarocina, a wezmą w nich udział także szachiści z zaprzyjaźnionej sekcji z niemieckiego miasta partnerskiego Schluechtern.

(pw)

KALISKA A-KLASA

Porażki przed derbami

Pilkarze Gladiatorów Sierszew i Polonii Żerków solidarnie przegrali spotkania przedostatniej kolejki kaliskiej A-klasy. Oba

strzelili gola, to końcowy wynik byłby dla nas korzystny? - zastanawiał się po meczu trener gospodarzy.

Polonii Dawid Bierła. - W spotkaniu w Chrzanie będziemy osłabieni, gdyż nie zagra trzech albo czterech naszych podstawowych graczy, ale



PIŁKARZE GLADIATORÓW SIERSZEW walczyli o utrzymanie trzeciego miejsca w A klasie, ale porażka z Czarnymi Dobrzyca oddaliła ich od celu

zespoły przygotowują się na pojedynek derbowy w ostatniej kolejce.

Gladiatorzy Sierszew przegrali na własnym boisku 0:1 z Czarnymi Dobrzyca. - Nasza porażka była zupełnie niezaskoczona. Mielismy przez całe spotkanie pewną przewagę w posiadaniu piłki i stworzonych sytuacjach. Już remis byłby bardziej sprawiedliwy niż porażka - żałował straconych punktów w spotkaniu z Czarnymi trener Gladiatorów Paweł Janiszewski. W pierwszej połowie dobre okazje na strzelenie bramek zmarnowali Jarosław Kończak i Mateusz Kuźniacki. Po zmianie stron Gladiatorzy nadal grali nieskutecznie, a goście zdobyli zwycięskiego gola. Po jednej z kontr bramkarz ekipy z Sierszewa Krzysztof Śledzianowski sfaulował w polu karnym zawodnika Czarnych i zespół z Dobrzyca uzyskał prowadzenie po strzale z rzutu karnego. - Może gdybyśmy pierwsi

Polonia Żerków zupełnie nieoczekiwanie przegrała w Taczanowie z zamykającymi tabelę kaliskiej A-klasy Zakami 1:2. Gospodarze prowadzili już 2:0. Honorowego gola dla Polonii Jakub Żukrowski zdobył dopiero dwie minuty przed końcem meczu. - Na stojąco meczu się nie wygra - krótko i trafnie skomentował poczynania swoich podopiecznych trener Polonii Dawid Bierła. Opiekun zespołu z Żerkowa dziwił się także, że w ciągu jednego tygodnia zespół w tym samym składzie najpierw rozgrywa najlepsze spotkanie w sezonie, a następnie najgorsze.

Obie drużyny reprezentujące w rozgrywkach A-klasy gminę Żerków są myślami przy kolejnym spotkaniu. W kolejce kończącej tegoroczny sezon dojdzie bowiem do spotkania derbowego, którego gospodarzem będzie Polonia. Myślami jesteśmy przy ostatnim meczu - powiedział, chcąc szybko zapomnieć mecz z Żakami, trener

powalczymy o zwycięstwo - zapowiedział opiekun Gladiatorów Paweł Janiszewski. (pw)

Gladiatorzy - Czarni Dobrzyca **0:1**
(0:0)

GOLE

0:1 - z rzutu karnego (72.)

SKŁAD

Gladiatorzy: K. Śledzianowski - G. Palak, M. Walczak, D. Kulisz, M. Taczala, J. Kończak (75. P. Jóźwiak), P. Woźniczka, A. Głowicki, M. Kuźniacki, T. Nowaczyk, P. Janiszewski

Żaki Taczanów - Polonia Żerków **2:1**
(1:0)

GOLE

1:0 - (26.)
2:0 - (70.)
2:1 - Jakub Żukrowski - (88.)

SKŁAD

Polonia: T. Antczak - M. Parus, D. Maliński (46. M. Świdorski), J. Żukrowski, R. Kolanowski, M. Łuczak, W. Michałak, B. Czerniak, M. Stachowiak, W. Grobelny, A. Adamczak (46. M. Stawicki)

KALISKA A-KLASA

Spóźnione zwycięstwo

Pilkarze Błękitnych Sparty Kotlin pokonali w Raszkowie miejscową Raszkowiankę 2:0. Dzięki temu przerwali serię spotkań bez zwycięstwa i wrócili na trzecie miejsce w tabeli. Awansu już jednak nie wywalczą.

Podopieczni Adriana Popławskiego odnieśli w przedostatniej kolejce kaliskiej A-klasy „spóźnione” zwycięstwo w wyjazdowym spotkaniu z Raszkowianką. Była to pierwsza wygrana kotlińskich piłkarzy po sześciu spotkaniach bez zwycięstwa. Przebudzenie przyszło jednak zbyt późno: Co prawda drużyna Błękitnych Sparty powróciła natrzecie

miejsce w tabeli rozgrywek, ale Sokołów Droszew już nie wyprzedzi i drugiego, dającego awans do klasy okręgowej, miejsca nie zajmie.

W pierwszej połowie Błękitni Sparta mieli przewagę, jednak nie potrafili jej wykorzystać. Trzy znakomite sytuacje zmarnował Tomasz Maćkowiak. Z kolei bramkarz Błękitnych Sparty Dawid Śmigielski obronił w sytuacji „sam na sam” z napastnikiem Raszkowianki.

Po zmianie stron podopieczni Adriana Popławskiego szybko udokumentowali przewagę. Już w 49. minucie Sebastian Jankowski wykorzystał dalekie krzyżowe

podanie od Jakuba Kuberkiego i uzyskał prowadzenie. Po godzinie gry wynik ustalił Remigiusz Korzeniewski, wykorzystując sytuację „sam na sam” z bramkarzem Raszkowianki. (pw)

Raszkowianka - Błękitni Sparta **0:2**
(0:0)

GOLE

0:1 - Sebastian Jankowski - po podaniu Jakuba Kuberkiego (49.)
0:2 - Remigiusz Korzeniewski (64.)

SKŁAD

Błękitni Sparta: D. Śmigielski - M. Szymendera, J. Kuberka, Ł. Gościński, M. Dankowski (46. D. Jasiński), S. Jankowski, M. Pera (79. P. Krawczyk), E. Andrzejczak, A. Gostyński (60. A. Kujawa), T. Maćkowiak, R. Korzeniewski

KALISKA KLASA OKRĘGOWA

Rozprężenie

Kompromitującej porażki 1:5 doznali piłkarze Gromu Golina w meczu z ostatnią drużyną kaliskiej klasy okręgowej Pogonią Nowe Skalmierzyce. Grom na mecz do Skalmierzyc pojechał w jedenastoosobowym składzie.

Trener Gromu Janusz Namysłowski był po tym meczu bardzo niezadowolony. - Zbyt szybko w Gromie uwierzono, że „okręgówka” na kolejny sezon została dla Goliny obroniona - stwierdził Namysłowski. - Była szansa na to, by sezon zakończyć na 7-8 miejscu i na to liczyłem, ale chyba nie wszystkim na tym zależy - nie krył rozczarowania doświadczony trener Gromu.

Na mecz do Nowych Skalmierzyc piłkarze Gromu pojechali zaledwie w jedenastoosobowym składzie. Trener nie mógł wybierać, a jedynie pozwolić grać tym piłkarzom, którzy stawili się na zbiórkę. Z powodu braku podstawowych graczy, kilku zawodników po raz pierwszy w swej karierze zagrało na innych niż dotychczasowe pozycjach. Łukasz Stawicki został stoperem, przed nim zaś występował Krzysztof Talkowski. Z kolei Lechosław Michałak zagrał na lewej obronie.

Mimo problemów kadrowych, Grom bardzo dobrze rozpoczął spotkanie. Już w 4. minucie Karol Nowicki dośrodkował piłkę z lewej strony pola karnego, a Marek Troiński wycofał ją do nadbiegającego Łukasza Kulki. Napastnik Gromu z linii pola karnego umieścił piłkę w „okienku” i Grom prowadził. Gra jednak nie „kleiła się” piłkarzom z Goliny. Wiele było strat piłki w środku boiska.

Gospodarze zaś po każdym przechwycie długimi podaniami starali się „uruchamiać” swych napastników. Taka prosta gra okazała się skuteczną metodą przeciwko grającej po raz pierwszy w tym zestawieniu linii obrony Gromu. Jeszcze przed przerwą piłkarze Pogoni trzykrotnie wykorzystali błędy zespołu z Goliny. Druga połowa mogła znów rozpocząć się dobrze dla podopiecznych Janusza Namysłowskiego, ale Szymon Bryll tuż po gwizdku zmarnował sytuację „sam na sam” z bramkarzem Pogoni. Z kolei gospodarze jeszcze dwukrotnie pokonali drugiego bramkarza Gromu Dawida Gołąbka.

- Zagraliśmy słaby mecz. Nie było dziś w zespole ducha walki. Poza tym w tym składzie tylko na to było nas stać. Niewątpliwie taki mecz nie powinien być nam się zdarzyć - nie krył trener Namysłowski. - Jestem bardzo niezadowolony, bo w ostatnich dwóch meczach przegraliśmy z drużynami zaliczanymi do najsłabszych w „okręgówce”. To dla nas blamaż - przyznał opiekun Gromu. (pw)

Pogoń Nowe Skalmierzyce - Grom Golina **5:1**
(3:1)

GOLE

0:1 - Łukasz Kulka - po zagraniu Marka Troińskiego (4.)
1:1 - Tomasz Sobczak (26.)
2:1 - Patryk Gabiś (34.)
3:1 - Mateusz Nogaj (36.)
4:1 - Tomasz Kaczmarek (59.)
5:1 - Damian Stasiak (85.)

SKŁAD

Grom: D. Gołąbek - Ł. Goździaszek, Ł. Stawicki, K. Talkowski, L. Michałak, A. Kowalczyk, K. Nowicki, M. Troiński, S. Bryll, Ł. Kulka, M. Robak

ZAPOWIEDZI
SPOTKAŃ

Sobota - 7 czerwca

III liga (grupa II)

Wierzyca Pelplin

- Jarota Jarocin

godz. 17.00

Wielkopolska Liga Juniorów Młodszych

Warta II Poznań

- Jarota Jarocin

godz. 15.00

Niedziela - 8 czerwca

Poznańska Klasa Okręgowa

Lechia Kostrzyn

- Phytopharm Kłęka

godz. 14.00

Kaliska Klasa Okręgowa

Iskra Sieroszewice

- Grom Golina

godz. 11.00

Kaliska A-klasa (grupa I)

Błękitni Sparta Kotlin

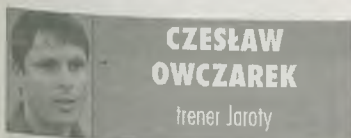
- Piast Czekanów

godz. 16.00

Polonia Żerków

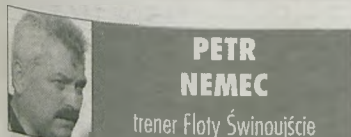
- Gladiatorzy Sierszew

godz. 16.00



**CZESŁAW
OWCZAREK**
trener Jaroty

Byliśmy dziś nadzy. Flota nas obnażyła. Nie podjęliśmy w ogóle walki. Flota pokazała bardzo dobry futbol. Była przynajmniej o dwie klasy lepsza od nas. Goście mieli chęć grania. Indywidualne umiejętności, a przy tym kolektywna gra sprawiła, że Flota nas dziś obnażyła. Mecz przede wszystkim rozgrywany jest w głowie. Myślę, że to spowodowało, że przegraliśmy. Słuchy, jakie docierają do piłkarzy o sytuacji w klubie na pewno im nie pomagają w koncentracji. Są to prawda zawodowcami, wychodzą chcąc pokazać najwyższe umiejętności na boisku, ale ta podświadomość, co dalej będzie z klubem musi wpływać na grę, odbiera chęci. I to było widać. Flota oczywiście była lepszym zespołem, ale ten mecz przegraliśmy już wcześniej. Zabrakło nam dziś ducha walki, a tego nigdy w Jarocie nie było. Piłkarze Floty wywalczyli awans do I ligi. Teraz walczą o swą pozycję w przyszłym sezonie. O nowe kontrakty. Wszyscy chcieli się dziś dobrze pokazać, a my dziś nie pokazaliśmy żadnych zalet. Tak się składa, że od momentu, kiedy zdałem egzamin na trenera II klasy ponieśliśmy same porażki. Żartowałem z kolegami, że ten tytuł nie jest mi jednak potrzebny. Ale może tak jest, że w życiu trzeba najpierw przegrać, żeby później być wielkim. Mam nadzieję, że tak będzie w moim przypadku.



**PETR
NEMEČ**

trener Floty Świnoujście

Pokazaliśmy dziś swoją siłę. Cały mecz mieliśmy pod kontrolą. Szkoda tej bramki straconej w ostatnich sekundach, bo na to nie powinniśmy sobie pozwolić. Zawsze trzeba grać do samego końca, bo gdyby był inny wynik, to mogłoby nas to zabolować bardziej. Był to nasz ostatni mecz wyjazdowy. Pokazaliśmy dobrą grę i myślę, że zasłużenie wygraliśmy. Wzmocniliśmy dziś środek i udało nam się narzucić Jarocie nasz styl. Moja drużyna odblokowała się psychicznie. Dziś było widać, że chcieli o nas się grać. O co będziemy walczyli w I lidze? Czas pokaże. Na pewno nie będzie lekko, bo to już inny poziom. Za wcześniej dziś mówić jak to będzie wyglądało.

**Jarota Jarocin
- Flota Świnoujście**

**1:2
(0:2)**

BRAMKI

0:1 - Marek Niewiada (7.)
0:2 - Jacek Magdziński (35.)
1:2 - Grzegorz Idzikowski, po dośrodkowaniu Mariusza Grzegorzewicza z rzutu wolnego (90.+4)

SKŁADY

Jarota: R. Holubiec, B. Rymaniak, W. Kruk, P. Garbarek, M. Grzegorzewicz, D. Kosiński (46. P. Kryś), G. Idzikowski, J. Pacyrski, M. Sowiński (46. K. Czabański), M. Manelski, K. Roszkiewicz (52. K. Stefaniak)

Flota: S. Prusak, P. Stromczyński, B. Perez, I. Chrzanowski, K. Kazadi, P. Pietruszka, A. Bąk (70. M. Protasiewicz), M. Niewiada, I. Witczak (76. P. Dziuba), A. Bańka (90. K. Hrymowicz), J. Magdziński (60. M. Ziatyk)

STATYSTYKI

1	Bramki	2
1	Strzały celne	4
1	Strzały niecelne	2
2	Rzuty różne	3
2	Spalone	5
1	Żółte kartki	3
0	Czerwone kartki	0

Żółte kartki: Waldemar Kruk (Jarota), Marek Niewiada, Igor Witczak, Arkadiusz Bąk (Flota)

GDZIE JEST DUCH JAROTY?

Po bardzo słabym meczu Jarota przegrała z Flotą Świnoujście. Goście znad morza, którzy już wcześniej wywalczyli awans do nowej I ligi, bezlitośnie obnażyli słabości jarociniaków.

Jeszcze przed przerwą goście podwyższyli na 2:0. Jacek Magdziński wykorzystał błąd Waldemara Kruka oraz zawahanie Radosława Holubca i posłał piłkę do bramki.

dośrodkował z rzutu wolnego na krótki słupek, a Grzegorz Idzikowski głową przełobował Prusaka.

Porażka z Flotą, była trzecią z rzędu przegraną Jaroty. Podopieczni Czesława Owczarka



W SOBOTNIE POPOŁUDNIE można było odnieść wrażenie, że na boisku było zdecydowanie więcej piłkarzy Floty niż Jaroty

Ich przewaga ani przez moment nie była zagrożona, a zwycięstwo jak najbardziej zasłużone.

Jarota zagrała z Flotą ze stu-procentową skutecznością. Jedyny celny strzał znalazł drogę do siatki. Tyle, że było to już w doliczonym czasie gry. Wcześniej jarociniacy oddali tylko jedno bardzo niecelne uderzenie w stronę bramki strzeżonej przez pochodzącego z Dobrzycy Sergiusza Prusaka (Jacek Pacyrski w 12. minucie). Później Jarota nie potrafiła się nawet zbliżyć w okolice bramki Floty. W drugiej połowie wywalczyła dwa rzuty różne, ale to było wszystko, na co było ją stać tego dnia.

Jarota przegrała już przed meczem. Oddała spotkanie przed pierwszym gwizdkiem sędziego. Może lepiej by było gdyby oddała ten mecz walkowerem. Podopieczni Czesława Owczarka zgubili gdzieś ducha walki. Wcześniej czasami można było Jarocie zarzucić słabszą dyspozycję, ale nigdy nie można jej było odmówić chęci do gry. W sobotę tego zabrakło.

Flota, która już wcześniej zapewniła sobie awans do I ligi, zagrała na luzie i z polotem. Łatwo opanowała środek boiska (Jarota zresztą nie zamierzała jej przeszkadzać) i szybko objęła prowadzenie. Przemysław Pietruszka dośrodkował z rzutu wolnego, a Marek Niewiada (pochodzący z Kotlina, wychowanek Victorii Jarocin) głową pokonał Radosława Holubca.

- Ich jest chyba o dwóch więcej niż nas - komentował w przerwie sytuację Bartosz Gajewski, rezerwowy bramkarz Jaroty. Jego słowa dokładnie opisują to, co działo się na boisku. Flota miała zdecydowaną przewagę w operowaniu piłką, a kiedy przejmowała ją Jarota, to po to, żeby ją stracić.

W drugiej połowie Czesław Owczarek wprowadził Krzysztofa Czabańskiego i Pawła Krysia (za Macieja Sowińskiego i Damiana Kosińskiego), a później jeszcze Kamila Stefaniaka (za Kamila Roszkiewicz), ale zmiany niewiele wniosły do gry. Wciąż na boisku dominowała Flota. W Jarocie brakowało kogoś, kto poderwałby zespół do walki. Kiedy w 75. minucie zdesperowany Piotr Garbarek poszedł na przebój z indywidualną akcją, otrzymał wielkie brawa od kibiców, ale był to jedyny moment większej aktywności gospodarzy w tym meczu.

Flota grała mądrze. Nie stwarzała może zbyt wielu sytuacji, ale kontrolowała przebieg meczu. W końcówce goście mogli jeszcze podwyższyć prowadzenie, ale dwukrotnie na posterunku był Radosław Holubiec, który obronił trudne strzały Piotra Dziuby, najlepszego strzelca Floty (16 bramek).

Już w doliczonym czasie gry Jarota zdobyła bramkę, na którą nie zasłużyła. Po raz kolejny udało jej się wykorzystać ćwiczony stały fragment gry. Mariusz Grzegorzewicz

do meczu z Nielbą byli niepokonani na wiosnę. Od tamtego spotkania coś się posypało. Paradoksalnie stało się to w momencie, kiedy Owczarek zdał egzamin na trenera II klasy i może już być formalnie szkoleniowcem Jaroty (egzamin był dzień przed meczem z Nielbą). Okazuje się, że „papier” nie zawsze

Wielkopolska Liga Jun. Mł.

Wyniki XXIX kolejki rozgrywek

Marcinki Kępno	- Jarota Jarocin	2:0
Warta II Poznań	- Mas-Rol Spławie	14:0
Olimpia Koło	- Polonia Łęszno	1:1
Aluminium Konin	- Lech I Poznań	1:8
Lech II Poznań	- Warta I Poznań	0:2
Nielba Wągrowiec	- Sparta Złotów	2:1
Groclin Grodzisk	- Poznańsk Poznań	8:1
Amica Wronki	- Włóknarz Kalisz	11:0

Tabela:

1. Lech I Poznań	29 77 140:12
2. Groclin Grodzisk	29 77 122:19
3. Amica Wronki	28 76 119:13
4. Warta Poznań	29 69 75:14
5. Lech II Poznań	29 47 45:33
6. Włóknarz Kalisz	29 35 33:64
7. Poznańsk Poznań	29 33 52:73
8. Jarota Jarocin	29 32 40:56
9. Marcinki Kępno	29 32 38:70
10. Warta II Poznań	29 31 44:59
11. Nielba Wągrowiec	29 30 40:70
12. Olimpia Koło	29 30 35:89
13. Polonia 1912 Łęszno	29 28 32:70
14. Sparta Złotów	28 26 33:58
15. Aluminium Konin	29 24 34:68
16. Mas-Rol Spławie	29 9 17:131

Kaliska B-klasa (grupa I)

Wyniki XVIII kolejki rozgrywek

LZS Żychlin	- Proсна Chocz	5:2
Ogniwo Łąkociny	- Sulmirczyk	1:10
Blysk Daniszyn	- LZS Rozdrażew	0:4
GKS Jaraczewo	- Czarni II Fabianów	10:2
Czarni Wierzbno	- pauzują	

Tabela końcowa:

1. GKS Jaraczewo	16 44 70:18
2. Sulmirczyk Sulmierzyce	16 35 77:26
3. LZS Rozdrażew	16 31 46:15
4. Czarni II Fabianów	16 22 32:52
5. Czarni Wierzbno	16 22 32:42
6. Blysk Daniszyn	16 18 36:53
7. Proсна Chocz	16 17 24:40
8. Ogniwo Łąkociny	16 13 29:50
9. LZS Żychlin	16 6 29:79

Uwaga: Przy równej liczbie punktów o miejscu w tabeli decydują wyniki bezpośrednich spotkań.

pomaga. W sobotę Jarota zakończy ten ciężki sezon wyjazdowym meczem z Wierzą w Pelplinie. Początek o godz. 17.00. Potem jeszcze obchody dziesięciolecia klubu. I... Koniec. Pytanie - czy będzie to tylko koniec sezonu.

(faf)

OGŁOSZENIE

Kibicuj naszej reprezentacji i wygrywaj nagrody!!!

Wytypuj wynik meczu **Polska - Niemcy**
na Euro 2008 i wygraj pieniądze
i gadżety kibica.



Wyślij sms-a na numer **7101** w treści
wpisując **GJ EURO** i typowany wynik meczu
(przykładowy sms powinien wyglądać tak: GJ EURO 4:4).



Wśród tych, którzy trafnie wytypują wynik
mecz rozlosujemy nagrody: **150 zł** oraz
gadżety dla kibiców: szaliki, koszulki, piłki itp....

Kibicuj Polsce i wygrywaj z naszą reprezentacją!!!

Sms-y można nadsyłać do niedzieli, 8 czerwca do godz. 20.45
Całkowity koszt sms-a 1,22 zł z VAT

PODWÓJNY BRAZ

Z dwoma brązowymi medalami wrócili kluby z Ziemi Jarocińskiej z Mistrzostw Polski Juniorów w Taekwondo WTF, które odbyły się 31 maja i 1 czerwca w Kętrzynie. Marcelina Pilarczyk (UKS Jedynka Jarocin) była trzecia w kategorii do 42 kg, a Eliza Rogala (Białe Tygrysy Golina) w kat. do 55 kg.

Szersza relacja z mistrzostw w następnym numerze „Gazety”.

(faf)

II MEMORIAŁ MACIEJA UDZIKA - EURO 2008

JAK NA EURO

Na stadionie w Jarocinie 9 czerwca rozegrany zostanie II Memoriał Macieja Udziaka w piłce nożnej dla drużyn reprezentujących szkoły podstawowe. Tegoroczna edycja odbędzie się na wzór Euro 2008.

Na płycie głównej stadionu w Jarocinie w poniedziałek 9 czerwca rozegrany zostanie II Memoriał Macieja Udziaka. Zawody, nad którymi patronat objął burmistrz Jarocina, rozpoczną się o godz. 9.00. W turnieju weźmie udział szesnaście drużyn, reprezentujących szkoły podstawowe powiatu jarocińskiego. W tym roku rozgrywki przeprowadzone zostaną na wzór rozgrywanych w tym czasie Mistrzostw Europy w piłce nożnej. Zespoły, biorące udział w rozgrywkach, w wyniku losowania, które przeprowadzono podczas jednego ze spotkań ligowych Jaroty, otrzymały nazwy drużyn uczestniczących w Euro 2008.

(pw)

WYNIKI LOSOWANIA:

Grupa A: Szwajcaria - SP 2 Jarocin, Czechy - SP Bachorzew, Portugalia - SP Golina, Turcja - SP 4 Jarocin

Grupa B: Austria - SP Prusy, Chorwacja - SP Siedlemin, Niemcy - SP Roszków, Polska - SP Witaszyce (zwycięzcy sprzed roku)

Grupa C: Holandia - SP Wilkowyja, Włochy - SP Łuszczanów, Rumunia - SP Mieszków, Francja - SP 5 Jarocin

Grupa D: Grecja - SP Potarzyca, Szwecja - SP Cielcza, Hiszpania - SP 3 Jarocin, Rosja - SP Kotlin.

OGŁOSZENIA

Walne Jaroty

Nadzwyczajne Walne Zebranie Członków JKS Jarota odbędzie się we wtorek, 10 czerwca w restauracji „Kasyno”. Początek o godz. 17.00. Podczas zebrania przedstawione zostaną m.in. sprawozdania merytoryczne i finansowe za rok 2007. Przewidziano również zmiany dostosowawcze w statucie klubu i w zarządzie oraz dyskusję na temat przyszłości klubu. Materiały dotyczące NWZCz JKS Jarota dostępne są na oficjalnej stronie internetowej Jaroty - www.jarota.com.

(faf)

POZNAŃSKA KLASA OKRĘGOWA

Mecz za sześć punktów

Cenne zwycięstwo odnieśli piłkarze Phytopharmu Kłęka. W meczu „o sześć punktów” pokonali 1:0 Welnę Rogoźno

do zespołu dołączył Hubert Oczkowski. - *Jak na tak długą przerwę Hubert zagrał bardzo dobry mecz. Praktycznie każdy*



BRAMKA ARKADIUSZA ALEKSANDROWICZA (z przodu) dała Phytopharmowi bardzo cenne trzy punkty

i zrobili kolejny krok w kierunku utrzymania się w lidze.

Przed tym spotkaniem Phytopharm i Welną sasiadowały ze sobą w tabeli. Klęczanie mieli dwa punkty przewagi nad rywalem i nie mogli pozwolić sobie na porażkę. W Rogoźnie nie mógł zagrać pauzujący za kartki Adam Parus, na szczęście

jego kontakt z piłką stwarzał zagrożenie dla przeciwnika - mówił po meczu Sławomir Szybiak, kierownik Phytopharmu. Właśnie po akcji, w której brał udział Hubert Oczkowski, padła jedyna bramka w tym meczu. „Oczko” dostał prostopadłe podanie od Mateusza Filipiaka. Jego strzał obronił jeszcze bramkarz Welny, ale przy dobitce Arkadiusza Aleksandrowicza był już bezradny.

Początek meczu należał do gospodarzy, którzy stworzyli dwie groźne sytuacje. Na szczęście Dominik Szybiak, który dosłownie w ostatniej chwili dojechał ze szkoły na mecz, nie dał się zaskoczyć.

Po kilkunastu minutach przewagi gospodarzy klęczanie opanowali grę i przejęli inicjatywę. Zdobyli bramkę i do końca meczu kontrolowali spotkanie.

(faf)

Welną Rogoźno 0:1
- Phytopharm Kłęka (0:1)

BRAMKI

0:1 - Arkadiusz Aleksandrowicz, dobitka po strzale Huberta Oczkowskiego (20.)

SKŁAD

Phytopharm: D. Szybiak - M. Łukaszyk, M. Kościelnik, T. Eleryk - D. Grzebyszak, M. Wawrzyniak - A. Aleksandrowicz, H. Oczkowski (88. M. Gromada), M. Sierański (75. D. Kuczyński) - T. Parus (90. Ł. Zawacki), M. Filipiak (55. B. Pawlacyk)

III liga (grupa II)

Wyniki XXIX kolejki rozgrywek	
Kujawiak Włocławek	- Cartusia Kartuzy 1:1
Mieszko Gniezno	- Victoria Koronowo 2:1
Kaszubia Kościerzyna	- Wierzyca Pelplin 2:1
Jarota Jarocin	- Flota Świnoujście 1:2
Zdrój Ciechocinek	- Rodło Kwidzyn 2:3
Rega Menda Trzebiatów	- Niebta Wągrowiec 1:3
KP Police	- Kotwica Kolobrzeg 2:2
TKP Elana Toruń	- Unia Janikowo 0:1

Mecz zaległy:
Wierzyca Pelplin - Flota Świnoujście 2:2

Tabela:	
1. Flota Świnoujście	29 65 47:22
2. Unia Janikowo	29 57 48:22
3. Niebta Wągrowiec	29 54 55:27
4. Jarota Jarocin	29 50 54:27
5. Kotwica Kolobrzeg	29 50 45:29
6. TKP Elana Toruń	29 46 32:25
7. Victoria Koronowo	29 44 50:33
8. Kaszubia Kościerzyna	29 34 32:42
9. KP Police	29 33 33:37
10. Wierzyca Pelplin	29 32 39:51
11. LNB Mieszko Gniezno	29 31 28:36
12. Rodło Kwidzyn	29 29 31:47
13. Kujawiak Włocławek	29 28 24:49
14. Rega Menda Trzebiatów	29 27 26:44
15. Zdrój Ciechocinek	29 26 22:53
16. Cartusia Kartuzy	29 19 24:46

Poznańska Klasa Okręgowa (wschód)

Wyniki XXIV kolejki rozgrywek	
Welną Rogoźno	- Phytopharm Kłęka 0:1
Zjednoczeni	- Polonia Środa 2:1
Vitcovia Witkowo	- Huragan Pobiedziska 1:2
TPS Winogrody	- Warta Śrem 0:4
Piast Kobylnica	- Lechia Kostrzyn 1:1
Kotwica Kórnik	- Grom Ciepłownik 4:1
Polonia Poznań	- Kłos Zaniemyśl

Tabela:	
1. Grom Ciepłownik Pleszew	24 57 70:26
2. Zjednoczeni Trzemeszno	24 52 53:19
3. Polonia Środa	24 47 64:33
4. 1922 Lechia Kostrzyn	24 46 52:22
5. Warta Śrem	24 36 33:33
6. Huragan Pobiedziska	24 35 39:35
7. Piast Kobylnica	24 35 38:42
8. Kotwica Kórnik	24 32 30:43
9. Kłos Zaniemyśl	24 27 35:46
10. TPS Winogrody Poznań	24 23 33:45
11. Phytopharm Kłęka	24 23 18:45
12. Vitcovia Witkowo	24 20 30:63
13. Polonia Poznań	24 19 26:42
14. Welną Rogoźno	24 18 26:54

Kaliska klasa okręgowa

Wyniki XXVIII kolejki rozgrywek	
Pogoń N. Skalmierzyce	- Grom Golina 0:1
Korona Pogoń	- Iskra Sieroszewice 2:3
LZS Doruchów	- Ostrovia 4:6
KS Opatówek	- Pogoń Trębaczów 5:2
LZS Jankowy	- Orzeł Mroczeń 0:1
Barycz Janków	- Proсна Kalisz 9:0
Piomyk Koźminiec	- Odolanovia 3:0
Rolbud Pleszew	- Victoria Ostrzeszów

Tabela:	
1. Proсна Kalisz	28 60 56:28
2. BS Raf-Pak Piomyk Koźminiec	28 59 87:33
3. LZS Jankowy 1968	28 57 67:36
4. Ostrovia Ostrow Wilk.	28 53 55:43
5. Orzeł Mroczeń	28 51 63:39
6. Victoria Ostrzeszów	28 44 44:33
7. Rolbud OSIR Pleszew	28 42 46:26
8. Barycz Janków Przygodzki	28 42 62:54
9. KS Opatówek	28 36 40:53
10. Korona Pogoń Stawiszyn	28 35 37:43
11. Grom Golina	28 32 37:51
12. Pogoń Trębaczów	28 31 45:52
13. LZS Doruchów	28 26 45:96
14. Iskra Sieroszewice	28 24 43:73
15. Pogoń Nowe Skalmierzyce	28 22 38:61
16. Odolanovia Odolanów	28 19 37:75

Kaliska A-klasa (grupa I)

Wyniki XXV kolejki rozgrywek	
Gladiatorzy Sierszew	- Czarni Dobrzyca 0:1
Zaki Taczanów	- Polonia Żerków 3:1
Piast Czekanów	- Fortuna Dębniaki 0:2
Raszkowianka	- Błękitni Sparta Kotlin 1:2
Sokoły Droszew	- CKS Zduny 0:4
KUKS Żębców	- CKS Zbierek 4:0
Unia Szymanowice	- KKS 1925 Kalisz

Tabela:	
1. KKS 1925 Kalisz	25 51 71:26
2. Sokoły Droszew	25 49 56:27
3. Błękitni Sparta Kotlin	25 45 54:30
4. CKS Zbierek	25 44 62:41
5. Gladiatorzy Sierszew	25 44 55:37
6. Profał BS Czarni Dobrzyca	25 44 51:46
7. Raszkowianka Raszków	25 36 43:32
8. Unia Szymanowice	25 36 49:50
9. Polonia Żerków	25 34 40:40
10. CKS Zduny	25 25 35:45
11. Piast Czekanów	25 25 36:54
12. Fortuna Dębniaki	25 18 37:84
13. KUKS Żębców	25 16 24:72
14. UKS Zaki Taczanów	

Z okazji otwarcia nowej płyty boiska zapraszamy na:

MECZ OLDBOJÓW LECH POZNAŃ vs. AGRO LUTYNIA 13 czerwca godz. 18.00

W drużynie Lecha Poznań wystąpią m.in. ANDRZEJ JUSKOWIAK, MIROSLAW OKOŃSKI, IIIERONIM BARCZAK, PAWEŁ WOJTAŁA. W drużynie Agro Lutynia wystąpią byli zawodnicy Victorii Jarocin, Solidarności Radlin, Phytopharmu Kłęka oraz Przyjaciele. W programie konkursy, zabawy, loteria fantowa, orkiestra dęta. Wieczorem zabawa taneczna przy muzyce NA ŻYWO.

GOSPODARSTWO AGROTURYSTYCZNE

LUTYNIA W DĘBNIE NAD WARTĄ

GAZETA
Jarocińska

POD NASZYM
PATRONATEM

OLEJ NAPĘDOWY
Z DOSTAWĄ DO KLIENTA OD 200 LITRÓW

Ochman PETRO SERWIS



0 627 343 092
0 501 078 706